

Dzisiejszy numer składa się z 28 stron.

"Kurier Łódzki" -- 16 stron. "Łódź w ilustracji" -- 8 stron oraz specjalny dodatek literacko-naukowy -- 4 strony
Nr. 146. Niedziela, 29 maja 1927 r. Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XXVII.

Kurier Łódzki

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

SPLENDID !

Dziś i dni następnych!

SPLENDID

Najnowsze arcydzieło znakomitej francuskiej wytwórni „GAUMONT” p. t.

OGNIA!

(FEU!..) Potężny dramat morski, pełen emocjonujących scen - wstrząsająca symfonia morza i miłości genialnej reżyserji J. de Baroncelli'ego. - - -

W rolach głównych: Gioconda Dolly Davis i Charles Vanel.

Od godz. 1½ do 3 cena wszystkich miejsc: 1 zł. i 50 gr.

CASINO

Dziś i dni następnych!

Salonowo erotyczny dramat w 10 aktach ilustrujący życie złotej młodzieży p. t.:

„KOBIEТЫ i HAZARD”

Zakulisowe życie największego music-hallu w Londynie „Zielony młyn”, słynnego z bogatych luksusowych wystaw i uroczych tancerek.

PONADTO

GOŚCINNE WYSTĘPY

Karola Hanusza

artysty teatrów „Qui Pro Quo” „Perskie Oko” „Nietoperz”

Lidji Morawskiej

artystki oper zagranicznych.

Luni Nestor

primabaleriny teatrów amerykańskich, ostatnio Opery w Warszawie. — —

Od godz. 1.50 do 3 Cena wszystkich miejsc — — — 1 zł. i 50 gr.

Baczność Gracze!

LOSY

do III klasy już nadeszły
Ciągnięcie dn. 9 i 10 czerwca r. b.
Ostatni termin wykupu losów
4 czerwca r. b.

Samuel Weinberg

58 Kantor Wymiany **58**
Piotrkowska

Subkolektury:

Piotrkowska 79 — Pius.
107 — Erdman.
Nowomiejska 15 — Guryń.



Juvenol - znakomita farba na włosy, która trwa i naturalnie we wszystkich odzieniach i jest bezwzględnie nieszkodliwa. —
Zadać wszędzie.
Parfumerie d'Orlent, Warszawa.



Farby lakiery i przybory malarskie
ALEKS. MILLER i SKA

Łódź, Przejazd 4.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

Przepiękny dramat erotyczny p. t.
„Kobieta nad przepaścią”

W rolach głównych słynni artyści
Sascha Gura i Alfred Abel

Ceny miejsc: W dn. powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu
I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.



Wielka instytucja społeczna — poszukuje —

Instruktora objazdowego
Wymagane: średnie wykształcenie, zdolność organizacyjną, dar wymowy, dobra prezentacja, konieczne poważne referencje. Oferty z wyszczególnieniem życiorysem i odpisaniami wладectw składać Łódź, „Kurier Łódzki” sub. „Ideowiec”.

Teatr „SCALA” Cegielniana 18

Woda 1-go czerwca o g. 8.30 wiecz.
wartek 2-go ” ” ” ” ” ”
piątek 3-go ” ” ” ” ” ”

WYSTĘPY ZRZESZENIA ARTYSTÓW POLSKIEJ OPERETKI

pod kierownictwem Józefa Winiaszkiewicza
czelne Królowa Operetki Warszawskiej
Wiktoria Kawecka

odegrana zostanie ostatnia nowość
Kalmana

Księżna Cyrkówka

dalszą obsadę stanowią:

Janina Sokołowska uroczą wodewilką
Czerwińska, J. Łozoszyk, Z. Malinow-
ska, St. Laskowski, Br. Romaniszyn, W.
Kawiański, R. Misiewicz, J. Winiaszkie-
wicz i inni.

Balet-girls Irena, Lili, siostry
włoszki, w. Rybaczewska, Aniela Olszowska.

Niedziela 5 czerwca 2 przedstawienia
poł. o godz. 4-ej po zniskorzonych cenach:
Księżna cyrkówka

godz. 8.30 wiecz. Pożegnalne przedst.:
Dziewczę z Holandji

Kapelmistrz: Wiktor Sirota.
Bilety już do nabycia na wszystkie przedstawienia
w kasie teatru „SCALA”.

Ubezpieczeniowiec

Pierwszorządna siła, doskonale
wprowadzony w przemysł łódz-
ki, na stanowisko Dyrektora Od-
działu poszukiwany przez solidne
towarzystwo. Szczegółowe oferty
nadesłać Warszawa, „Kurier War-
szawski” Marszałkowska 108 pod
„Ogień”.

Sala Filharmonji

„AZAZEL” Dziś o godz.
9 wiecz. — —

nowy program szlagierów
Nr. 5.

HELENÓW
Dziś o godz. 11.15.

PORANEK MUZYCZNY

pod dyr. TEODORA RYDERA
o godz. 6 pp. Koncert Popularny. — W ponie-
działki, wtorki, środy i piątki
KONCERTY JAZZBANDU.
W czwartki **KONCERTY SYMFONICZNE.**

Rok założ. 1870

Rok założ. 1870

KUPUJCIE I ŻĄDAJCIE

we wszystkich składach mebli wiedeńskich krzesel najrozmaitszych fasonów, jak również meble galanteryjne tylko wyrobu Towarzystwa Akc. Fabryki Mebli Giętych

WOJCIECHÓW

które się odznacza ze swoim solidnym i własnym wyrobem. Ostatnie nowości. Firma egzystuje od roku 1870 i prosimy naszych Sz. Odbiorców zwrócić uwagę na fabr. etykietę z napisem **Wojciechów**. Jednocześnie podajemy do wiadomości, iż wyłączną sprzedaż naszych wyrobów na Łódź i woj. Łódzkie prowadzą firmy

A. W. Sierakowiak Napiórkowskiego 9, **B. Frydberg** Piotrkowska 214

Rok założ. 1870

Rok założ. 1870

Sejm chce wznowić prace.

Uchwały konferencji przedstawicieli klubów polskich.

Cały szereg palących zagadnień czeka na rozstrzygnięcie.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 28 maja.

Z inicjatywy prezesa Związku ludowo-narodowego, pos. Stanisława Głabińskiego, konferencja przedstawicieli sejmowych klubów polskich rozpoczęła się dziś o godz. 12 min. 30 po poł.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele wszystkich ugrupowań polskich w Sejmie.

Omawiany jest program prac sejmuna nadzwyczajnej sesji sejmowej. — Sprawa zwołania sejmuna drogą wniosku poselskiego, skierowanego na ręce prezydenta Rzeczypospolitej, wydaje się obecnie nieaktualną, a to ze względu na zapowiedź konferencji prezesa rady ministrów z marszałkami Sejmu i Senatu na dzień 1 czerwca, która to konferencja w wyniku swolmu ustalili prawdopodobnie termin zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.

W konferencji, która miała charakter informacyjny, uczestniczyli: prezes Z. L. N. Stanisław Głabiński, prezes klubu Ch. N. pos. Stronicki, przedstawiciel klubu Ch. D. ks. Kaczyński, przedstawiciele klubu „Piasta”, Kiernik i Dębski, poseł Baginiński z „Wyzwolenia”, poseł Popiel z N. P. R. i poseł Niedziałkowski z P. P. S.

Od udziału w konferencji uchylili się zatem jedynie przedstawiciele klubu pracy i stronnictwa chłopskiego, obu ugrupowań, popierających na gruncie sejmowym obecny rząd.

Przebieg narad potwierdził pogłoski kulturalowe w sprawie zwołania sejmuna drogą wniosku, złożonego na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej.

Uchwalono ostatecznie sprawę tę zdecydować po konferencji prezesa rady ministrów z marszałkami Sejmu i Senatu, która zapowiedziana jest na 1 czerwca.

Następnie rozważano sprawę zmiany konstytucji w kierunku umożliwienia sejmowi rozwiazania się mocą własnej uchwały. Pewną niespodzianką dla opinii będzie fakt, iż w związku z tą sprawą przyjęto wniosek posła Popiela (N. P. R.), iż ta zmiana konstytucji będzie przez sejm dokonana jedynie w tym wypadku, o ile bezpośrednio po nim ma nastąpić uchwała o natychmiastowym rozwiazaniu się Sejmu.

Poseł Głabiński, przedstawiciel Zw. L. N., które to ugrupowanie do myśli rozwiazania się sejmuna własną uchwałą odnosiło się dotychczas krytycznie, oświadczył, że obecnie ze względu na wyjątkową sytuację państwa, Zw. L. N. przeciwko takiemu wnioskowi oponować nie będzie.

Następnie zgodzono się jednomyślnie, że zachodzi konieczność wyjaśnienia w drodze ustawy, iż członkowie armii nie

mają czynnego prawa wyborczego przy jakichkolwiek wyborach. Wyjaśnienie takie jest konieczne ze względu na zachowanie apolityczności armii i na niejasności dotychczasowych ustaw. O ile idzie o dekrety prasowe, to nowelizacja ich przekazana będzie komisji prawniczej. O ile i-

dzie o dalsze pertraktacje w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do sejmuna oraz ustawy samorządowej, to toczyć się one będą w dalszym ciągu na platformie już przez kluby ustalonej i jest nadzieja, że będą szczęśliwie do końca doprowadzone.

Przy cierpieniach pęcherzyka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka „Franciszek Józef” znakomicie ułatwia trawienie. Doświadczenia kliniczne stwierdzają, że domowa kąpiel wody Franciszka-Józefa działa swobodnie i skutecznie, jeśli się ją używa rano natychmiast po daniu gorącej wody. Żądać w aptekach.

Wśród innych spraw poruszano kwestję zasługującą na uwzględnienie opinii i stanowiska: ponieważ rząd administracyjny podczas wyborów warszawskich uznał istnienie listy komunistycznej za legalną, należałoby takiemu zarządzeniu nadać formę ustawową.

Zerwanie stosunków z Sowietami nie prowadzi do wojny

Baldwin o obecnej sytuacji między Anglią i Moskwą.

Niemcy w roli orędownika bolszewizmu.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Londyn, 28 maja.

Premier ministrów Baldwin wygłosił wczoraj w Londynie przemówienie o obecnym stanie stosunków z Sowietami. — Premier oświadczył że nadszedł czas, by położyć kres mieszaniu się trzeciego państwa do wewnętrznych stosunków Wielkiej Brytanii. Ostre kroki podjęliśmy jedynie dlatego, ponieważ mieszanie się Moskwy do angielskich spraw wewnętrznych było dla nas nieznośne i ponieważ wszędzie w świecie napotykamy na agentów sowieckich, którzy nie tylko występują nieprzyjaźnie, ale wprost z nienawiścią i zdecydowanie wrogo. Oświadczyliśmy kategorycznie, że zerwanie stosunków z Sowietami nie jest identyczne z wojną, ani nie prowadzi do wojny. Krok nasz oznacza tylko tyle, że nie zamierzamy utrzymywać dalej stosunków politycznych z Moskwą, jesteśmy jednak w zupełności za kontynuowaniem handlu między obu krajami.

nie wpłynęło na gospodarcze rokowania wszystkich krajów z Rosją.

MACHINACJE BERLINA.

Berlin, 28 maja.

Dyplomacja niemiecka uważa, że traktat locarneński został poważnie zagrożony z powodu zerwania stosunków dyplomatycznych Anglii z Sowietami. Solidarny prąd Anglii i Francji w sprawie rosyjskiej w praktyce niweluje traktat w Rapallo. Dlatego Niemcy zabiegają o reprezentację interesów sowieckich na gruncie angielskim i reprezentację interesów angielskich w Moskwie, aby na tej drodze ratować swe wpływy w obu krajach. — Koła prawicy niemieckiej rozwijają nadal wyteżoną działalność, ażeby zmusić rząd niemiecki do wyraźniejszego zaangażowania się w politykę prosowiecką. Koła te chcą opinii publicznej w Niemczech i w Europie wytłumaczyć, że traktat locarneński upada wówczas, jeśli jedno z państw, które traktat podpisało uprawia politykę przesuwającą całkowicie obecną równowagę sił w Europie wschodniej.

patrywanie, że Sowiety pod naciskiem konieczności będą musiały zgodzić się na szereg ustępstw gospodarczych na granicy, chcąc w ten sposób stworzyć przeciwwagę okrażającej akcji Anglii.

Co do słuszności tego nowego kierunku polityki poglądy wewnętrzne partii komunistycznej są dotychczas podzielone. Zdaje się, że trzeba będzie dłuższego czasu, zanim pozytywny program polityki wieckiej będzie mógł się ostatecznie ustalić.

Szerokie koła ludności, pisze „Berliner Tagblatt”, zdradzają przyzduumiewający brak zrozumienia dla wagi bieżących zagadnień.

I ESTONJA ZRYWA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 28 maja.

Agencja „Telegraphen Union” donosi, że rokowania o zawarcie paktu gwarantującego między związkami sowieckimi i Estonją zostały zerwane.

POTEPIENIE.

Londyn, 28 maja.

Prezydent amerykańskiej federacji cy wydał ostre oświadczenie przeciw rewolucyjnej propagandzie moskiewskiej międzynarodówki. W oświadczeniu stwierdza on, że to, co Anglia odkryła dopiero po upływie siedmiu lat, było w mem amerykańskim Trade Unionom w chwili, gdy wybuchła rewolucja bolszewicka.

NIEMIECKA OPIEKA.

Agencja telegraficzna „Express”.

Londyn, 28 maja.

Delegacja sowiecka zawiadomiła oficjalnie rząd angielski, że opiekę nad obywatelami Rosji sowieckiej po wyjeździe delegacji obejmie Rzesza Niemiecka.

NARADY W KREMLU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 28 maja.

„Berliner Tageblatt” donosi w depeszy z Moskwy, że w Kremlu odbywają się ciągłe narady nad sytuacją wytworzoną przez zerwanie stosunków dyplomatycznych z Anglią. Jakkolwiek przebieg narad tych otoczony jest ścisłą tajemnicą, to jednak w pewnych kołach utrzymuje się za-

DZIWNĄ DECYZJĄ.

Agencja telegraficzna „Express”.

Paryż, 28 maja.

„Echo de Paris” wyraża głębokie zdziwienie, że Niemcy zgodzili się na objęcie przedstawicielstwa interesów sowieckich. Niemcom przyjdzie w takim razie z trudnością zachować ścisłą neutralność w sporze angielsko - sowieckim. Decyzja Stresemanna może oznaczać tylko pomoc dla Sowietów. Jeśli jednak Niemcy żywią nadzieję, że Anglia powierzy przedstawicielstwo swoich interesów w Rosji Niemcom, to nadzieja ta okaże się fałszywą. — Anglia tak długo nie zdecydowała się na taki krok, jak długo jeszcze Francja utrzymuje stosunki dyplomatyczne z Rosją. Wreszcie kupcy niemieccy rychło zrozumieją, że stanowisko Anglii wobec Rosji poważ-

Straszliwa katastrofa wielkiego ameryk. statku

Zatonęło 310 osób.

(Agencja Wschođnia).

Nowy Jork, 28 maja.

Na wysokości Nowej Anglii na Oceanie Atlantyckim okręt linii Madsena „Malolo” zderzył się z norweskim statkiem ładunkowym „Christensen”. Skutki zderzenia, wynikłego z powodu niezwykle gęstej mgły, były straszne. Okręt „Malolo” został przebity dziobem „Christensena” i w ciągu 2 godzin zatonął, wraz z załogą, iliczącą 310 ludzi.

Pomoc wezwanych zapomocą sygnału S.O.S. tów „Mauritanji”, „Prezydenta Roosevelta” była za późno. Okręt „Malolo” był jednym z największych i najszybszych okrętów pasażerskich w Stanach Zjednoczonych. Linja Madsena uruchomiła „Malolo” dla komunikacji pomiędzy San Francisco a Hawajami.

Perla Pienin Szczawnica

Niezastąpione niezem pierwszorządne uzdrowisko polskie. Sezon 15/V. — 30/IX.

W ZAMECIE.

Warszawa, 28 maja.

Czy nie widzicie, jak pograżamy się coraz bardziej w zamęt i wir niepoohamowany? Koło dziejowe obraca się mechanicznie jak perpetuum mobile — nieubłaganie, konsekwentnie, niepowstrzymanie. A my poddajemy się biernie mechanizmowi — bezwolni, bez protestu, bezradni, zrezygnowani. Jest coś z tańca chochoła, który usypia i sennie posuwa fatalistycznie pary...

Wołało się przez lata całe o uporządkowanie stosunków w naszym Sejmie, o wytworzenie większości, o wyłonienie oparłego o stałą większość rządu: a gdy on powstał, nastąpiła katastrofa majowa...

Wołało się o silny rząd. Tęskniono do tego. Marzono, by na koniec zawiadnęło nami prawo silne, rzetelne, mocne. Gdy nastąpiły rządy sanacji, kierownicy jej zapewniali, a społeczeństwo wierzyło, iż upragniony silny rząd nastąpi. Rzeczywistość wszakże wiele przyniosła rozczarowań...

Rozszalała się agitacja, krzycząca — że wejdzmy w krąg zjawisk drobniejszych — iż magistrat warszawski jest niedoły, iż układ sili w zarządzie miasta nie odpowiada siłom obecnym, iż trzeba powołać nowe czynniki do kierowania stolicą. Wybory niedzielne warszawskie przekonały każdego, iż sfery majowe silnego oparcia w społeczeństwie nie mają. Co więcej: mają przeciwko sobie siły z obydwu stron, z lewa i z prawa.

Nowa rada miejska nie posiada większości. Jest ona poniekąd uosobieniem stosunków, panujących w kraju. Jakież konsekwencje? Sanacja przyjmuje wygnaną doń rękę żydów — i to nie tylko żydowskich żywiołów mieszczańskich, ale i bundowców i poalej-sjonistów — i ona proklamuje sojusz: sanacyjno-żydowski-socjalistyczny przy równoczesnym kategorycznym odrzuceniu jakiegokolwiek porozumienia ze sierami umiarkowanymi. Jednakże wyciągnięta ręka sanacyjna zawisa w powietrzu, bo socjaliści nie bardzo się kwapią do porozumienia...

Stajemy w ten sposób w błędnym kole. W przód, ni w tył.

Rząd, nie czekając na uchwalenie ustaw samorządowych, które w sejmowej komisji administracyjnej są już niemal ukończone, zarządził wybory samorządowe w całym prawie państwie z wyjątkiem części zachodniej. Zarządził je na zasadzie dyktanda wyborczej niestęchanie demokratycznej, nie uwzględniającej bynajmniej realnych stosunków narodowościowych. W swojej awersji do parlamentaryzmu nie chciał dopuścić do niczego, co mogło z kół parlamentarnych pochodzić. Tak jak Warszawa, teraz stanie w ogniu walki wyborczej całe Królestwo, Łódzka, ziemia wschodnie. A wyniki walki będą takie same jak w stolicy — jeżeli nie gorsze.

Czynniki majowe nie oczekiwały takich wyników, jakie się ujawniły. Liczono, że w związku z rozbić żywołów umiarkowanych, a przekonano się, iż wśród rozszkowania społeczeństwa, które coraz bardziej postępuje — przecież nawet sana podzieliła się na trzy grupy: związek prawy Rzplitej, partja pracy, grupa rakalów — najbardziej zwarta okazała się prawica.

Rząd usiłował społeczeństwo. Przekonano je ciągle, że jest przepolitykowane, należy zerwać z partyjnictwem, rozumiejąc pod tem: zajmowanie się sprawami politycznymi, że należy się zamknąć w kręgu domowej lampy — i cel swój osiągnąć. Polityczna wrażliwość społeczeństwa słabła, zainteresowanie gasło, a ma-

sa zdawała swą odpowiedzialność na oko opatrności, które w samotności czuwało.

Wynosi się wrażenie, iż ten okres zniechęcenia i apatii został przerwany właśnie wyborami. Już sam wstrząs wyborczy musiał oddziaływać. Ale silniej jeszcze musiał na każdego oddziaływać... wyniki wyborcze. Okazało się bowiem najdowodniej, że przekazywanie odpowiedzialności na innych, czy to jednostkę bynajmniej sprawy nie rozstrzyga. Słodkie, a fatalne dolce-far niente rozdziela ponure memento — 60 tysięcy głosów komunistycznych...

Dla każdego chyba cyfry te są zbyt wymowne. I niema czego przed sobą samym ukrywać. Jak groźnym ostrzeżeniem dla czujnego obywatela był nieoczekiwany i niczem niewytłumaczony samosąd mordercy ś. p. Cynarskiego, stwierdzający zupełną anarchję duchową — tak po Pruszkowie i Kutnie błyskawica winny się stać wybory warszawskie.

To jest istotne pograżanie się w zamęt. Zamęt staje się już pewną siłą realną, z którą trzeba podjąć nieubłaganą walkę.

Nie wszędzie jednak widać zrozumienie powagi chwili. Prasa sanacyjna jakby nie

nie widziała. „Głos Prawdy“ nie poświęcił tej sprawie ani słowa.

A tu trzeba działać szybko. I podjąć pracę pozytywną od podstaw. Dziedzina pracy oświatowo-kulturalnej, dziedzina opieki społecznej została zaniedbana.

Musimy wskrzesić świetne tradycje przeszłości, dotrzeć do mas z pochodnią oświaty i rzetelną pomocą.

Wtedy dopiero przerwie się fatalistyczny takt muzyki chochoła i wyrwie się kraj z toni, w jaką się pograża...

H. W.

ŚWITY POLITYCZNE

Dylemat polityczny nad Bałtykiem. Szwecja a państwa bałtyckie.

W poważnym organie szwedzkim, wychodzącym w Sztokholmie dzienniku „Stokholms Dagblad“ ukazał się artykuł wstępny p. t. „Balticum“, którego idea przewodnią jest zwrócenie uwagi szwedzkiej opinii publicznej na kwestję rozwoju państw bałtyckich. Określając naogół sytuację polityczno-geograficzną tych państw, dochodzi „Dagblad“ do wniosku, że mogą one czuć się niezbyt pewnie i bez

Dawniejszy program stworzenia łańcucha państw buforowych przeciwko Rosji został obecnie zarzucony, ponieważ izolacja Rosji nie leży w interesie Europy. Jednak przy porównaniu sytuacji państw bałtyckich z sytuacją Polski i Finlandji np. okazuje się duża różnica; Polska i Finlandja mogą stawić skuteczny opór i obronę w razie ewentualnych agresywnych kroków ze strony Rosji, państwa bałtyckie nie są tak dobrze usytuowane

ani uzbrojone. Dylemat polityczny tych państw przedstawia się w następujący sposób: mogą być napadnięte, zależne są od Rosji ekonomicznie, chcą zabezpieczyć swój byt państwowy. Estonja nawiązała pewne pertraktacje zbliżeniowe z Finlandją, które nie skrytalizowały się jednak w postaci paktu; pozatem ma ona niezłe widoki rozwoju, a jej bilans handlowy przedstawia się dodatnio. Unja celna między Estonją a Łotwą byłaby, zdaniem „Dagbladu“, pożądaną dla obu państw, które mogłyby w ten sposób pomóc rozwojowi swego przemysłu.

Estonja prowadzi wobec Rosji politykę przyjaźni-sąsiedzka, nie pragnie jednak wejść w bliższy i ściślejszy kontakt z unją sowiecką, dążąc do utrzymania swej neutralności.

Natomiast Łotwa jest już ze względu na swą sytuację geograficzną bardziej zależna od Rosji, która jest jej naturalnym hinterlandem ekonomicznym, zrozumiała też staje się propozycja stworzenia wschodniego Locarno, którą zgłosił lotewski minister spraw zagranicznych, motywując ją koniecznością utrzymania status-quo nad Bałtykiem: w skład gwarantów tego paktu wschodnio-locarneńskiego miałyby wejść: Polska, Finlandja, Niemcy, Anglja i Francja. Rosja zaś miałaby, w myśl projektu, zostać zaspokojona i zabezpieczona przez zawarcie z wymienionymi państwami paktu o wzajemnej nieagresji. „Dagblad“ uważa projekt powyższy za możliwy do urzeczywistnienia i korzystny dla celów stabilizacji stosunków nad Bałtykiem.

Stanowisko, zajęte przez „Stokholms Dagblad“, który jest organem reprezentującym konserwatywne raczej sfery polityczne w Szwecji, ujawnia żywą sympatję dla Polski jak również i dla państw bałtyckich. Utrzymanie status-quo nad Bałtykiem i umocnienie go na przyszłość rozumiane jest i odczute w Szwecji jako program polityczny racjonalny i głęboko pokojowy.

Ile Berlin pije piwa.

w) Z obliczeń, przeprowadzonych ostatnio, wynika, że stolica Niemiec wypiła w ubiegłym roku rekordową ilość 559,000,000 kuflów piwa, czyli 1,700,000 więcej, aniżeli w 1914-ym roku. Ponieważ Berlin posiada około 4-ch milionów mieszkańców, przeta wypada na głowę, a raczej na gardło 139 kuflów, czem winno czuć się zawstydzone Monachjum, stolica piwo-szów, spożywające nawet stosunkowo mniej tego narodowego trunku niemieckiego.



Czyste
i łagodne,

nawskróś perfumowane, nawet dla najdelikatniejszej cery odpowiednie, jest tykło mydło

ELIDA

SAVON IDEAL

FASCINATA KREM

wzmocnia skórę, konserwuje nabłonek, nadaje cerze nieporównany blask i świeżość.

Ku realizacji pożyczki.

Rokowania finalizowane są w szybkim tempie.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 28 maja.

Do Warszawy przybył wraz z dyrektorem Barańskim przedstawiciel domu bankowego pp. Denis i Duffe wraz z kilkoma urzędnikami bankowymi.

W końcu tego tygodnia spodziewany jest przyjazd generalnych zastępców konsorcjum amerykańskiego pp. Monetta i Close.

W ciągu dnia wczorajszego w Ministerstwie Skarbu prowadzono szczegółowe debaty na temat warunków pożyczki. Przypuszczać należy, iż jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego będą się toczyć narady w tej sprawie.

Rządnie Ministrów sprawa cała będzie przedstawiona prawdopodobnie w poniedziałek.

Rokowania potrwają przypuszczalnie tydzień.

Jak się dowiadujemy z mlarodajnego źródła, informacje gazet angielskich, otrzymane z giedy nowojorskiej, jakoby kurs emisyjny pożyczki polskiej miał wynosić 92 za 100, są bezpodstawne.

Na takich warunkach Polska pożyczki nie przyjmie w żadnym wypadku.

Z wpływów pożyczki amerykańskiej rząd zamierza nabyć za 50 milj. złotych akcji Banku Polskiego. W związku z tem nastąpi podwyższenie kapitału Banku.

Charakter Banku Polskiego jako prywatnego oraz akcyjnego nie ulegnie przez to zmianie, gdyż nabyte akcje rząd będzie stopniowo — w miarę możliwości rynkowych — sprzedawał w ręce prywatne.

Rząd nie troszczy się o polskość Małopolski Wsch.

Znamienne oświadczenie wiceministra Jaroszyńskiego.

Lwów, 28 maja.

Telefonują nam ze Lwowa: W sobotę obradował we Lwowie zjazd starostów, na który przybył specjalnie wiceminister spraw wewnętrznych dr. Jaroszyński. Przedmiotem narad były wybory do samorządów w Małopolsce Wschodniej.

Po południu wiceminister Jaroszyński urządził konferencję prasową. Na konferencji jeden z dziennikarzy zwrócił się do p. wiceministra z następującym pytaniem:

— Czy rząd, zarządzając w ten sposób wybory do samorządów gminnych, zdawał sobie

sprawę, że żywił polski może być zmajoryzowany: po miastach przez żydów, a po wsiach przez separatystów ukraińskich?

P. wiceminister odpowiedział:

— Tak.

— A co rząd w takim wypadku zamierza uczynić?

Przedstawiciel rządu odparł:

— Nic. Rząd nie ma zamiaru stwarzać sztucznej większości (!!) w Małopolsce Wschodniej.

Krótki ten dialog wywarł na uczestnikach konferencji zrozumiiałe wrażenie.

Krucze podstawy stosunków Francji z Sowiecami.

Najmniejszy zatarg może doprowadzić do zerwania.

Paryż, 28 maja.

Zapowiedzi czynione co do wczorajszego posiedzenia Izby posłów, okazały się przesadne.

Spodziewano się, że minister spraw wewnętrznych, Sarraut, odpowiadając na interpelację posła komunistycznego Cachina w sprawie mowy, wygłoszonej przez ministra w Konstantynie i zapowiadając nieublaganą walkę z komunizmem, przedstawi z trybuny parlamentarnej dowody druzgocące knońki moskiewskich.

W rzeczywistości jednak trwająca cztery godziny mowa ministra przeciwko bolszewikom francuskim, była długą listą cytata z broszur i pism komunistycznych w celu wykazania znanego powszechnie faktu, że komuniści francuscy dają, tak samo, jak inni komuniści, do wywołania wojny domowej i zniszczenia burżuazji.

Sarraut obiecał również wykazać, jak komuniści usiłują w koloniach francuskich podburzyć krajowców przeciwko metropolii, tymczasem zaniechał tego, oświadczając, że poczeka na przyjazd głównego wnioścy, posła komunistycznego, Doriota, który znajduje się obecnie w drodze z Chin do Francji, pociągnięty do odpowiedzialności pod zarzutem zdrady stanu, za działalność przeciwfrancuską w Chinach i Indo-Chinach.

Mowa ministra była słabo oklaskiwana przez prawicę, która podejrzawa, że pod przykrywką walki przeciw komunistom, ukrywa się manewr wyborczy rządu.

Natomiast mowa ta mocna zakłopotala rady-

kałów, widocznie zaniepokojonych, aby nowa polityka rządu nie wpłynęła na ich sojusz z socjalistami, będącymi przeciwnikami zdecydowanymi wszelkich represyj.

Bądź co bądź jednak rozprawy toczyły się na terenie bardzo niebezpiecznym dla stosunków francusko - sowieckich.

Ody Sarraut kilkakrotnie potępił ostro zachowanie się rządu moskiewskiego, przywódca socjalistów, Blum, spytał, czy Francja przygotowuje się, za przykładem Anglii, do zerwania stosunków z Moskwą i postawił interpelację, żądając natychmiastowej dyskusji w tym przedmiocie.

Briand szybko odparł na to, że Sarraut przemawiał wyłącznie o polityce wewnętrznej kraju. Odyby — mówił Briand dalej — jutro Moskwa zajęła stanowisko niepoprawne, świadczące, że jest odpowiedzialna za agitację przeciwfrancuską, to rząd nie zawahał się zażądać sankcji. Dzisiaj jednak niema do tego powodu.

Zabrałszy głos po Briandzie, Poincaré zażądał odrzucenia interpelacji Bluma, stawiając kwestię zaufania.

Wobec tego Blum, obawiając się porażki, cofnął swą interpelację, zaznaczając, że postawi ją ponownie, po skończeniu rozpraw.

Wrażenie ogólne z tego posiedzenia jest takie, że utrzymanie dłuższe stosunków Francji z Sowiecami wisi na nitce bardzo kruchej. Najdrobniejszy zatarg może ją zerwać.

Żółta armia komunistyczna w rozsypce.

Zwycięska ofensywa gen. Czang-Tso-Lina.

Ewakuacja Hankau kwestją najbliższych dni.

Agencja Wschodnia.

Pekin, 28 maja.

Trwające od czterech dni walki w prowincji Ho-Nan między armią północną generała Tsang-Tso-Lina a wojskami południowymi przybierają obrót korzystny dla armii północnej. Koncentryczne ataki wojsk południowych zostały całkowicie odparte, natomiast zainicjowana w odpowiedzi na nie gwałtowna ofensywa armii Tsang-Tso-Lina postępuje stale naprzód. W ciągu ostatnich dwu dni wojska Tsang-Tso-Lina odrzuciły daleko w tył oddziały armii południowej w rejonie grzbietu górskiego Hwai.

Straty armii hankouskiej w zabitych, rannych i wziętych do niewoli są bardzo znaczne.

Los Wu-Czangu obsadzonego dotąd przez wojska południowe, uważać należy za przesądzony.

Jednocześnie na odcinku wschodnim, wskutek odciążenia go przez skoncentrowanie przez Tsang-Tso-Lina wojsk w

provincji Ho-Nan, ofensywa wojsk generała Czang-Kai-Szeka kontynuowana w kierunku Tien - Tsinu, postępuje zwolna, lecz stale. Armia Czang-Kai-Szeka po ostatnich walkach na froncie wschodnim zbliżyła się znacznie do Tsi-Nan-Fu.

PRZED EWAKUACJĄ HANKAU.

Agencja telegraficzna „Express”.

Londyn, 28 maja.

W powiecie Honan armia nacjonalistyczna w spotkaniu z armią północną poniosła ciężkie porażki. Straty obustronne obliczono na 14 tysięcy zabitych. Rannych przybywają wielkie ilości do Hankau. — Bitwa trwa w dalszym ciągu. Zwycięstwo wyraźnie przechyliło się na stronę armii północnej. Należy oczekiwać w najbliższym czasie ewakuacji Hankau. Wojska Czang-Kai-Szeka posuwają się w tym samym czasie w kierunku King-Tsin, nie napotykając prawie żadnego oporu ze strony armii północnej, która wycofuje się w kierunku Binan-Fu.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

RADA GABINETOWA.

W poniedziałek ma się odbyć posiedzenie Rady Gabinetowej pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie omówienia sprawy cel. Sprawa ta stała się niezwykle piekącą, ze względu na ostatnie zestawienia bilansu handlowego.

Na radzie abinetowej byłby omówiony całokształt naszej gospodarki finansowej i handlowej. Byłaby również poruszona ostatecznie i definitywnie sprawa pożyczki zagranicznej.

ZMIANY PERSONALNE.

Dotychczasowy naczelnik wyznań chrześcijańskich p. Strzałkowski, ustępuje z zajmowanego stanowiska. Ustąpienie to nastąpi z końcem b. m.

Pod koniec czerwca spodziewane jest ustąpienie p. Borowskiego, który prowadzi sprawy kościoła prawosławnego.

NOWE STAROSTWO.

Zostało zorganizowane i utworzone nowe starostwo w Mołodecznie. Starosta został mianowany p. Pikutowski, referent starostwa w Świećlanach.

PODRÓŻ P. HOŁÓWKI.

Naczelnik wydziału wschodniego p. Hołówek, wyjechał do Wilna, by w porozumieniu z miejscowymi władzami poczynić ułatwienia, jakie władze polskie mają przyznać ludności katolickiej w Litwie Kowieńskiej, podczas przekraczania granicy polsko-litewskiej w celu uczestnictwa w uroczystościach koronacyjnych cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Kosztowne narodziny Rady Miejskiej.

Organizacja wyborów pochłonęła 400.000 zł.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 28 maja.

Główny komitet wyborczy zajęty jest przygotowywaniem list placu dla członków komitetów obwodowych i personelu biurowego głównego komitetu wyborczego.

Według prowizorycznych obliczeń, koszty wyborów przekroczą 400.000 złotych, w tem około 200.000 zł. wyniesie wynagrodzenie 1.045 członków komisji wyborczych.

Je wydały stornikstwa na akcję wyborczą, pozostanie na zawsze tajemnicą.

Są to jednak miliony.

Walka z korupcją.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 28 maja.

Ministerstwo wydało do wszystkich departamentów i urzędów mu podległych okólnik polecający władzom skarbowym współdziałanie z komisją nadzwyczajną do walki z nadużyciami, naruszającymi interesy państwa.

Urzednicy skarbowi mają zapoznać się dokładnie z postanowieniami rozporządzenia Prezydenta Rzplitej P. o powołaniu wspomnianej komisji nadzwyczajnej.

Równocześnie okólnik zwraca uwagę na przepis art. 644 k. k., mocą którego urzędnik, winny niedoniesienia, wbrew swoim obowiązkom, swojej zwierności lub właściwej władzy o dokonanej zbrodni lub występku, lub zatajenia w złożonym przez siebie doniesieniu okoliczności, mającej znaczenie istotne dla wykrycia zbrodni, lub występkę, gdy może to spowodować znaczną szkodę dla zarządu państwowego, lub dla interesu skarbowego, społecznego lub prywatnego, ulegnie karze aresztu, w wypadkach kwalifikowanych — więzieniu do 6 lat, względnie ciężkiego więzienia do 4 lat.

Nad czerwoną granicą szaleje czerwonny kur.

K.O.P. walczy z kleską pożarów na Kresach.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Warszawa, 28 maja.

Niema dnia, aby oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza nie były alarmowane do pożarów w sąsiadujących wsiach i miasteczkach. Na pograniczu wschodnim jest to o tej porze roku zwykłe zjawisko. Olbrzymia większość pożarów wynika z powodu pozostawiania dzieł bez dozoru, podczas gdy starsi zajęci są pracą w polu.

Mało gdzie istnieje jaka taka straż pożarna — i rolę ratowniczą pełnią oddziały K. O. P-u przy użyciu swoich ludzi i aparatów pożarniczych.

W województwie wileńskim we wsi Konarowszczyzna, chory umysłowo wieśniak podpalił własny dom. Jednak dzięki rychłej pomocy żołnierzy K.O.P-u pożar zlokalizowano i wieś ocalała.

HERBATA PERŁOWA

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA. WSZECHŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1782

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Niedziela, 29 maja.

Warszawa, 1111 m. — 12 Komunikat lotniczo - meteorologiczny; 13.45 Odczyt p. t. „Letnie żywienie trzody chlewniej” (dział „Rolnictwo”) wygłosi p. inż. W. Zebrowska; 14.10 Odczyt p. t. „Zużytkowanie odpadków w gospodarstwie rolnym” (dział „Rolnictwo”) wygłosi p. F. Starzyński; 14.35 Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” (dział „Rolnictwo”) wygł. p. Sz. Mędrzecki. Komunikat meteorologiczny; 15.10 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Adama Dołżyckiego i Lucyna Robowska (fort.); 17.05 Program dla dzieci. Wypowie p. W. Kopczeński; 17.35 Koncert popołudniowy popularny, poświęcony muzyce czeskiej. Wykonawcy: Polska Kapela Ludowa pod dyr. prof. Stanisława Kazuro. Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego i Lucyna Robowska (fort.); 18.40 Rozmaitości — wygłosi p. Ludwik Lawiński; 19 Komunikaty P. A. T.; 19.15 Odczyt p. t. „Tunisijska Kasbah i Suki” (dział „Podróże i przygody”) wygłosi prof. Radliński; 20.05 Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty; 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Irena Dubiska (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). W programie koncertu komunikat „Messenger Polonais” w języku francuskim; 22 Komunikat lotniczo - meteorologiczny, sygnał czasu i komunikaty prasowe; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

RADIO HALLO!
nasze ODBIORNIKI
ORAZ
części składowe
z najwyższą precyzją
Techniki radiowej,
Traugotta 1, tel. 53-1
gm. Grand-Hotel

PIĘCI
RADYKALNE UŁUWA
OD 20 LAT ZNANY
KREM
LANOL
DO NABYCIA W SZEDZIE

RABKA Raj dla dzieci!
Czynna cały rok. Dzieci twoje muszą z niej skorzystać!

Komunikaty.
Niniejszym komunikujemy, że w 29 b. m. **Wojskowa Ukraińska Kolonia** m. Łodzi i okolic, obchodzi święto dziesiątej rocznicy powstania Armii Ukraińskiej Ludowej Republiki.
Porządek obchodu:
godz. 12-ta Msza uroczysta w cerkwi przy ul. Kilińskiego.
godz. 16-ta Okolicznościowa Akademia w lokalu L. M. C. A. (ulica Piotrkowska 89) o programie:
a) odczytanie depezy i pozdrowień
b) referat kpt. Baryła p. t. „Organizacja armii i czynny jej w latach 1917-1919.”
c) referat ppłk. Szt. Gen. M. Jaszczénka p. t. „Wspólne czynny polsko ukraińskiej armii w latach 1919-1920.”
d) referat por. Dr. Gudziej p. t. „Sanitarny stan armii.”
e) słowo pożegnane wypowiedziane przez komitetu.
Na powyższy obchód zapraszamy wszystkich sympatyków
Komitet
Prezes: M. Jaszczénko ppłk
Sekretarz: Baryła kpt.
Zaproszenia otrzymywać można w Sekretariacie Komitetu, Narutowicza 44, m. 26.

W pogoni za iluzją dalekich horyzontów oceanu.

Pierwsze jaskółki turystyki na plaży.

Maj nad morzem. Rozkosze promenady. Fascynujący sport. Królujący golf.

(Od własnego korespondenta).

Ostenda, w maju.

w) Normalnie o tej porze nie ma jeszcze na plażach żadnego prawie ruchu. I to nie tylko na wielkiej plaży ostendzkiej, gdzie zbiera się elegancki monde, ale i na mniejszych plażach wybrzeża belgijskiego, uposażonych nie tak pięknie przez architektów, lecz zato bogaciej przez przyrodę. A jednak już teraz w tej wczesnej wiosennej porze, roi się tu, błyszczący w słońcu piasek od spacerowiczów. Jeszcze za wcześnie nawet o zw. przedsezon, a już spragnieni słonecznym wiatru morskiego i orzeźwiającej wody zaludniają hotele i pensjonaty. — "Zaludniają" w przenośni, co prawda, zbyt mało to garstka jeszcze, aby mogła wnieść życie i gwar pełnego sezonu w mury nadmorskich karawanserajów. Ale tylko dzięki pompacyjnym Imperjałom, Royale i Pałacem kosmopolitycznym, wznoszącym się dumnie na quai ostendzkim, zamiejskie jeszcze mają podwoje.

Gościnnie przyjmują wczesnych przyjezdźców skromniejsze hotele, oddalone od morza, położone w pobliżu tęcej życiem i gwarem miejskim rue de Chapelle. Wielki chiński - perski w tym dziwnym stylu. Kursal drzemie w niej; pustka i spokój panują w wielkich salach parterowych, gdzie tronie za wieszaj ruletka i baccarat.

Piękna jest kilkukilometrowa długość plaży ostendzkiej. Zatacza ona łuki ku morzowi, błyszcząc jak wygięte ostrze w białością wypralonego słońcem piasku. Słońce grzeje już tu, jakgdyby w marcu był lipiec a nie maj.

Wczesne ptaki — sportowcy wyprzedzili już na plażę najmłodniejszy aparat śmigłowy — połączenie auta z żaglówką.

Lekkie podwozie o zwrotnych kołach przednich z dwoma lub trzema siedzeniami imituje auto. Ustawiony na wozie maszt dźwiga skośny żagiel. Również obrotna dopełnia ekwipunek. Przy niezbyt nawet mocnym wietrze ustawionym żaglem pedzi czterokołowe auto - żaglówka z zapierającą dech pięknością. Zwrotne i śmigłe auto służy kierowcy i manewruje w prawo i w

lewo z gracją, łopocąc i błyszcząc w słońcu wydetym żaglem.

Sport ten piękny i miły, robi furorę na plażach zachodnich. Młodzi i starzy, mężczyźni, kobiety uprawiają go z zapałem. Często kilka żaglówek "ładowych" staje na starcie w jednym szeregu i ma

dany sygnał rusza w pedzie ku dalekiej mecie.

Może wabi i nęci w każdej porze. Ciepło tu zawsze niż w głębi kraju a temperatura wykazuje znacznie mniejsze wahania.

Wygodny i szybko biegający wzdłuż



Wszyscy muszą wiedzieć.

Jeżeli mydło JELEŃ-SCHICHT jest nie tylko gwarantowane czyste, ale przede wszystkim tanie dzięki swej wydajności.

W dzisiejszych ciężkich czasach nie wolno niszczyć swej drogocennej bielizny przez używanie różnych nieznanych mydeł dlatego tylko, że są tanie.

Każda gospodyni, dbała o czystość i całość bielizny, używa tylko znanego od dwóch pokoleń

MYDŁA JELEŃ-SCHICHT

Wystrzeżcie się fałszyfikatów i zwracajcie uwagę na markę

JELEŃ-SCHICHT!

wybrzeża tramwaj elektryczny zawozi nas w pół godziny do mało co mniejszej od Ostendy Blankenbergi. Stąd w godzinę znajdujemy się w uroczym Knocke — najpiękniejszej bodaj z plaż belgijskich; tu ciągną się na kilometry wzdłuż i wszerz najpiękniejsze dżuny ze szczytów złotożółtego piasku, porośnięte ostrą trawą morską, zasypane kwiatami o wyglądzie naszych ostów. Tam i sam wyrastają wśród tego morza falistego zieleni — drewniane i murowane wille w stylu cottage'ów, lśniące jaskrawymi barwami i łupkiem spadzistych dachów.

Na najwyższej dżunie wznosi się biały budynek Golf-clubu, który rozporządza wielkim, idealnym wprost terenem do gry. Knocke bowiem stało się od lat kilku kolonią angielską. Prócz angielskiego nie słyzy tu żadnego innego języka. Golf zaś jest narodowa gra, bez której Anglik nie może się obejść na wilegaturze. Golf-klub w Knocke liczy 99 proc. członków — Anglików.

Gdy nadejdzie 15 lipca zaroi się wybrzeże belgijskie na całej swej długości od tłumów i dziesiątki tysięcy etrange'ów zapelnia wielkie hotele Ostendy Blankenbergi, Westende, Knocke, dziesiątki tysięcy Belgów wyrusza z dużych miast ku mniejszym plażom Duinbergu, Mariakerke, Coxyde, la Panne by nasycić się widokiem morza i iluzją swobody, jaką dają dalekie horyzonty oceanu.

J. L.

Pomysłowy pastor.

w) Wielebny Patrick, pastor kościoła ewangelickiego w Sussex, miał stałe zatargi z chórzystami, nie tylko fałszywie śpiewającymi, ale, na domiar złego, molestującymi go przy każdej sposobności o podwyżkę gaży. Pocziwy pastor, acz gołębiego serca, rozgniewał się wkońcu na niesumiennej śpiewaków i postanowił uniezależnić się od nich zupełnie.

Zwrócił się więc do kilku wybitnych artystów operowych, którzy zgodzili się występować mu szereg popularnych psalmów do aparatu gramofonowego. Następnego niedzieli nabożeństwo odbyło się już przy akompaniamencie gramofonu — reforma ta została przyjęta z uznaniem przez licznie zebranych pobożnych, wieszających zadowolonym kapłanowi tak do wyciepnego sposobu pozbycia się chórzystów.

MORRY PAIN.

Imitacja.

Kuzynka moja Elly jest utrapieniem dla matki, a jednocześnie dobrym dumnie szerokiego koła swych przyjaciół i wspaniałych.

Pewnego letniego poranka przysłała do mnie z bladym uśmiechem na karmionych ustach i tęsknym spojrzeniem wielko szafirowych oczu. Mówiła coś bezwzględnie o zawiedzionym uczuciu i przy rozstaniu, że wreszcie zapytałam, czy był ten „On” właściwie.

— Gdybyś zechciała być mniej dowcipnym — zawołała ze łzami w oczach — chciałabym z tobą o wiele swobodniej i lepiej. Ta cała historia nie ma nic wspólnego z żadnym z moich wielbicieli, zresztą w takich sprawach radziłam sobie już sama.

— Doprawdy? — zdziwiłam się. — Cóż więc takiego stało ci się z tym?

— Czy poszedłbyś w środę wieczorem do lady Green?

— Muszę ci odpowiedzieć, że bardzo nie chcę, lecz za stary już jestem do tego rodzaju wizyt. Mam zresztą nadzieję, że kiedyś tam wielu miłych panów, które lepiej ode mnie zabawić potrafią, nie tylko tupnęła niecierpliwie nóżką.

— Raz jeszcze cię proszę, byś nie był dowcipny, poco te komentarze? Ja nie chcę tam i tak nie pójdę, nie zwykłam tam wszędzie, gdzie mnie zapraszają. — Pocóż więc, na litość Boską, ja nie chcę tam być konieczne?

— Zależy mi na tem, abyś się spotkał z moją kuzynką.

— Dlaczego? Widziałem już ją kilka razy i wiem, że jest twoją najserdeczniejszą przyjaciółką, sądzę jednakże,

że, jeżeli nie spotkam jej w tę właśnie środę, nie przyspieszy to niczyjej śmierci.

— Kto ci powiedział, że jest moją najlepszą przyjaciółką? Oczywiście, nie mam nic przeciwko niej; Irena jest zachwycająca, nie umie się tylko przyzwyczaić uczesać, ale to przecież nie jej wina, że nie ma pieniędzy. Nie pojmuję jednak, skąd bierze na te wszystkie eleganckie suknie. Podobno dużo wygrywa w karty; muszę w to wierzyć...

— Wszystko to bardzo piękne, ale poco właściwie mam się z nią spotkać?

— Powinieneś stanowczo więcej przebywać między ludźmi. Jakże można pisać, jeżeli się nie studjuje życia innych? Słyszałam przytem od wielu pań, że jesteś w towarzystwie bardzo miły i interesujący.

Zanościło się na coś poważnego, bowiem kuzynka moja Elly nie zwykła mówić ludziom miłych rzeczy bezinteresownie.

— Domyślam się — rzekła — prawdo podobnie znajdujesz się w jakiejś sytuacji bez wyjścia.

Wyjęła z torebki małe eleganckie lustro i przejrzała się w niem uważnie.

— Chciałam się o coś zapytać — rzekła po chwilowym namyśle. Czy jest przestępstwem pożyczyc od kogoś pieniądze pod zastaw brylantów, wówczas gdy brylanty te nie są prawdziwe?

— Straszne oszustwo! Parę latk więzienia i kwita. Zawsze byłaś warjatka, lecz, jeśli chcesz, abym ci pomógł tym razem, musisz grać ze mną w otwarte karty.

— Nie jest tak strasznie, jak ci mówiłam, to jednak położenie jest przykre. Mamie nie wolno mi wspomnieć o tem, to też przysłałam do ciebie po radę. Musisz mi przyrzec, że nikt się o tem nie dowie i że pomożesz mi wydostać się z tej opresji. Możebyśmy teraz zjedli razem śniadanie, przy kieliszku koniaku myśli się łatwiej i mówi swobodniej.

Po wypiciu niewielkiej szklaneczki malagii Elly wsparła główkę na rękach i zatopiła w mej twarzy pełne zaufania spojrzenie.

— Pragnę opowiedzieć ci wszystko dokładnie — zaczęła przyciszonym głosem — zaznaczyć przytem muszę, że w tej całej sprawie było najmniej mojej winy.

— Domyślam się — wtrąciłem z udanym przekonaniem.

— Czy przypominasz sobie brylantowe kolczyki, które nosiłam do niedawna? Nie? To było do przewidzenia. Z zasady nie raczysz dostrzegać mojej biżuterji.

Wyciągnęła z torebki małe aksamitne pudzderko.

— Oto są te kolczyki. Wiesz dobrze, jak kobiety lubią świecidełka, to też Irma zazdrościła mi ogromnie tych pięknych brylantów i liczyła na to, że kiedyś wreszcie dam jej te kolczyki w podarunku. Nie stety, nie mogłam uczynić tego, otrzymałam je bowiem na urodziny od wuja Edwarda. Zdaniem znajomego mego jubilera brylanty te przedstawiały wartość 50 funtów.

— Śliczna sumka — ośmieliłem się zauważyć.

— Bądź laskaw nie przerywać. Pewnego dnia, idąc przez Bond street, dostrzegłam na wystawie jubilerskiej identyczne kolczyki; w sklepie powiedziano mi, że jest to imitacja brylantów i co najważniejsza, wcale niedroga. Kupiłam. W innym wypadku napewno wyjaśniłabym Irmie tajemnicę kolczyków, gdyż nie zniósłabym, ażeby ktoś nosił takie same, jak ja, klejnoty; tym jdnak razem postanowiłam schować moje prawdziwe brylanty, a nosić stale imitację, albowiem mam szalony talent do gubienia wszelkich kosztowności. Pewnego popołudnia Irma zaprosiła mnie wraz z koleżankami na partję pokera. Karta mi nie szła.

— I ażeby zapłacić swe długi — wtrąciłem — pożyczylaś pieniądze pod zastaw fałszywych brylantów z zapewnieniem, że są one najprawdziwsze.

— Kwestja przedstawiała się trochę inaczej. Długi załatwiłam natychmiast, lecz pieniądze te były mi potrzebne na zapłacenie modystce za ostatni wiosenny kapelusz. Poprosiłam Irmę o pożyczkę wygranych przez nią pieniędzy na przeciąg jednego miesiąca, dając jej w zastaw kolczyki. Zaznaczam, że nie powiedziałam wówczas „brylantowe”, tylko „kolczyki”, czyli, że nie miałam zamiaru wprowadzenia jej w błąd.

— Ile pożyczyla ci Irma?

— Ośmnaście funtów.

— I chciałaś, aby szła, że otrzymała zastaw wartości pięćdziesięciu funtów?

— Nie myślałam o tem wcale — odparła, spuszczaając oczy.

— Ile zapłaciłaś za tę imitację?

— Dwa i pół funta.

— Była prześlizczna w tej chwili z wielkimi szafirowymi oczami, pełnymi łez. Czy można takie uroczę stworzenie strofować i przysparzać mu zmartwienia?

— A zatem — rzekłem, siląc się na powagę — pozostała ci tylko jedna droga. Musisz natychmiast jechać do panny Morrice, oddać jej pożyczzone pieniądze i swoje kolczyki odebrać. Pieniądze weźmiesz ode mnie, a zwrócisz mi je, jak będziesz mogła.

— Dziękuję — szepnęła Elly wzruszona — bardzo ładnie z twojej strony, ale obawiam się, że to nie odniesie skutku bo już jest za późno!

— Dlaczego?

— Zaraz ci to wyjaśnię. Wczoraj wieczorem udałam się do znajomego jubilera ażeby oddać do reperacji złamaną broszkę gdy wtem przy kontuarze spotykałam Irmę z moimi kolczykami w ręku. Nie jestem pewna, czy Irma mnie zauważyła, cofnę

Co dzień niesie?



DZIŚ: Teodozji P. M.

IUTRO: Feliksa P. M.

Wschód słońca 3.25

Zachód słońca 19.41.

Wschód księżyca 2.25.

Zachód księżyca 18.39.

Długość dnia 17.17.

Przybyło dnia 8.07.

Dzień katolickiej dziatwy szkolnej.

Założona od dwóch lat wśród dziatwy szkół powszechnych naszego miasta Krucjata Eucharystyczna, urządza w dniu dzisiejszym uroczystość dla dziatwy szkolnej z następującym programem:

O godz. 8-ej rano zostanie odprawiona msza św. w katedrze przez J. E. ks. biskupa Tymienieckiego, zaś o godz. 10-ej odbędzie się uroczysta akademja, na której przemawiać będą: dyrektor Krucjaty Eucharyst. w Polsce O. Bok i inni. O godzinie 12-ej przejdzie pochód dzieci ulicą Piotrkowska i św. Anny do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej, gdzie wygłosi przemówienie ks. prałat Kaczyński, po czym nastąpi zakończenie uroczystości. (u)

Łódź przy sprowadzeniu zwłok Juljusza Słowackiego do kraju.

Onegdaj prezes Rady Miejskiej dr. Fichna, zwrócił się do klubów radzieckich z zapytaniem, czy zechciałyby wziąć czynny udział w uroczystościach sprowadzenia zwłok wieszca Juljusza Słowackiego do kraju.

Jak się dowiadujemy, część frakcji wyraziła swą gotowość, wobec czego Łódź weźmie czynny udział w sprowadzeniu zwłok i pochowaniu ich w Krakowie na Wawelu. (i)

DALSZE ROZWIĄZYWANIE RAD MIEJSKICH.

W dniu wczorajszym urząd wojewódzki rozwiązał znów pewną ilość rad miejskich w województwie łódzkim.

Rozwiązane zostały rady w Sieradzu, Warcie, Złoczewie, Głownie, Ozorkowie, Zagórowie, Brzezinach, Turku i Szadku.

W ciągu najbliższego tygodnia rozpisanie zostaną wybory do pozostałych rad miejskich w województwie łódzkim.

lam się bowiem zaraz na ulice. Oczywiście, dlatego nie mogę pójść w środe do lady Green, bo jakżebym spojrzala Irmie w oczy? Chciałabym więc, abyś ty tam był i postarał się ją wybać, jakie ma teraz pojęcie o swej przyjaciółce. Ty wiesz najlepiej, że w tem wszystkim nie było mojej winy. Wkońcu miesiąca dostanę dużo pieniędzy, wówczas zapłacę jej osmnaście funtów i zabiorę te nieszczęsne kolczyki. Sama sobie winna, że poszła do jubilera.

Była teraz naprawdę blisko placu. — Uczynię wszystko, co jest w mojej mocy — uspakajalem biedaczkę. — Ale musisz mi Elly coś przyrzec.

Przyrzeczenia dosypały się całą masą, znając jednak od dziecka kuzynkę moją Elly, byłem przygotowany, że lwią ich część nie będzie dotrzymana...

W środe wieczorem wybrałem się z wizytą do lady Green. Gdy Irma Morrice podala mi na przywitanie swą drobną rączkę, czulem, że się rumienie pod bystem spojrzeniem jej czarnych rozumnych oczu. Zamieniliśmy z sobą kilka zdań o rzeczach obojętnych dla nas obojga, po czym przeszedłem z nią do jadalni.

Przy kolacji zapytała mnie, czy Elly przyjdzie.

— Nie — odparłem — mówiła mi, że zostanie dzisiaj w domu.

— Nie wie pan dlaczego?

— Nie mam pojęcia — skłamałem.

— Mam wrażenie, że Elly nigdy więcej ze mną mówić nie zechce, a była moja najserdeczniejsza przyjaciółka. I to wszystko moja wina.

— Czy mógłbym pani w czemś pomóc? — zapytałem z kurtuazją.

Zjazd przedstawicieli związków spółdzielczych w Łodzi.

Pierwszy dzień obrad.

W pięknie udekorowanej sali Filharmonji rozpoczął wczoraj rano swe obrady XV zjazd pełnomocników związku spółdzielni spozycwców Rzeczypospolitej Polskiej.

Na zjazd, prócz kilkuset delegatów ze wszystkich miast Polski przybyli przedstawiciele władz miejskich w osobach nac. Wojciechowskiego z urzędu wojewódzkiego, Radę Miejską reprezentowali prezes Fichna i wiceprezes Wolczyński, Magistrat p. wiceprezydent Wojewódzki i nac. Rosset, kurator okręgu szkolnego J. Owiński, starosta Rzewski oraz przedstawiciele organizacji robotniczych i spółdzielczych.

Po odegraniu przez orkiestre hymnu spółdzielczego, słowa zagajenia wypowiedział p. Siwik, który też objął przewodnictwo zjazdu.

Obecni przez powstanie z miejsc uczcił pamięć zmarłego prezesa Mielczarskiego, poczem odczytano cały szereg depesz powitalnych od różnych organizacji polskich, niemieckich, żydowskich, a nawet ukraińskich ze Lwowa.

Pierwszy w imieniu p. wojewody witał zjazd i życzył mu pomyślnej pracy p. nac. Wojciechowski, następnie w imieniu centralnej komisji zw. zawodowych poseł Szczerkowski, z kolei prezes Rady Miejskiej dr. Fichna witał zjazd imieniem miasta i władz komunalnych, stwierdzając, że przy owocnej pracy walka ekonomiczna przyniesie zwycięstwo idei spółdzielczości.

Po przemówieniu starosty Rzewskiego, który witał zjazd w imieniu władz powiatowych, przystąpiono do porządku dziennego i odczytano uchwały poprzedniego zjazdu.

Następnie złożono szereg sprawozdań z działalnością związku spółdzielni za r. 1926. Ze sprawozdań tych wynika imponujący wprost rozwój spółdzielczości w Polsce, a zakres działalności samego związku, jak i poszczególnych spółdzielni zwiększa się stale.

Organizacja ta skupia przeszło 400 tysięcy członków, posiada 26 oddziałów, kilka agentur, jak w Londynie, Gdańsku, własne wytwórnie mydła, wyrobów cukierniczych, wyrobów zbożowych, chemikalij i t. d. Obrót ogólny związku wyrzcił się liczbą 82 i pół mili. zł., a dywidenda wypłacona została w wysokości 230 tys. zł. Niemniej intensywny rozwój ujawnia wydział ubezpieczeń, który na pierwszego stycznia r. b. posiadał po wypłaceniu odpraw ubezpieczeniowych — 580 tys. zł. Również i działy ubezpie-

czeń ogniowego i kradzieżowego rozszerzyły zakres swej działalności.

Po odczytaniu tych sprawozdań zapoznano się ze sprawozdaniem rady nadzorczej, w skład której z Łodzi wchodzi pp.: Bilski, Wojewódzki, Zietalski, Chlebosz, Godecki, Olejniczak i Stefaniak. Pierwszy obszerniejszy referat wygłosił poseł Jan Kwapiński, precyzując plan podziału nadwyżki bilansowej oraz plan szeregu inwestycji w roku 1927. Po zatwierdzeniu budżetu i planu działalności na rok 1927 wiceprez. Wojewódzki zreferował sprawę upoważnienia władz związku do zaciągania poważniejszych pożyczek.

Zgłoszenia zapasów żyta.

Oficjalne zarządzenie władz.

W dniu wczorajszym ukazało się na murach miasta następujące

Obwieszczenie.

Niniejszem zarządzam na mocy Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 9 października 1923 roku (Dz. U. R. P. l. 110, pozycja 875), ujawnienie na terenie całego Województwa Łódzkiego zapasów żyta stosownie do §§ 2 i 3 wspomnianego na wstępie rozporządzenia.

W szczególności ujawnieniu podlegają zapasy żyta, znajdujące się u osób trudniących się handlem, w składach fabrycznych, hurtowych i detalicznych, jako też u producentów rolnych, posiadających ponad 20 ha ziemi ornej, przyczem obowiązek zgłaszania ciąży również na tych, którzy przechowują u siebie zapasy, należące do wyżej wymienionych osób.

Zgłaszać należy zapasy żyta nie mniejsze niż 100 ctn., znajdujące się u producentów rolnych, posiadających ponad 100 ha, 20 ctn. u producentów rolnych, posiadających ponad 20 ha., w składach

Ożywiona dyskusja wywołała sprawę ostatecznego ujęcia redakcyjnego statutu związku, a to wobec przyłączenia do całego szeregu organizacji spółdzielczych, które stworzyły w ten sposób pożądaną instytucję, obejmującą całą Polskę. W wyniku dyskusji tej przyleto doniosła uchwała o połączeniu z centralą spozycwczych stowarzyszeń spółdzielczych robotników chrześcijańskich oraz z polskimi związkami spółdzielczych stowarzyszeń spozycwców.

Po przerwie podjęta została w dalszym ciągu dyskusja nad zadaniami organizacyjnymi, która kontynuowana będzie w dniu dzisiejszym, w którym też nastąpi zamknięcie obrad. Organizacja zjazdu przeprowadzona została wzorowo. Na dworcach kolejowych funkcjonowały biura informacyjne, które załatwiałały również sprawę noclegów dla przybyłych do Łodzi delegatów. (b)

fabrycznych (miłyny i t. p.) — nie mniejsz 100 ctn., u hurtowników nie mniejsz niż 50 ctn., u detalistów nie mniejsze 5 ctn.

Zgłoszenie takie winno nastąpić w śmie w przeciągu dni 7-miu licząc od dnia niniejszego obwieszczenia, we właściwym urzędzie gminnym, względnie Magistracie.

Niestosufający się do niniejszego obwieszczenia odpowiadać będą w drodze ministercyjno - kamej, po myśli § 6, wołanego na wstępie rozporządzenia. Łódź, dnia 25 maja 1927 r.

Wojewoda łódzki
(—) Wł. Jaszczko

W myśl powyższego obwieszczenia Magistrat m. Łodzi przyjmuje zgłoszenia zapasów żyta w referacie do ustalenia cen na artykuły pierwszej potrzeby kierownik p. St. Ankerstein (lokal Urz. Rozjemczego dla spraw najmu, ul. Piłkowska 61).

Dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości

Co mówi o tem p. ławnik Kulamowicz?

Jak wiadomo władze nadzorcze zakwestjonowały stosowaną przez Magistrat łódzki stawkę dodatku do państwowego podatku od nieruchomości.

Wobec aktualności sprawy zwróciliśmy się do przewodniczącego wydziału podatkowego Magistratu p. ławnika Kulamowicza z prośbą o udzielenie nam wyjaśnień.

Zasadniczo — wyjaśnia p. ławnik — Magistrat nie ma prawa pobierania samostanowionego podatku od nieruchomości, pobiera go w formie tak zw. dodatku komunalnego do podatku państwowego, wyrażonego w ustawowo zagwarantowanej stopie procentowej. W roku b. Magistrat łódzki pobierając ten dodatek nie zastosował jednolitej stawki do wszystkich nieruchomości. Od nieruchomości większych znajdujących się w centrum miasta wymierzyl stawkę wyższą, niż od nieruchomości położonych na przedmieściach i zamieszkałych przeważnie przez ubogą ludność robotniczą. Jednakże władze nadzorcze zakwestjonowały tego rodzaju zróżnicowanie i zażądały zastosowania jednolitej stawki dla wszystkich nieruchomości. Żądanie to wydaje się być w zasadzie słuszne, gdy jednak wnikniemy w sedno sprawy, to musimy przyznać słuszność Magistratowi chociażby tylko z życiowego punktu widzenia. Słuszność ta wynika przede wszystkim z sytuacji, jaką obserwujemy obecnie w eksploatacji budynków mieszkalnych. Wiemy dobrze, że nieruchomości położone w śródmieściu i zajęte przez lokale handlowe, przemysłowców, przedstawicieli zawodów wolnych, t. j. wogóle przez sferę lepiej usytuowaną są o wiele więcej dochodowe, nietylko względnie, lecz i absolutnie, aniżeli domy położone na przedmieściach i zamieszkałe przez ubogą sferę robotniczą, a w wielu wypadkach i bezrobotną.

To też pomimo zakwestjonowania przez władze nadzorcze stawek ulgowych Magistrat nie zrezygnował ze swego stanowiska i w osobach swych przedstawicieli przedewszystkiem zaś organu podatkowego czyni nadal zabiegi u władz nadzorczych w Warszawie, by ulgi dla domów mniej dochodowych były utrzymana.

ne. Przed paru dniami wyjechali w sprawie tej do Warszawy przedstawiciele magistratu p. wiceprezydent Groszkowski, ławnik Kulamowicz w celu przedstawienia Ministerstwu Skarbu i Spraw Wewnętrznych argumentów, popierających konieczność stotowania wyżej omówionego zróżniczkowania stawek. W relacji Magistrat łódzki otrzymał przytoczenie, że przynajmniej w roku bieżącym, uskuteczony na podstawie zróżniczkowanych stawek wymiar dodatku do państwowego podatku od nieruchomości dzie utrzymany. (r)

Z „KOŁA MŁODZIEŻY” ZW. ZAW. „PRACA POLSKA”.

W niedzielę, dnia 29 maja r. b. odbędzie się wycieczka członków i sympatyków Koła do miejscowości „Rogów” Zbiórka w lokalu własnym punktualnie godzinie 6 rano. Na wycieczkę odbędą się zawody sportowe o nagrody.

SZKOŁA DLA DZIECI JAGLICZNYCH.

Z dniem 1 września r. b. w Pałacu zostanie otwarta specjalna szkoła dla dzieci jaglicznych. (u)

PERLODONT
ANTYSEPTYCZNA PASTA DO ZĘBÓW

Dla palących niezabędna jest higijenna pasta do zębów „PERLODONT” gdyż biele zęby i odświeża oddech.

Tłum. J. K.

Matka

powinno do każdej kąpieli dla dziecka dodawać łyżeczkę płynu SILV-OZON-MOTOR (wyciąg ze świeżej koso-drzewiny). Silv-Ozon-„Motor” w płynie działa dodatnio na zdrowie dziecka. Wstrzegać się taniach, lecz bezwartościowych naśladownictw — pozbawionych własności leczniczych.

Rozwiązanie Rady Miejskiej w Łodzi.

Jak wiadomo, na poprzednim posiedzeniu Rady Miejskiej zgłoszony został wniosek o rozwiązanie Rady, który nie został uchwalony jedynie z tego względu, że koło narodowe zdekompletowało quorum.

W związku z tem następnym posiedzeniu Rady wyznaczone zostało na środę, 1 czerwca. Na posiedzeniu tem zostaną powzięte definitywne uchwały o rozwiązaniu Rady.

Należy zaznaczyć, że Łódzka Rada Miejska nie może być rozwiązana mocą własnej uchwały, ponieważ do powzięcia takiej uchwały potrzebne są dwie trzecie głosów, któremi opozycja nie rozporządza. Ze względu jednak na to, iż posiada ona względna większość, może nastąpić uchwalenie wniosku o zwrócenie się do Ministerstwa z prośbą o rozwiązanie. (i)

PLANY REGULACJI MIASTA GÓTOWE.

Jak się dowiadujemy, plany regulacji miasta, opracowane przez prof. Michałskiego, zostały już ukończone i przesłane do wydziału budownictwa Magistratu.

Plany te poddane zostaną rozpatrzeniu przez Magistrat i wysłuchane zostaną opinie zainteresowanych sfer obywateli, właścicieli nieruchomości i architektów, poczem plany te wpłyną do Rady Miejskiej, gdzie niewątpliwie wywołają żywą dyskusję.

Po zatwierdzeniu planów przez Radę Miejską, zostaną one przesłane władzom państwowym i dopiero wówczas inicjatywę prywatną w dziedzinie rozbiórki miasta znajdzie pole do działania. (b)

to staje jutro przed komisją poborową.

W dniu dzisiejszym komisje poborowe czynne.

Jutro przed komisję poborową Nr. 1, przy ul. Traugutta 10, winni stawić się powołani rocznika 1906, zamieszkali w obrębie III-go komisariatu policji o nazwiskach liter C, D, E, F.

Przed komisję poborową Nr. 2, przy Zakątnej 82, winni stawić się jutro powołani rocznika 1906, zamieszkali w obrębie IX-go komisariatu policji, o nazwiskach liter R, S, T, U, W, Z, Ż. (b)

WYPŁATA ZAPOMÓG BEZROBOTNYM PRACOW. UMYSŁOWYM.

W dniu 30 maja t. j. jutro, będą wykonane wypłaty zapomóg tym bezrobotnym pracownikom umysłowym, którym zostały takowe zakwestjonowane.

Jednocześnie należy zaznaczyć, iż wydatki na zapomóg odbywa się w lokalu P. U. przy ul. Al. Kościuszki Nr. 9. (u)

SUKURS EKSMITOWANYM I POGORZELCOM.

Z dniem 1 lipca r. b. ma nastąpić wyzucenie miejskiego domu w Pabjanicach, który będzie specjalnie przeznaczony dla rodzin eksmitowanych, pogorzelników t. p. (u)

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ RUDY JANICKIEJ WYZNACZONE ZOSTAŁY NA 29 CZERWCA B. R.

Jak wiadomo decyzją Ministerstwa Wewnętrznych wojewoda Jaszczarski rozwiązało prawie wszystkie rady gminnych i miejskich miast nieobjętych na terenie województwa, których okres kadencji upłynął już i tych, których okres kadencji sprolongowany został mocą ustawy przedłużającej kadencję samorządowych. Jak się obecnie dowiadujemy p. wojewoda w dniu wczorajszym zarządził rozwiązanie Rady Miejskiej w Rudzie Pabjanickiej, przyczem wyznaczył na dzień 29 czerwca b. r. (r)

OCNE DYŻURY W APTEKACH.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), Groszkowskiego (Konstantynowska 7), K. Gertnera (Cegielińska 64), H. Karwowskiego (Aleksandrowska 37), Kielewicka (Stary Rynek 9). (b)

Zmiana statutu kanalizacji

nie będzie zatwierdzona przez urząd wojewódzki.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalone zostały poprawki do statutu wydziału kanalizacji. Poprawki te ustalały, że do prac kanalizacyjnych można przyjmować tylko za pośrednictwem związków zawodowych oraz, że komitet odpowiedzialny jest za swoją działalność przed Magistratem.

Dalej idący wniosek o utworzeniu specjalnego wydziału kanalizacji, względnie o podporządkowanie tego wydziału jakiemuś istniejącemu już wydziałowi na terenie Magistratu został przesłany do komisji i najprawdopodobniej będzie odrzucony.

W związku z powyższem dowiaduje-

my się, że uchwała Rady Miejskiej w powyższej sprawie nie będzie posiadała mocy obowiązującej i zostanie najprawdopodobniej również odrzucona przez urząd wojewódzki.

Nastąpi to z tego względu, że w myśl rozporządzenia ministerstwa robót publicznych, związki zawodowe nie mogą mieć żadnego wpływu na przyjmowanie robotników do tych robót, na które rząd udziela pożyczek. Do prac tych mogą być przyjmowani robotnicy jedynie za pośrednictwem PUPP. Wobec tedy wyraźnego brzmienia rozporządzenia ministerstwa, urząd wojewódzki nie zatwierdzi uchwały Rady Miejskiej. (i)

Wybory do Kasy Chorych mają być wstrzymane?

W poniedziałek wyjeżdża do Warszawy przewodniczący zarządu Kasy Chorych p. Kałużyński, a to w celu omówienia szeregu niezmiernie ważnych spraw, jakie wylonily się na tle wyborów do Kasy Chorych w Łodzi. Jak się bowiem okazuje istnieje poważna możliwość, iż wybory te nie odbędą się. Min. Pracy podjęło bowiem akcję w sprawie zjednoczenia w jednej ustawie wszystkich rodzajów ubezpieczeń, co doprowadzić ma do ulepszeń i poprawek w dziedzinie dotychczasowego ustawodawstwa społecznego. Ponieważ sprawa ta ma być w najbliższym czasie załatwiona w drodze wydania dekretu Prezydenta Rzplitej — prze-

prowadzenie wyborów do Kasy Chorych w Łodzi nie byłoby aktualne, ponieważ po ogłoszeniu ustawy wybory wszystkich władz Kasy musiałyby się odbyć ponownie na podstawie nowych przepisów. — W związku z tem władze nadzorcze zamierzają odroczyć wszelkie wybory do władz Kasy Chorych do 1 czerwca 1928 roku. Wobec tego komisja wyborcza Kasy Chorych w Łodzi postanowiła uzyskać ściśle informacje od czynników miarodajnych, a to w celu uniknięcia prac przygotowawczych i wydatków do wyborów, które miały się odbyć w Łodzi dnia 16-go października. (e)

Wszechpolski zlot młodzieży żeńskiej.

W czasie nadchodzących Zielonych Świątek odbędzie się w Poznaniu II Ogólnopolski Zlot Młodzieży Żeńskiej.

Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, organizacyjna centrala z siedziba w Poznaniu, dzięki stałej współpracy z ośrodkami związkowymi w Warszawie, Krakowie, Wilnie, Lwowie, Przemyślu, Tarnowie, Częstochowie, Włocławku, Siedlcach, Łomży, Łodzi, Płocku, Lublinie, Kielcach, Radomiu, Pińsku, Kowlu, Wąbrzeźnie i Mikołowie zasiała prace 2000 stowarzyszeń, rozsianych po całej Polsce.

Zlot Młodzieży Żeńskiej ma dla społeczeństwa doniosłe znaczenie, uirzy ono

bowiem swój skarb najcenniejszy, rzesze dziewcząt, które w wiosnie życia stanęły ramię przy ramieniu, budują gmach zmarłychchwstałej Polski, zaczynają od własnego odrodzenia w duchu katolickim i narodowym.

Protoktator zlotu z Diecezji Łódzkiej stanowi J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki, komitet honorowy zaś pp.: prezesowa Hlnicka, dyrektorowa Szmidkowa, sędzina Chawłowska, Holdrowicz, Rajcówna, hr. Skrzyńska z Gostkowa, hr. Rzewuska z Bratoszewic, Górecka ze Strzegocina, Kłtłowa z Nedzierzewa, Bogueka z Topoli, Słórsarska ze Skoszew.

Zatarg w fabryce Barcińskiego na martwym punkcie.

Wczorajsza konferencja u Inspektora Pracy nie dała rezultatu

W dniu wczorajszym o godzinie 12 w południe odbyła się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie zatargu w firmie S. Barciński i S-ka.

Jak wiadomo, fabryka Barcińskiego została na skutek zarządzenia administracji zamknięta, z powodu tego, iż od kilku dni odbywały się tam protestacyjne jednolodne strajki robotników w sprawie angielskiej soboty i uzyskania urlopów. Na konferencje te zwołana przez inspektora pracy 17 obwodów p. Wyrzykowskiego przybyli z ramienia związków pp.: Plewiński i Danilewicz oraz delegat związku „Praca”. Zaproszeni na konferencje przedstawiciele firmy S. Barciński i S-ka nie przybyli.

Na samym wstępie konferencji inspektor Wyrzykowski odczytał nadesłane pismo przedstawiciela firmy S. Barciński, w którym ci wyjaśniają powody swego niestawienia na konferencje, uważając takowa za bezprzedmiotowa. Robotnicy domagają się zapłaty za urlopy i wymówienie dwutygodniowe. Firma jest zdania, że żądania te robotników są nieuzasadnione ponieważ nie są objęte żąd-

niami obowiązującymi ustawami. Administracja zmuszona była ogłosić zamknięcie fabryki, gdyż strajki wprowadzały chaos do pracy.

Po odczytaniu pisma firmy S. Barciński i S-ka zabrali głos przedstawiciele robotników, którzy powołują się na § 62 ustawy o ochronie pracy, która wyraźnie zaznacza, że jeżeli robotnicy 3 dni w przeciągu miesiąca strajkują, przemysłowcy mają prawo zamknąć swe fabryki. W tym wypadku nastąpiło pogwałcenie obowiązujących przepisów przez firmę S. Barciński i S-ka. Po godzinnej dyskusji konferencje zamknięto.

Jak się dowiadujemy zostanie za kilka dni zwołana ponownie ogólna konferencja przez okręgowego inspektora pracy p. Wołkiewicza.

Na zapytanie nasze, kiedy przypuszczalnie uruchomiona zostanie ponownie fabryka, przedstawiciele firmy S. Barciński i S-ka oświadczyli, iż fabryka zamknięta została na czas nieograniczony, wobec czego o dniu jej uruchomienia narażać niepodobna. (r)

Gdzie można otrzymać pracę?

Zapotrzebowanie robotników irzemieślników w PUPP.

Na miejscu: 15 służących, 2 wykwalifikowanych szlancerów do wytłaczania artykułów metalowych, 4 robotników niewykwalifikowanych.

Na wyjazd w kraju: 50 robotników specjalistów do wyrebu lasu z własnymi narzędziami pracy (siekiery i piły), 1-go pauczyciela hodowli, 1 odlewniaka do łyżek emaljowanych, 3 puzkarczy na dubeltówki, 6 rusznikarzy, 3 kotlarzy miedzi

1 majstra powroźnika, 4 aparatowych do aparatów rektyfikacyjnych i eterowych, 3 lutowników do robót olowianych, 3 dobrych robotników obeznanych z fabrykacją kwasu azotowego i siarczanego (kwasowników), 1 blacharza na roboty galanteryjno - budowlane, 1 kucharza samotnego w średnim wieku, 1 samodzielnego modelarza, 20 majstrów kamieniarskich do kamieniołomu dla wyrobu płyt chodni-

Ciechocinek Silne radioaktywne solanki. Sezon od 1 maja do 30 października. — Frekwencja do 20.000 osób. — Informacje w Komisji Zdrowej i w Zakładzie Zdrowym w Ciechociuku

Matury.

W gimnazjum żeńskim Eugenji Krygierowej skończyły się egzaminy maturalne. Matury otrzymały następujące uczennice:

Baumgartenówna Hana, Bergerówna Małka, Blaszyńska Zofia, Flattauówna Minia, Gieszczyńska Irena, Jaworska Maria, Kedzierska Eugenia, Kedzierska Jadwiga, Palmaczanka Zofia, Perajówna Anna, Rozenblumówna Dora, Ryglówna Helena, Lisieńska Maria, Zasadzińska Anna, Ławieńska Irena.

BUDOWA MOSTU BETONOWEGO W PABJANICACH.

Magistrat miasta Pabjanic rozpiisał już konkurs na budowę mostu żelazno - betonowego na rzece Dobrzyńce.

Roboty przy wspomnianym moście rozpoczną się w niedługim czasie po otrzymaniu przez Magistrat odpowiednich kredytów od rządu.

W związku z budową wspomnianego mostu, będzie również rozpoczęta praca nad podniesieniem ulicy Legionów, która przechodzi przez dołyczasowy stary most nad wspomnianą rzeką. (u)

DZISIEJSZY WIEC WIERZCIELI.

W dniu dzisiejszym w sali Handlowców Polskich przy ulicy Piotrkowskiej, nr. 108 odbędzie się wielki wiec wierzcielei, na którym przemawiać będą adw. Jeleński z Warszawy, adw. Wieckowski, Osiecki i Aftergut z Łodzi. (u)

PIEKARZE CHCA ZAPRZESTAĆ WYPIEKU CHLEBA.

Jak już donosiliśmy majstrowie piekarscy w Łodzi postanowili odwołać się do Magistratu z żądaniem podwyższenia ceny chleba. W dniu wczorajszym udała się do Magistratu delegacja piekarzy z prośbą o zwołanie komisji do ustalania cen pieczywa. Wobec tego że Magistrat narazie zwołać komisji nie mógł, piekarze łódzcy zwołują na dziś walne zebranie, na którym mają postanowić, by w razie niepodwyższenia ceny chleba do zł. 1.60 zaprzestać wypieku pieczywa. (i)

PRZEGLĄD DOROŻEK W ŁODZI.

Jak się dowiadujemy począwszy od poniedziałku, dnia 30 maja, odbędzie się przegląd dorożek konnych czynnych na terenie naszego miasta. Przegląd trwać będzie naogół 4 dni, rozkład zaś stawiennictwa dorożek przedstawia się następująco: 30 maja stawić się winni dorożki od Nr. 1 — 150, we wtorek, dnia 31 maja od 151 — 300, w środę, 1 czerwca, 301 — 450, w czwartek zaś, 2 czerwca, od Nr. 451 wzwyż. Przegląd odbędzie się na Placu Dąbrowskiego, każda przejrzana dorożka sygnowana będzie białym stemplem na wzór Warszawy. (r)

KTO WYJEDZIE NA ZJAZD KAS CHORYCH W WARSZAWIE.

Na zjazd Kas Chorych w Warszawie wyjadą z ramienia Łódzkiej Kasy Chorych pp.: dyr. Samborski, Kuk, Kaźmierczak i Albrecht. (u)

kowych, kostek brukowych, krawężników z czerwonego brukowca, 2 specjalistów zdobniowych na ozdoby choinkowe, 16 hutników na butelki.

W oddziale dla pracowników umysłowych: 1 buchaltera bankowego korespondenta ze znajomością języka niemieckiego w mowie i piśmie, 15 instruktorów rolniczych z wykształceniem średnim i wyższym rolniczym, 1 młodego inżyniera do kierownictwa budowy dróg powiatowych, 1 starszego technika, jako instruktora prac gminnych, 1 kierownika fachowca wszechstronnie obeznanego z maszynami Links (Links-Maschinen S. Schloss - Jaquard - Maschinen Rundstrickmaschinen it. p.) i wywabiacza płam (detacheur) pierwszorzędna siła do wywabiania wszelkiego rodzaju płam w farbiarni i pralni chemicznej z długoletnią praktyką.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 7 robotników niewykwalifikowanych do różnych robót w hutach szklanych.

Piąty dzień rozpraw przeciwko pułk. Homolacs'owi i kpt. Saganowi.

Sąd bada na miejscu stan wydzierżawionych posesyj.

Jakie stanowisko zajmą eksperci?

W dniu wczorajszym, w piątym z kolei dniu rozpraw w Wojskowym Sądzie Okręgowym przeciwko pułkownikowi Emanuelowi Homolacs'owi i inż. kapitanowi Tomaszowi Saganowi — przewodniczący sądu major K. S. Gralewski wznowił obrady punktualnie o godz. 9 rano.

Na samym wstępie przewodniczący zaznacza, że dzień dzisiejszy przed badaniem ekspertów poświęci wizji lokalnej, celem stwierdzenia stanu faktycznego wydzierżawionych posesyj. Dotyczy to adaptacji poczynionych przez właścicieli posesyj, na mocy umów zawieranych przez pułkownika Homolacsa i kapitana Sagana.

WIZJA LOKALNA.

Sąd w składzie: przewodniczący major K. S. Gralewski, asesorowie pułkownik Frank dowódca X dywizji, pułkownik Koralewski (szef weterynarii), pułkownik Stawiński szef saperów, płk. Vogel dowódca 31 pułku, prokurator major Masłowski, adw. kapitan Smola, protokolant st. sierżant Lubowiecki, biegli pp. Cedrowski (przewodniczący urzędu rozjemczego) inż. Kruczkowski, Hermans, nowo powołani specjalnie na wizję eksperci pp. Jan Kin, Józef Pogonowski oraz prasa — udali się trzema samochodami wojskowymi na ulicę Morska, gdzie w wydzierżawionej dla wojskowości posesji Nr. 5/7 mieści się dyon samochodowy.

Obecny tam pułkownik Rzeszowski oprowadził przybyłych po wszystkich zabudowaniach. A więc kolejno zwiedzono składy samochodowe, garaże, lakiernię, ślusarnię i cały szereg innych warsztatów.

Z tego, co widziano oraz biorąc pod uwagę to, że właściciel tej posesji sam na własny koszt kazał te wszystkie budynki adaptować wynikałoby, że oskarżeni, jeżeli chodzi o tę posesję, czynszu nie przepłacili. Nawet umowy zawierane były na lepszych warunkach, niż orzekł urząd rozjemczy.

Wizja odbyta na posesji również wydzierżawionej przez wojsko przy ulicy Pomorskiej 147 dała także wyniki. Zauważono cały szereg inwestycji, jak np. naprawę dachów, zastosowanie całkiem nowych bram do garaży, gdzie przechowywane są całe szeregi ambulansów samochodowych. Kompletnie też wyremontowane są magazyny mobilizacyjne, co uskuteczniło zostało przez właściciela na skutek zawartej z nim umowy.

Co do placu Trylinga, o którym tak wiele mówiono na rozprawie, to jest on wydzierżawiony na trzy lata, t. j. do 1 maja 1928 roku.

Po tym terminie umowa wygasa, a szopa, którą obecnie z trudem się buduje, będzie musiała być rozebrana. Z tego też wynika, że z szopy tej wojsko, pomimo dzierżawy placu na trzy lata, korzystać będzie minimalnie, gdyż zaledwie przez 11 miesięcy.

Przy dalszym oglądaniu posesji zauważono, że Tryling z otrzymanej w swoim czasie zaliczki za dzierżawę w kwocie 50 tysięcy złotych wybudował piec do centralnego ogrzewania całego budynku.

Wiele też dodatnich cech zauważono w posesji przy ulicy Nowej 5, gdzie mieszczą się okręgowe składy saperskie i można było dociec w jakim stanie lokal znajdował się przed wydzierżawieniem i jakie adaptacje poczynione były na koszt właściciela.

Następnie samochodami zajechano na ulicę Rokicińską do firmy „Fortuna”, która na mocy umowy wypieka chleb dla wojska.

Piekarnia „Fortuna” jest urządzona do brze. Wypiek odbywa się według najnowszych wymogów techniki i higieny. Piec precyzyjny firmy Silesia jest w stanie wyprodukować dla całego garnizonu łódzkiego. Poza piekarnią na tejże posesji znajduje się młyn, magazyny z mąką i t. p.

Posesję przy ulicy Cegielnianej 49/51 należącą do małżonków Frajmanów zajmuje IV oddział służby intendentury. I tutaj wszystkie roboty inwestycyjne i adaptacyjne czynione są przez właściciela. — Właściciel też opłaca podatki i ubezpieczenia.

Siódmą z kolei wizytowano posesję przy ulicy św. Jerzego 14 należącą do gospodarza Hawańskiego, gdzie pomieszczony jest X PAP.

Naogół wizja lokalna dała wyniki zadowalające (na korzyść oskarżonych). Następnie sąd powrócił do budynku są

dowego, gdzie przewodniczący obrady nad sprawą odroczył do poniedziałku do godziny 9 rano, przyczem prosił nowo po-

Straszna katastrofa kolejowa przy stacji Łódź-Kaliska

Starszy ustawiacz wagonów poniósł śmierć na miejscu

Szereg wagonów towarowych z pełnym ładunkiem zostało rozbitych.

W dniu wczorajszym w godzinach porannych pociąg, składający się z 23 wagonów, nadawany różnymi towarami zdał z ulicy Srebrzyńskiej na dworzec Kaliski, wioząc ładunek do składu hurtownika łódzkiego Bendeta. Gdy pociąg dojechał do ulicy Towarowej, gdzie znajduje się mała górka, parowóz ruszył całą siłą pary, by łatwiej podjechać do góry.

W tej chwili pierwszy wagon, który był załadowany szkłem i przez to był najlżejszym w całym taborze — wykołysił się. W wagonie tym znajdował się starszy ustawiacz wagonów Jan Słwiński (Okrzei Nr. 26), który zauważył katastrofę i wy-

skoczył na tor. Było jednak już za późno, wagon przewrócił się na niego, rozgniatając go na miazgę.

Porwane impetem wykołysły się również następne wagony, ulegając zniszczeniu. Na miejsce katastrofy wyjechały natychmiast władze śledcze z komendantem miasta p. inspektorem Niedzielskim, nadkomisarzem Izydorczykiem, prokuratorem oraz sędzią śledczym Salbergiem na czele i wszczęły natychmiastowe dochodzenie.

Wskutek wykołyszenia się pociągu zostały przerwane przewoźniki telegraficzne, wobec czego w ciągu dwóch godzin

wołanych ekspertów pp. Jana Kina i Józefa Pogonowskiego o przygotowanie orzeczeń na środę, zaś ekspertów, którzy składali swe orzeczenia w śledztwie prosił na poniedziałek — godz. 9 rano.

Wobec wyników wizji lokalnej niezmiernie ciekawe jest, jakie będą w tej mierze orzeczenia ekspertów, którzy złożyli swe zeznania w śledztwie, a na których oparty jest całkowicie akt oskarżenia. (r)

Przypadkowe zabójstwo policjanta

Na posterunku policji w Chojnach

został zabity starszy posterunkowy Józef Szczawiński.

Wczoraj w godzinach popołudniowych na posterunku policji w Chojnach zdarzył się okropny wypadek, którego ofiarą padł starszy posterunkowy Józef Szczawiński.

Szczegóły tej sprawy przedstawiają się następująco:

St. posterunkowy Szczawiński wraz z posterunkowym Solarkiem zabawiali się w podwórzu domu, w którym mieści się

posterunek strzelaniem do celu. Po oddaniu kilku strzałów, rewolwer bębnekowy należący do Solarka zaciął się, wobec czego obydwaj wrócili do kancelarii.

Szczawiński zasiadł przy biurku chcąc zaksiegować kilka pozycji w księdze, Solarek zaś stanął naprzeciwko niego i począł oczyszczać sobie broń.

W pewnej chwili, gdy kurek rewolweru był podniesiony, Solarek począł krę-

cić bębkiem i wtem padł strzał. Kula odbiła się od stołu rekonesztem i ugodziła Szczawińskiego w pierś, w prawe płu-

Szczawiński, w pierwszej chwili zdając sobie sprawę z tego co zaszło, jąc tylko ból, wybiegł na korytarz, krzając: „pewnie mnie zabiłeś!”, w tej chwili jednak począł tracić przytomność, opsi więc o ścianę.

Nim ktoś zdażył do niego podbiec, nał nieprzytomny na ziemię.

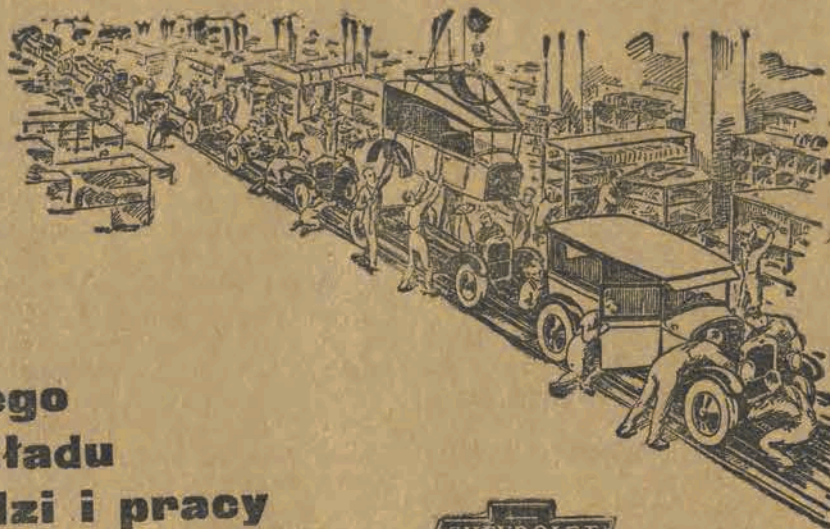
Na alarm wszczęty przez przypadkowego zabójcę, zbiegli się posterunkowi przywołali natychmiast felczera, zamiast którego w pobliżu. Na nieszczęście jed przejazd kolejowy był zamknięty, w czego felczer zdołał przyjechać dopiero kilkunastu minutach. Pomoc była już nioną, Szczawiński bowiem zmarł w dzyczasie z upływu krwi.

Na miejsce wypadku przybyli natychmiast: komendant policji powiatowej wak, kierownik I Brygady komisarz J. Tostański, sędzia śledczy Salberg i prokurator Mandrecki, którzy przystąpili do śledztwa.

Na miejscu dokonano sekcji zwłok, które przewieziono do prosektorjum miejskiego, o zajęciu zaś spisano protokół.

Posterunkowy Solarek pociągnięty stanie do odpowiedzialności sądowej nieostrożne obchodzenie z bronią.

900 robotników na dwie zmiany 16 godzin dziennie



Takiego nakładu ludzi i pracy

wymaga codziennie w kopenhaskich warsztatach montażowych General Motors otrzymiemy zapotrzebowanie na Chevrolet 1927, najpiękniejsze modele w historii samochodów Chevrolet.

Pracownicy, przedstawiciele, nabywcy — wszyscy są zadowoleni i dumni z tych modeli.

Pracownik — z włożonej w pracy, przed stawiciel — dlatego, że jakość i gatunek są niebywale, nabywca — bowiem za przystępną cenę otrzymuje samochód, którego wysokie zalety przez cały świat uznane zostały.



We wszystkich 5-tych częściach świata dokładają ludzie starań, by jaknajprędzej wejść w posiadanie nowego modelu Chevrolet. Przy dziennej produkcji 4200 sztuk jest Chevrolet obecnie najwięcej sprzedawanym samochodem.

Zamawiajcie więc zawczasu, najlepiej jeszcze dzisiaj, aby mieć pewność, że będziecie Wam dostarczony jeszcze podczas sezonu.

Produkt General Motors.

Przedstawicielstwo

Auto = Dom „Mobile“

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

ŁÓDŹ, Piotrkowska L. 175. Telefon L. 25-06.

Budowa gmachów reprezentacyjnych miejskich

W środę, dnia 25 b. m. odbyło się w Radzie Miejskiej rozstrzygnięcie konkursu na szkice projektu budowy gmachów reprezentacyjnych miejskich, które mają być na obu narożnikach ulicy Pomorskiej i Placu Wolności.

Prace nadesłało pięciu architektów, z których trzech zostało wybranych do ograniczonego konkursu.

Sąd konkursowy jednogłośnie wybrał i uznał za najlepszą oraz nadającą się w zupełności do dalszego opracowania wykonania pracę, oznaczoną godłem konkursowym Łódź.

Po otwarciu kopert okazało się, że różniona praca jest dziełem architekta prof. Czesława Przybylskiego z Warszawy.

Nadto na konkurs nadesłali swe prace architekci: W. Michalski z Warszawy, J. dło „7”, A. Ballonstaedt z Poznania, godło „Łódź z toporem”, W. Lisowski z Łodzi, godło „Parlament” i J. Kaban z Łodzi, godło „Trójka w kole”.

OSOBISTE.

Sprawozdawca teatralny naszego piśma, prof. Kazimierz Ożóg, wyjeżdża w najbliższych dniach na kilkutygodniowy urlop zdrowotny. Sprawozdania teatralne przez czas jego nieobecności pisać będzie „Zastępca“.

Stan bezrobocia na terenie P.U.P.P. w Łodzi.

31 tys. bezrobotnych, z których zasiłki otrzymało 21 tysięcy.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi i powiatach w dniu 28 maja r. b. było zarejestrowanych 31.415 bezrobotnych, w tem w samej Łodzi: 23.400.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 21.583, w tem 2.722 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 18.861 bezrobotnych zasiłki do-razne ze Skarbu Państwa.

W samej Łodzi pobierało zasiłki — 15.879 bezrobotnych, z czego 2.019 z Funduszu Bezrobocia i 13.860 ze Skarbu Państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 2.626 osób, w tem ustawowych 117 i doraźnych 2.509.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 269 bezrobotnych, otrzymało zaś pracę 969, wysłano do pracy 95 osób.

Urząd rozporządza, 60 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawodów, 5-ciu bezrobotnych w ciągu ubiegłego tygodnia otrzymało zaświadczenia na ulgowe przejazdy kolejami państwowymi.

SPROBÓJ, A STALE PIĆ BĘDZIESZ!

TELEFON 8-33

Dla smakoszy —

Ignatowiczów

Herbata i kawa

PIOTRKOWSKA 96

BRACIA IGNATOWICZ

SAMOBÓJSTWO PRZEZ POWIESZENIE.

W dniu wczorajszym odebrał sobie życie przez powieszenie niejaki Napieralski Maksymilian, zamieszkały przy ulicy Ogrodowej 26.

Przyczyny samobójstwa dotąd nie ustalono. (u)

Dnia 28 maja 1927 r. o godz. 1 po południu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzoną Najśw. Sakramentami, zasnął w Bogu

i. p.

Wacława z Gurynowiczów Kamińska

Wyprowadzenie drogiej zwłok nastąpi w poniedziałek dnia 30 maja o godz. 10 rano z domu przy ulicy Kilińskiego 60, do kościoła św. Krzyża na nabożeństwo żałobne, a o godz. 4 po południu odbędzie się eksportacja zwłok na stary cmentarz katolicki, o czem zawiadamiają znajomych i ży-cielnych stroskani i zrozpaczeni

Mąż, Córeczka i Rodzina.

Konferencja z przemysłowcami w sprawie angielskiej soboty odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Jak wiadomo, okręgowy inspektor pracy odbył w bieżącym tygodniu konferencję w Ministerstwie w sprawie uregulowania zatargów o angielską sobotę w Łodzi.

W związku z otrzymanymi instrukcjami, inspektor pracy zwołuje w przyszłym tygodniu ogólną konferencję ze wszystkimi przemysłowcami, u których bywają zatargi o zapłatę za dni sobotnie.

Na konferencji tej inspektor pracy zapozna przemysłowców ze stanowiskiem Ministerstwa w tej sprawie i starać się będzie doprowadzić do pewnego kompromisu, celem ostatecznego zlikwidowania konfliktów. (i)

Tragiczna śmierć młodej dziewczyny. 17-letnia panna rzuciła się do stawu we wsi Stoki.

Wczoraj przed wieczorem X oddział Straży Ogniowej Ochotniczej, zawezwany został do wsi Stoki, w gminie Nowosolna, gdzie do stawu, należącego do Wilmana, rzuciła się w celu samobójczym młoda dziewczyna.

W kilka chwil po otrzymaniu zawiadomienia, straż była już na miejscu wypadku, gdzie licznie zgromadzeni okoliczni mieszkańcy, daremnie usiłowali wydobyć zwłoki samobójczyni.

Poszukiwania zwłok topielicy były niezmierzenie utrudnione, bowiem staw zarosnięty był sitowiem i pełen mułu, mimo to wszakże po godzinie zwłoki zostały wydobyte.

Uciekinierka od życia okazała się młoda, bo zaledwie 17-letnia Lidia Brydze,

zamieszkała w Widzewie przy ul. Rokicińskiej 54. Zwłoki topielicy przewiezione zostały do prosektorium miejskiego w Łodzi przy ulicy Łakowej. Przyczynę tragicznego kroku młodej desperatki ustali niewątpliwie dochodzenie policyjne.

DZISIEJSZY WIEC N.P.R. LEWICY.

W dniu dzisiejszym o godzinie 10-ej rano, w sali kino-teatru „Imperial“ odbędzie się wiec N.P.R. Lewicy, na którym poseł Waszkiewicz zreferuje sytuację w przemyśle włókienniczym, zaś prezes Rady Miejskiej dr. Fichna i wiceprezydent miasta inż. Wojewódzki omówią sprawę działalności samorządu m. Łodzi. (u)

Konferencja opiekunów głównych publicznych szkół powszechnych m. Łodzi.

W związku z uchwałą Rady Szkolnej Miejskiej m. Łodzi z dnia 29 maja r. b., o godz. 10 rano, w sali posiedzeń Rady Miejskiej, przy ul. Pomorskiej 16, odbędzie się konferencja w sprawie czynnego udziału Opiek w sądach dzielnicowych.

Ze względu na wyjątkową doniosłość powyższej sprawy, związanej ściśle z pomyslnym rozwojem szkolnictwa powszechnego na terenie Łodzi, Rada Szkolna Miejska zwraca uwagę opiekunów głównych, iż obecność ich na dzisiejszej konferencji jest konieczna.

W razie niemożności przybycia z przyczyn usprawiedliwionych, opiekun główny obowiązany jest delegować rzeczowego członka Opieki w charakterze zastępcy.

Realizacja planu robót publicznych w Łodzi.

Jak już donosiliśmy, p. wojewoda Jaszczolt przedsięwziął energiczną akcję w kierunku uruchomienia robót publicznych w Łodzi na wielką skalę, by w ten sposób zatrudnić większą część bezrobotnych naszego miasta.

Odrośne plany zostały już przez p. wojewodę przedstawione w Warszawie władzom centralnym, które miały projekty te zatwierdzić i wyasygnować kredyty w odpowiedniej wysokości.

W związku z powyższem udał się w dniu wczorajszym do Warszawy okręgowy dyrektor robót publicznych p. Stawicki, który otrzyma odpowiednie instrukcje dla zrealizowania projektu robót publicznych w Łodzi. (i)

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Czerwony Krzyż przypomina, iż w dniu jutrzejszym o godz. 12 min. 30 w południe w sali Polskiej Y.M.C.A., Piotrkowska 89, pan dr. Margolisowa wygłosi odczyt n. t. „Istota i zapobieganie gruźlicy u dzieci. Wejście na odczyt bezpłatne. (i)

TRUP NOWORODKA.

W dniu wczorajszym mieszkańcy domu przy ulicy Kalenbacha Nr. 32 znaleźli trupa noworodka płci męskiej, liczącego około 9 miesięcy.

Powiadomiona o powyższem policja prowadzi w sprawie tej energiczne dochodzenie. (u)

LIGA A ROZŁAM PIŁKARSKI.

(C-S) Dziś rozpoczyna się w Warszawie konferencja delegatów P.Z.P.N. pp.: Esmana Kebesa, Michałowicza i kpt. Zabłockiego z delegatami Ligi w osobach: pułk. Więckowskiego i Wasseraba, mjr. Jachecia i p. Piotrowskiego.

Przedstawiciele Ligi na konferencji tej domagać się będą pozostawienia dotychczasowej organizacji zarządu Ligi (każdy klub desygnuje swego delegata), rewizji spraw finansowych P.Z.P.N. i przeniesienia siedziby P. Z. P. N. do Warszawy.

Dowiadujemy się jednocześnie, że we Lwowie dnia 30 maja odbędzie się likwidacyjne posiedzenie lwowskiego O.Z.P.N.

KOSTRZEWSKI W BUDAPESZCIE.

W dniu 26-ego odbyły się międzynarodowe zawody organizowane przez akademickie koła budapeszteńskie. Polak Kostrzewski wziął udział w biegu na 1000 mtr., który wygrał berlińczyk Merkel w czasie 2:38. Kostrzewski był drugim w czasie 2:38.1. Zawody odbyły się podczas deszczu i temu chyba należy tylko przypisać porażkę Kostrzewskiego.

Walki francuskie w Łodzi.

Wildman (Budapeszt) — Thompson (Indje). Walka prowadzona z przewagą Wildmana, który zwyciężył po upływie 23 minut po złamaniu mostu.

Bryła (G. Śląsk) — Prohaska (Czechosłowacja). Bryła zwyciężył po upływie 11 minut bardzo efektywnie, chwyttem „tour de ans“.

Maska — Sztেকker (Warszawa). Najciekawsza i najładniejsza walka dnia zakończył się zwycięstwem Sztেকkera po 42 minutach.

Dziś walczą: Sztেকker — Bryła; Kawan — Wildman, Prohaska — Thompson. Wszystkie walki są decydujące.

Wład. K.

KURIER SPORTOWY.

KOMUNIKAT № 13

Łódz. Okr. Zw. Lekkoatletycznego z dnia 25 maja 1927 r.

1) Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny przychylił się do prośby miejscowych władz szkolnych odcisnąć swój termin 11 i 12 czerwca r. b. na „Święto sportowe młodzieży szkolnej w Łodzi“, przesuwając termin zawodów o mistrzostwo okręgu na dzień 18 i 19 czerwca r. b. Podany w komunikacie nr. 11 z dnia 10 maja r. b. program zawodów obowiązuje nadal z tą zmianą, iż w dniu 19 czerwca przed południem odbędzie się bieg 1500 mtr. nie dla pań, jak podano w niektórych odciskach komunikatu, lecz dla panów. Ostateczny termin zgłoszenia zawodników przedłuża się do dnia 13 czerwca. Zgłoszenia późniejsze w żadnym wypadku nie będą brane pod uwagę.

2) Zawiadamia się, iż listy imienne zgłoszeń zawodników winny być nadesłane w ostatecznym terminie do dnia 8 czerwca. W wypadku przekroczenia terminu będą zastosowane z całą bezwzględnością uprawnienia statutowe. — gdyż nienadsyłanie zgłoszeń uniemożliwia zupełnie pracę zarządowi L.O.Z.L.A. i P.Z.L.A.

3) Wzywa się Tow. Gimn. „Sokół“ Łódź do nadesłania protokołu (w 2 egz.) z odbytego w dniu 24 kwietnia r. b. wewnętrznego biegu na przełaj.

4) Wzywa się K. S. M. S. „Sokół“ w Piotrkowie Trybunalskim do nadesłania protokołów w 2 egzemplarzach, przeprowadzonych we własnym zakresie zawodów lekkoatletycznych.

5) Zarząd podokręgu kaliskiego przesyła w jaknajkrótszym czasie do ŁOZLA kwotę zł. 20 tytułem zwrotu reszty kosztów przejazdu sędziowskiej komisji egzaminacyjnej do Kalisza w dniu 8 maja r. b.

6) Przyjęto w poczet członków Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego Koło Sportowe Związku Urzędników Kolejowych w Łodzi (Koło 31) ze składką roczną zł. 25.

7) W związku ze zgłoszeniem się w poczet członków ŁOZLA — Koła Sportowego Związku Urzędników Kolejowych w Łodzi (Koło 31) wzywa się takowe do nadesłania w jaknajkrótszym czasie swego statutu.

8) Do komunikatu niniejszego załącza się komunikat nr. 10 Polskiego Związku Lekkoatletycznego z dnia 13 maja 1927 r. w sprawie regulaminu przedolimpijskiej nagrody w dziesięcioboju drużynowym.

Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny.

NOWE KURSY WYCH. FIZYCZNEGO.

Od dnia 1 czerwca 1927 roku zostaje otwarty przez Ośrodek W. F. w Łodzi żeński kurs gier ruchowych i sportowych dla pań — członkiń klubów sportowych, organizacji P. W., stowarzyszeń kobiecych i t. p. oraz dla wszystkich pań chętnych, które chcą uprawiać gry ruchowe i sportowe, a nie są stowarzyszone.

Cwiczenia będą się odbywać dwa razy tygodniowo w poniedziałki i piątki na boisku W. K. S. (plac Hallera) od godz. 17 do 19.

Kurs obejmie siatkówkę, koszykówkę, hazenę, gry i zabawy ruchowe.

Pierwszy dzień ćwiczeń 3 czerwca b. r. o godzinie 17 (5 po południu) na boisku W. K. S. (plac Hallera).

Kandydatki winny zgłaszać się wprost na boisko do por. Kuźnickiego lub por. Woskowicza. Szczegółowych informacji udziela por. Kuźnicki telefonicznie lub ustnie od godz. 9 do 12 w D. O. K. Oddział Wyszkolenia.

Oddzielne pisma nie będą rozsyłane. Wszystkie organizacje proszone są zgła-

zać — członkinie na powyższy kurs pisemnie lub telefonicznie do D. O. K. IV Oddział Wyszkolenia, Al. Kościuszki 67, tak samo mogą się zgłaszać kandydatki niezrzeszone.

Za kurs żadne opłaty pobierane nie będą.

Dnia 1 czerwca b. r. zostaje przez środek W. F. uruchomiony instruktorski kurs bokserski dla członków klubów sportowych oraz wszystkich organizacji, a także dla niestowarzyszonych, a chcących uprawiać sport bokserski.

Cwiczenia będą się odbywać trzy razy tygodniowo, we wtorki, czwartki i soboty od godz. 8 do 10 wieczór w sali gimnastycznej szkoły powszechnej im. Mickiewicza przy ul. Nowo-Targowej.

Pierwszy dzień ćwiczeń 4 czerwca b. r. od godz. 8 wieczór w sali gimnastycznej szkoły powszechnej im. Mickiewicza, gdzie kandydatki winny się zgłaszać.

Oddzielne pisma nie będą rozsyłane. Wszystkie organizacje proszone są o zgłaszanie kandydatów wprost do D. O. K. Oddział Wyszkolenia ustnie lub telefonicznie, gdzie udziela się wszelkich informacji.

AKADEMICKI TURNIEJ SZERMIERCZY.

Wczoraj w Warszawie rozegrany został korporacyjny turniej szermierczy na szable, w którym zwycięzcą został p. Kulcsza. W konkurencji zespołowej największej punktów zdobyła korporacja „Lechia“.

OTWARCIE MIĘDZYNARODOWYCH KONKURSÓW HIPPICZNYCH W WARSZAWIE.

(C-S) W sobotę dnia 27 b. m. nastąpiło w Warszawie otwarcie międzynarodowych konkursów hippicznych w obecności p. Marszałka Piłsudskiego.

W konkursach biorą udział tylko dwie drużyny zagraniczne francuska i węgierska.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Niedziela 29 maja 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

Rewaloryzacja czy stabilizacja złotego?

ex) W związku ze spodziewaną polityczką zagraniczną staje się aktualną sprawa uporządkowania naszej waluty, której stan faktyczny jest niezgodny z naszą ustawą monetarną z r. 1924. Ustawowa wartość złotego jest równa 1:5,18 dolara, a faktyczna — 1:8,95 dolara.

Teoretycznie przedstawiają się tylko dwie drogi do takiego uporządkowania: 1-o podniesienie obecnej wartości złotego do normy ustawowej, co nazywa się rewaloryzacją i 2-o ulegalizowanie obecnej wartości złotego przez zmianę ustawy monetarnej z r. 1924, co można nazwać stabilizacją złotego.

W prasie codziennej i fachowej ściera się z sobą poglądy zwolenników obydwóch tych kierunków:

Najwybitniejszym przedstawicielem rewaloryzacji złotego jest p. W. Grabski, którego poglądy dadzą się ująć w następujących tezach: 1) Podniesienie kursu złotego o 1 proc. co kwartał nie grozi niczym życiu gospodarczemu, a odwrotnie zahamuje wzrost drożyzny i będzie napędzało obce waluty do Banku Polskiego. 2) O zmianie prawnej podstawy złotego nie powinno wcale być mowy, dopóki nie nastąpi możliwość pełnego obiegu monet złotych, t. j. wymiany banknotów na monety złote. 3) Przykładem dla nas powinny być Szwecja i Dania, które doprowadziły kurs swych walut do ustawowego paritetu i następnie wprowadziły wymianę banknotów na złoto. Pierwsza teza jest zignorowaniem aksjomatu teorii pieniężnej, że tylko stała waluta jest dobra, a zwykła jej jest co najmniej tak samo szkodliwa, jak i zniżka. Zwykła waluta nie może mieć za skutek tylko zachamowania wzrostu drożyzny, lecz powinna wyrazić się w powszechnej niższej cen towarów i płac, jak to obserwuje się wszędzie, gdzie miała miejsce zwykła waluta. Powolny wzrost wartości pieniądza określił angielski mąż stanu Artur Balfour, jako „śmiertelny cios dla przedsiębiorczości narodowej”. Kiedy można spodziewać się spadku cen, konsumenci wstrzymują się od kupna, kupcy wyprzedają swoje zapasy, a fabrykanci wobec braku zamówień muszą ograniczyć produkcję i również wstrzymują się od kupna surowców. Budowy i wszelkie inwestycje odkładają się do chwili obniżki cen. Opóźnić kupno, znaczy kupić taniej, wobec tego następuje ogólna stagnacja interesów i paraliż produkcji, tej jedynej dźwigni dobrobytu narodu.

Drugim szkodliwym skutkiem wzrostu wartości pieniądza i spadku cen jest krzywda, jaka dzieje się dłużnikom, których zobowiązania dłużne, pozostając nominalnie bez zmiany, faktycznie wzrastają proporcjonalnie do wzrostu wartości pieniądza. Zwłaszcza jest to szkodliwe przy pożyczkach długoterminowych. Na przykład, rolnik, pożyczając obecnie 100 złotych równowartych z dwoma kórcami pszenicy, musiałby kiedyś oddać 4 korce pszenicy na wyznaczonej podwojeniu się wartości złotego. Stosunek dłużnika do kredytora staje się odwrotnym przy wzroście waluty, niż przy jej spadku, z tą jednak różnicą, że niekorzyść wzrostu waluty, że dłużnik jest stroną słabszą, niż kredytór i dlatego krzywda pierwszego jest społecznie szkodliwsza. Wzrastająca waluta oddziaływała szkodliwie na eksport, gdyż ceny wewnątrz kraju spadają zwykłe wolniej, niż kurs walut zagranicznych, wyrażony w walucie krajowej. Szczególnie szkodliwe byłoby to dla Polski, mającej tylko jedno źródło zrównoważenia swego bilansu płatniczego — eksport towarów. Oczywiście, że sparaliżowanie produkcji i eksportu musiałoby jak najfatalniej odbić się na interesach kła-

sy robotniczej, obniżyć jej zarobki i powiększyć ilość bezrobotnych, czego bardzo przekonującym przypadkiem jest Dania.

Złotemu brakuje do ustawowego paritetu 42 proc., a więc podniesienie jego wartości o 1 proc. co kwartał wymagałoby do zrównania z paritetem 10 i pół lat, w ciągu których cała gospodarka narodowa pogrążona byłaby w chaos i bezład.

W tezie drugiej p. W. Grabski staje w sprzeczności z samym sobą, jako twórca waluty polskiej z r. 1924. Przecież wówczas p. W. Grabski nie czynił zawistą stabilizacji złotego od „pełnego obiegu monet złotych”, których nie było i nie ma w Polsce. Prawdą jest, że jedynym skutecznym środkiem stabilizacji waluty jest wymiana banknotów na złoto, ale taka wymiana nie jest identyczną z wymianą na monety złote. Odbywa się to drogą okólną w ten sposób, że bank emisyjny kupuje i sprzedaje obce pełnowartościowe waluty po stałej cenie w swoich banknotach, albo kupuje i sprzedaje złoto w bryłach i sztabach również po stałej cenie, wreszcie kupuje i sprzedaje przekazy na złoto w głównych zbiornikach tegoż. Taką właśnie metodą Bank Polski utrzymywał stały kurs złotego od maja 1924 do lipca 1925 r.

Nawet bogata Anglia nie przywróciła wymiany banknotów na monety złote, lecz Bank Angielski ma obowiązek sprzedawania każdemu złota w bryłach, jednakże tylko w ilościach nie mniejszych, niż 400 uncji, co odpowiada wartości 1557,5 funtów sterlingów. Tak sam porządek zaprowadzono i w Danii. Jest to całkiem coś innego, niż wymiana banknotów na monety złote. Bryły złota wartości około 68.000 złotych nie kupi przeciętny obywatel, a może ją kupić importer dla zapłaty za sprowadzone towary zagraniczne albo złotnik dla celów przemysłowych. Natomiast monety złote są dostępne dla każdego, przedstawiają podwójną atrakcję jako pieniądz i stała wartość i prawo podobnie byłoby tak silnie wyciągane z Banku Polskiego i następnie tezaurowane, że Bank Polski zostałby ogłębiony ze złota, a obieg pieniężny skurczyłby się do niemożliwych granic. Rozproszkowanie szczyptych zapasów posiadanego złota po kieszeniach prywatnych byłoby największym błędem. Nawet przed wojną najbogatsze kraje dążyły do scentralizowania złota w bankach emisyjnych, gdzie ono najsukuteczniej spełnia rolę strażnika stabilizacji waluty.

Jest wiele przykładów istnienia stałych walut bez obiegu własnych monet złotych. Srebrna rupia indyjska była utrzymywana od r. 1898 na stałym kursie 16 złotych pensów brytyjskich przez kupno przekazów na złoto w Londynie. Tak samo utrzymywano stałość kursu filipińskiego srebrnego peso na parytecie pół dolara. Oba te kraje, jak również Urugwaj i Kanada, posiadają stałą walutę opartą na złocie, lecz nie mają własnych monet złotych, a więc i Polska może i musi obchodzić się bez nich.

Zalecone w trzeciej tezie p. W. Grabskiego naśladowanie Szwecji i Danii jest zupełnie niestosowne. Oba te kraje posiadają waluty z długoletnią chlubną przeszłością, naszą zaś waluta ma za sobą dopiero 3 lenia historii i to wcale nie chwalebna, gdyż zachowała swą niepokalaną szatę zaledwie 15 miesięcy. Wobec tego odpadają wszelkie pobudki historyczne i idealne do przywrócenia pierwotnego paritetu złotego. Pewien sentyment w tym kierunku jest zrozumiały u p. W. Grabskiego, jako zresztą niefortunnego twórcy złotego. Pozostają więc tylko względy gospodarcze, które wszystkie

przemawiają za stabilizacją złotego na obecnym kursie, do którego już mniej więcej przystosowały się ceny i płace. Taką stabilizację zaleca także Komisja Doradców Finansowych prof. E. W. Kemmerra.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że prawidłowy system pieniężny wymaga zgodności faktycznej i ustawowej wartości pieniądza. Obecnie taka zgodność nie istnieje. Ustawowa wartość złotego odpowiada wartości 290,30 miligramów złota a taktyczna — 167,177 miligramów. Taka niezgodność powoduje bardzo znaczne niedogodności. Porównanie wartości produkcji, budżetu, handlu zagranicznego, akcji, obiektów majątkowych i wogóle cen z czasów o różnej wartości jednostki pieniężnej wymaga żmudnych przeliczeń do wyrażenia tych cen w jednakowej jednostce pieniężnej, a pomimo tego nie daje

wiernego obrazu porównawczego, gdyż wewnętrzne ceny towarów i usług zmieniają się inaczej, niż złota. Nowa ustawa monetarna nie usunie tych wszystkich niedogodności. Ustawa sama przez się nie wzmacni podstaw stabilizacji, ale na wypadek nowego zachwiania się waluty kompromituje państwo w wyższym stopniu, niż gdyby takiej ustawy nie było. Kilkomiesięczny okres faktycznej stabilizacji złotego jest za krótki, aby nabrać przekonania, że tak będzie zawsze.

Wobec tego należałoby zaczekać z wydaniem nowej ustawy monetarnej aż do zaistnienia takich warunków, które zagwarantowałyby absolutną pewność stabilizacji nowej jednostki monetarnej na czas dłuższy, gdyż słusznie mówi prof. Kemmerer, że ponowne zachwianie się waluty byłoby katastrofą dla Polski.

Tymczasem powinien Bank Polski za przykładem Czechosłowacji utrzymywać stały kurs dolara na wysokości 9 złotych, względnie złotego na kursie 11,111 centów dolarowych.

Inż. Józef Jaskólski.

O prowizoryczną umowę handlową między Niemcami a Polską.

Berliński „Boersenkurrier“ z 20-go i 21-go b. m. zamieszcza na powyższy temat niezwykle obszerny artykuł, którego zasadniczo wywody brzmią następująco:

Wobec przerwy, jaka nastąpiła w dotychczasowych rokowaniach o umowę handlową z Polską, toczy się w Niemczech żywa dyskusja, czy nie należałoby wojnie celnej położyć kres przez zawarcie tymczasowej umowy. Otóż po retrospektywnym zbadaniu najważniejszych faz rokowań niemiecko-polskich okaże się, że prowizorium takie w obecnej konstelacji przedstawiałoby dla Niemiec dość problematyczne korzyści.

Ze strony Polski podniesiono przeciw Niemcom zarzut, iż spowodowały wojnę celną, gdy w czerwcu 1925 r. nie chciały bez żadnych koncesji polskich przedłużyć kontyngentu węglowego, nałożonego im traktatem wersalskim. Faktem zaś jest, że Rzesza gotowa była pertraktować o te kontyngenty, o ileby Polska uwzględniła ważny niemiecki interes gospodarczy. Już w samych początkach zaś rokowań w tej sprawie Polska zadawała gospodarstwu niemieckiemu cios rozporządzeniem celnym. Wtedy to też delegat polski, Karłowski wobec tego agresywnego zachowania się swego rządu — ustąpił. Zanim jednak jeszcze następcą jego, dr. Prądzyński mógł na nowo rozpocząć pertraktacje, rząd polski (Grabski) podwyższył cło na liczne towary o 100 do 700 proc. i naraził liczne niemieckie firmy eksportowe na ciężkie straty. Kiedy zaś delegacja polska w maju 1925 r. oświadczyła, iż nie może zawrzeć umowy celnej, sprawa traktatu handlowego stanęła na martwym punkcie.

Wtedy to ze strony niemieckiej zaproponowano zawarcie 9-miesięcznego prowizorium na zasadzie wzajemnego celnotaryfowego najwyższego uprzywilejowania pod warunkiem jednakowoż, że Polska nie zarządzi żadnych zakazów importowych. Niemcy były gotowe zagwarantować Polsce status quo, co do importu mięsa oraz kontyngent węgla w wysokości 100.000 tonn miesięcznie, a wreszcie wyeliminować z tymczasowej umowy sprawę likwidacji niemieckich majątków, co do której to sprawy Polska nie chciała wejść w pertraktacje. I oto właśnie w dniu, w którym wreczono delegacji polskiej projekt tej umowy tymczasowej, rząd polski ogłosił znowu cały szereg zakazów importowych, skierowanych wyłącznie przeciw Niemcom. Tem samym więc Polska dała wyraźnie odmowną odpowiedź na propozycję niemiecką.

We wrześniu 1925 r. Polska zwróciła

się do Niemiec z propozycją ponownego zbadania sytuacji. Jednocześnie zaś zapowiedziała całkowite przekształcenie polskiej taryfy celnej, wobec czego dla Niemiec wszelkie rokowania stały się bezcelowe. Od tego czasu wojna celna toczyła się dalej. Dopiero w listopadzie 1926 r. delegacja polska wystąpiła z propozycją zawarcia umowy tymczasowej. Ta nagła decyzja ze strony Polski miała swoje uzasadnienie w jej staraniach o pożyczkę zagraniczną, dla których to starań potrzebne jej było bodaj prowizoryczne uregulowanie stosunków gospodarczych z Niemcami. Dla Niemiec propozycja polska nie przedstawiała już wtedy wobec zaostrożonej tymczasem jeszcze bardziej polskiej polityki celnej żadnych korzyści. Na odwrót zaś prowizoryczna umowa handlowa byłaby dla Polski bardzo korzystna, przedewszystkiem dlatego, że Niemcy złożyli już prawie wszystkie swoje zakazy importowe, a niemiecka taryfa celna w porównaniu z polską była bardzo umiarkowana. Wszak nawet takie kraje, jak Austria i Czechosłowacja, wobec nadmiernej protekcjonistycznego systemu gospodarczego Polski poniosły w swym eksporcie ciężkie straty. Z największym przeto naciskiem zaznaczyć należy, że eksport niemiecki nawet po zniesieniu obustronnych zarządzeń wojennych wcaleby się pokazał nie zwiększył.

Ale i dziś jeszcze sytuacja jest tego rodzaju, że dla zawarcia prowizorycznej umowy handlowej między Niemcami a Polską brak najważniejszych przesłanek. Niemcy na taką umowę zgodziliby się mogły tylko pod warunkiem, że przedtem nastąpiłoby porozumienie co do wszystkich punktów zasadniczych.

Polska zgodziła się wprowadzić zasadniczo na stałe stawki celne, których innym państwom nie przyznała. Chodzi jednakowoż o to, czy uda się osiągnąć zgodę co do poszczególnych stawek celnych. Narazie do zgody takiej jest jeszcze daleko. Główną zaś rolę odgrywa zamiar Polski utrzymania ze względu na aktywność swego bilansu handlowego, licznych zakazów importowych, także po skończonej wojnie celnej, gdy Niemcy zachowałyby tylko zakaz co do importu węgla. Zakaz ten jest cprawda dla Polski bardzo dotkliwy, ale w skutkach swych absolutnie porównać się nie daje ze skutkami licznych zakazów polskich dla Niemiec. Mimo to Niemcy, licząc się z położeniem Polski, gotowe są zgodzić się na jej zakazy importowe i zadowolnić się kontyngentami importowymi. Jeśliżby zaś nawet kwestja celna została uregulowana w spo-

szkoła i uwalniający, to Niemcy jednak tylko bardzo w ograniczonej mierze będą mogli do Polski eksportować.

Polska nie zadawala się także ustępstwami niemieckimi co do importu mięsa, lecz obstaje przy nieograniczonym wwozie bydła, nierogacizny i mięsa. Jedynie w dziedzinie przemysłu Polska zgadza się na pewne ustępstwa, które jednakowoż w praktyce są dla Niemiec iluzoryczne. Dowiodła tego delegacja niemiecka na podstawie licznych przykładów, z których wynika, że nawet silna niżka cen polskich obciąża wartość niektórych towarów niemieckich o 200 — 800 proc. Ponadto pozostaje jeszcze cały szereg kwestyj, dotyczących ruchu towarowego oraz formalności celnych, na których wotowanie do umowy handlowej Polska zgodzić się nie chce. Wreszcie zaś sprawy najdrażliwsze: osiedlenia i wyjazdu, w których to sprawach Niemcy i Polska zajmują dotychczas diametralnie przeciwne stanowiska.

Z zestawionych faktów wynika, że gdy Niemcy zgodziły się już na znaczne ustępstwa, Polska w nikłej tylko mierze zmienia pierwotne swoje stanowisko. Dlatego też wierzyć nie można w szczerzy zamiar Polski dojścia do porozumienia z Niemcami, zaś jej propozycje co do tymczasowego uregulowania stosunków gospodarczych między obu krajami uważać należy jedynie za manewr taktyczny.

Przemysł włókienniczy wraz z kupiectwem wystąpił przeciwko złośliwym upadłościom.

ex) Ostatnie masowe złośliwe niewypłacalności kupiectwa prowincjonalnego, które naraziły handel włókienniczy Łodzi na poważne straty, zaniepokoiły również i przemysł włókienniczy, którego normalna produkcja oparta jest na normalnych stosunkach pomiędzy hurtownikami i detalistami. Z tych względów Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem postanowił podjąć wraz ze Stowarzyszeniem Kupców m. Łodzi energiczną akcję u sfer miarodajnych. Przedstawiciele Stow. Kupców m. Łodzi udali się do Warszawy, gdzie odbyli szereg dłuższych konferencji w tych sprawach. Na konferencjach tych przedstawiciele kupiectwa łódzkiego wskazali przedawicielom rządu na konieczność jak najszybszego przeprowadzenia nowelizacji istniejącego ustawodawstwa handlowego, które nie chroni zupełnie wierzycieli przed ewentualnościami złośliwych upadłości. W sprawach tych odbędą się w najbliższych dniach konferencje z przedstawicielami przemysłu włókienniczego, na których sprecyzowane zostanie stanowisko i ustalone zasadnicze wytyczne nowelizacji naszego ustawodawstwa handlowego. (e)

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje:
Gotówka:
Dolary zł. 8.91.
Akcje i papiery wartościowe:
Elektrownia Okręgowa w Krakowie zł. 35.00

Tendencja na dzisiejszym zebraniu giełdowym dla dolara była słaba, dla akcji i papierów wartościowych wyczekująca. W poszukiwaniu 4 i pół procentowe i pięcioprocentowe Listy Zastawne miasta Łodzi oraz Tramwaje Miejskie. (ah)

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 28 maja 1927 r.

Za 100 złotych: Zurych 58.10, Gdańsk 57.53 — 57.67, wypłaty na Warszawę — 57.50 — 57.65, Wiedeń czeki 79.22 — 79.50, Londyn 43.50 za 1 funt szterling.

DOLAR W ŁODZI

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.92 i pół w ządaniu i 8.92 w placeniu.

Tendencja słabsza. Obroty średnie.

GIELDA WARSZAWSKA.

Notowania oficjalne.
Warszawa, 28 maja (Pat.)
Gotówka.

Dolary — — —

Czeki

Belgia 124.30
Holandia 358.25
Londyn 43.45 i pół
N. York 8.93
Paryż 35.05
Praga 26.50
Szwajcaria 172.15, 172.10
Wiedeń 125.95
Włocławek 48.98

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 54.75
Pożyczka dolarowa 85.—, 84.75
Pożyczka kolejowa 102.90, 103.—
5-proc. pożyczka konwersyjna 66.25
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 62.65, 62.30
5-proc. obl. T-wa Kred. m. Warszawy zł. 71.—, 70.50,
4 i pół proc. obl. T-wa Kred. m. Warszawy zł. 62.50
8-proc. listy zastawne Banku Rolnego 92.—
8-proc. obl. kom. B-ku Gospodarstwa Krajowego 93.—

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Handlowy 7.50
Bank Zi. Ziem Polskich 3.50
Bank Polski 149.—, 149.25, 148.—
Bank Zarobkowy 91.—
Sila i Światło 88.—
Cukier 5.80, 5.75
Węgiel 111.—, 112.—, 111.75
Cegielski 43.50
Modrzewów 9.85, 9.75
Pocisk 3.20
Rudziński 2.80, 2.76
Zawiercie 40.—, 39.50
Borkowski 3.70
Żegluga 0.55, 0.57
Częstocice 3.45, 3.40
Wysoka 125.—
Nobel 5.95, 5.85
Lilpop 32.50, 33.—
Ostrowieckie 80.—
Rohn 1.—
Starachowice 75.—, 72.75, 73.50
Żyrardów 19.—

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Wtorkowa premiera „Pęsy Zwierzontkowskiej”, komedii ekscentrycznej Stanisława Ignacego Witkiewicza obudziła szczerą sensację w świecie łódzkich teatromanów. Łódź zna dotychczas jedną tylko sztukę najwybitniejszego polskiego ekspresjonisty, propagatora teorii „czystej formy”, a mianowicie „Jana Macieja Wścieklice”. Reżyseruje Miecz. Szpakiewicz. Rolę tytułową gra Irena Horecka, ważniejsze role męskie pp.: Białoszczyński, Grolicki, Kieliszczak, Krzemieński, Krasnowiecki, Wojdan, Woskowski, Żeromski w rolach kobiecych pp. Jakubińska, Jerzmanowska, Rutkowska, Tatariewiczówna.

Kasa zamawiań rozpoczęła od wczoraj sprzedaż biletów. Na premierę podobnie jak na sztukę L. H. Morstina — przybywa kilku krytyków ze stolicy.

Dziś, dwa przedstawienia: o godz. 3 min. 30 po cenach niższych po raz przedostatni przed zupełnym zejściem z afisza sensacyjny „Pocąg widmo”. Wieczorem po raz 5-ty „Rajski ogród” z St. Jarkowska. Ceny niższe.

Jutro, poniedziałek, w dalszym ciągu „Rajski ogród”. Ceny najniższe.

W próbach pod kierunkiem reżysera K. Tatariewicza melodramat S. Garrjeka „Kobieta, która zabiła” oraz pod kierunkiem reż. Wł. Ryszkowskiego farsa amerykańska w 3 aktach „Potęga reklamy”.

TEATR POPULARNY.

Dziś dwa przedstawienia „Tredowatej”, o godz. 4-ej po południu ceny niższe, wieczorem od 2 zł. do 40 gr.

Jutro i dni następnym „Tredowata”. Bilety wcześniej nabywać można w kasie Teatru i w cukierni p. Gostomskiego, Piotrkowska róg Mołniskiej.

TEATR W SALI GEYERA.

Dziś, w niedzielę, dwa przedstawienia; o godz. 4 po poł. i 8.15 wiecz. „Oj, mężczyźni, mężczyźni!” wesoła krotkowiła K. Zalewskiego. Ceny miejsc od 1.50 do 50 gr. Bilety do nabycia w kasie Teatru, Piotrkowska 295.

WYSTĘPY WIKTORJI KAWECKIEJ W SCALI

Jedyną bezsprzecznie królową operetki warszawskiej na czele własnego zespołu odbędzie się w dniach: 1, 2 i 3 czerwca r. b. Odegrana zostanie ostatnia nowość „Księżniczka cyrkówka” operetka E. Kalmona w której artystka ta czarować będzie słuchaczy w roli tytułowej. Dalsza obsada rol czolowych daje gwarancje, iż „Cyrkówka” odegrana zostanie z precyzją i na właściwym poziomie. Obsadę stanowią: p. Janina Sokółowska, M. Czerniawska, W. Szczawiński, Z. Malinowski, St. Laskowski, Br. Romanyszyn, Józef Winiarski i inni.

Sensacją będą również popisy taneczne. Ballet Girls siostr Watrasowien, A. Olszewskiej i St. Rybaczewskiej cieszy się wszędzie powodzeniem. Zespół 30 osób. Kapelmistrz Wiktor Sirota.

W niedzielę 5 czerwca dwa przedstawienia. Po południu po cenach niższych „Cyrkówka” i wieczorem „Holenderka”. Bilety w kasie teatru „Scala”.

PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE.

Szkoła powszechna nr. 20 im. Królowej Jadwigi wystawia w dniu dzisiejszym w Teatrze Miejskim o godzinie 11 rano sztukę dla dzieci p. t.: „Smutna Perelka”. Reżyserował p. Trzywdar - Rakowski.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Onegdaj zwiedzili wystawę kompozycji kwiatowych W. Salwy przybyli z Warszawy: Wincenty Drabik i Artur Śliwiński, którzy wyrazili podziw dla dekoracyjnego talentu W. Salwy. — Termin zamknięcia wystawy został przesunięty o parę dni.

Równocześnie odbywająca się wystawa dzieł najwybitniejszych malarzy polskich wzbogaca się codziennie nowymi eksponatami, które sprzedane będą z licytacji w dniu 7 i 8 czerwca r. b.

Ze Słow Robotników Chrześcijańskich.

Kalendarzyk zebrań i pogadanek.

W niedzielę, dnia 29 maja — staraniem Stow. Rob. Chrz. odbędzie się zebranie - pogadanki w niżej wymienionych oddziałach:

W oddz. „Widzew” o godz. 4.30 po poł. przemawiać będzie p. prof. Wojakowski i p. Jankowski.

W oddz. „Dąbrówka” o tejże godzinie przemawiać będzie p. Elmrich i prezes miejscowego koła p. Dąbrowski.

W poniedziałek, dnia 30 maja o godz. 7 wieczorem w sali „Domu Ludowego” przy ul. Przejazd 34 odbędzie się pogadanka dla członków Stow. Rob. Chrz.

We wtorek, dnia 31 maja r. b. o godz. 7 wieczorem w oddziale „Ogrody” odbędzie się pogadanka, na której przemawiać będzie ks. prałat Sienicki.

W KONSTANTYNOWIE:

W niedzielę, dnia 29 maja o godz. 4.30 po poł. w sali parafialnej odbędzie się zebranie członków Stow. Rob. Chrz., na którym przemawiać będzie p. Kilczewski.

W ZGIERZU:

W niedzielę, dnia 29 maja o godz. 5-ej po poł. w lokalu własnym przy ul. Wesołej 12 odbędzie się zebranie członków Stow. Rob. Chrz. i Chęć. Związków Zawodowych, na którym przemawiać będzie p. Fijałkowski.

W KOLE MŁODZIEŻY CHRZEŚC. DEMOKRACJI.

W czwartek, dnia 2 czerwca o godz. 7 wieczorem w sali „Domu Ludowego” przy ul. Przejazd 34 odbędzie się zebranie Koła Młodzieży Ch. D., na którym przemawiać będzie p. Zubrilln.

KOMUNIKATY.

Wobec niepokojących wieści w prasie miejscowej o zamknięciu pierwszej klasy w państwowych gimnazjach w Łodzi, zapraszamy wszystkich zainteresowanych rodziców i opiekunów o liczne przybycie do lokalu Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań. Piotrkowska 113 w niedzielę, d. 29 maja, o godz. 4 po poł., celem omówienia powyższej sprawy, godzącej w żywotne interesy mieszkańców naszego miasta oraz przedsięwzięcia odpowiednich kroków.

Karol Chadzyński, poseł

Próba chórów Towarzystwa Operowego

T-wo Operowe podaje do wiadomości członków chóru, że wyznaczona na poniedziałek, dnia 30 b. m. próba chórów odbędzie się we wtorek, dnia 31 maja r. b., o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Miejskiej Szkoły Pracy, Piotrkowska 115.

Bank Rzemieślników Łódzkich Spółdzielnia z ogr. odp.
Kilińskiego 123 (gmach T-wa Rzemieślniczego „Resursa”) — — — przyjmuje — — —
Wkłady oszczędnościowe
od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku. — — — Złatwia wszelkie operacje bankowe.

„NOUVEAUTES”
OBECNIE
PIOTRKOWSKA № 76
poleca nadal najnowsze dodatki do sukien jak:
TIULE
KORONKI
PASMANTERJA
CREPE de CHINE
GEORGETTY GALANTERJE
CENY PRZYSTĘPNE.

Nowoczesny **Gabinet Kosmetyczny**
Janiny Jakubowskiej dypl. masaż. - kosm.
ul. Sienkiewicza 3/5 front I-sze p.
Masaż. Usuwanie defektów cery. Radykalne zabiegi przeciw wypadaniu włosów i łupieżowi. Trwałe pryciemnianie brwi. Faradyzacja. Maski. Elektroterapia. Sollux.
Godz. pracy 10 r. — 8 w.
Masaż wraz z zabiegami 4 zł. Abonament 3 zł.

Zakład meblowy
S. KORCZAK
Piotrkowska 101
Poleca w dużym wyborze **MEBLE** w kompletach i pojedyncze własnego wykonania gwarantowanej dobroci na dogodnych warunkach.

Dr. **H. Szumacher**
Choroby skórne i weneryczne, przyjmuję codziennie od g. 5 do 7 1/2 po poł., w niedziele i święta od 11 do 1-ej. Tel. 48-62 6-go Sierpnia 1

Dr. **Dutkiewicz**
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
Piotrkowska 58, przyjmuję od 9—11 5—7 po południu.

Dr. med. **S. Skusiewicz**
ul. Andrzeja 11
Tel. 37-48
Choroby skórne i weneryczne. Godziny pracy: 9—11 g. rano - 6 1/2—7 1/2 po południu oprócz świąt. Panie 5—6 po poł.

Dr. med. **EKKERT**
Kilińskiego 143 przy Główniej
Choroby weneryczne, choroby skórne i dróg moczowych przyjmuję od godz. 12—1 1/2 od godz. 6 1/2—8 1/2 wiesz.

Dr. med. **Rapeport**
ul. Dr. Narutowicza 25 (Dzielnia) Tel. 44-10
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 wiesz.

IWONICZ ZAKŁAD ZDROJOWO - KAPIELOWY i KLIMATYCZNY

- - Józefa i Emmy hr. Załuskich - -

Zdroje: „Karola”, „Amelji”, „Emmy”, Józefa” i Adolfa”.

Kapiele siono-jodo-bromowe, żelaziste, kwasowęglowe (sztuczne), kąpiele borowinowe, słoneczno-powietrzne wraz z gimnastyką szwedzką, kąpiele hydropatyczne, lecznica ortopedyczna wraz z zakładem terapii fizycznej Dr. Józefa Aleksiewicza (Instytut Zanderowski, Elektroterapia, Heljoterapia, Aparat Roentgena, Lampy kwarcowe, Aparat Finzena, Laboratorium chemiczno-mikroskopowe).

W IWONICZU LECZĄ SIĘ: Choroby układu ruchowego (reumatyzm, artretyzm), systemu nerwowego, choroby kości, narządu oddechowego; exudaty organów rodnych u kobiet, w chorobach gruczołów limfatycznych i gruczołach o wewnętrznym wydzielaniu, skrofulicznych oczu i skór, w wypadkach trzeciorzędnej kiły i w szeregu chorób narządów trawienia. Otyłość na tle złej przemiany materji. Scleroza (zwapnienie).

Stacja klimatyczna dla uzdrowieńców i katarów płucnych.

Pierwszorzędne hotele, pensjonaty, wille, mieszkania dla rodzin z kuchniami, umeblowane z oświetleniem elektrycznym.

Ceny mieszkań, kąpiele i urządzeń leczniczych bardzo przystępne.

Ceny mieszkań w drugim sezonie od 20 czerwca droższe o 33 proc. od pierwszego sezonu. W sezonie trzecim od 21 sierpnia do 15 października ceny pierwszego sezonu.

Zakładowa restauracja pod opieką lekarza zakładowego.

Cukiernia i mleczarnia. Klub towarzyski w „Domu Zdrojowym”. Sala balowa, koncertowa i teatralna, Tennis Court, dwie orkiestry, z których jedna wojskowa, druga dancin-gowa Jana Różewicza z Warszawy, stale grająca w restauracji zakładowej, bale, reuniony i dancingi.

Lekarz zakładowy, dziesięciu lekarzy wolno praktykujących.

Apteka, poczta, telegraf, telefon międzymiastowy na miejscu.

Stałe samochodowe połączenie ze stacją kolejową Iwonicz.

Sezon letni od 1 maja do 15 października.

Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Zakładu, dyrektor Władysław Gieysztor, Iwonicz Małopolska

BEZ WKŁADU

URZĘDNIKOM

POLECA:

KAPELUSZE męskie
KOSZULE popel. i zefirowe
KRAWATY w wielkim wyborze
SKARPETKI i pończochy
OBUWIE lakier. i żółte
DESZCZÓWKI
PARASOLE, torebki
WALIZKI, kufrы.

PIOTR CHARI
Piotrkowska 37, III wejście I piętro.

BEZ WKŁADU

Szkoła Zawodowa Kroju i Szycia
odznaczona złotym medalem
Mistrzyni cechu

A. Kopydłowskiej, Łódź, Piotrkowska 154.

Wakacyjne Kursy

Dnia 1 czerwca rozpoczyna się kurs kroju pasowania, modelowania i bielizniarstwa. Kurs sycia i mierzania. Dla pracujących kursy wieczorowe. Opłata zniżona o połowę. Uczennice otrzymują świadectwa prywatne lub cechowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 — 1 i od 6 — 8 wiecz.

Kurs robót ręcznych, haftu maszynowego i modniarstwa (nauka kapeluszy).

PIERWSZA

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórko) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.


Gabinet elektro i światłolecznicy Rentganoterapia Naświetla nie (lampa kwarcowa).

Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następuj. lekarze

Dr. ALTENBERGER	Dr. MIŁODROWSKI
Dr. ARTYFIKIEWICZ	Dr. NOWICKI
Dr. CZAPLICKI	Dr. OLSZEWSKI
Dr. DUKIEWICZ	Dr. SKIBIŃSKI
Dr. GAJEWICZ	Dr. SKUSIEWICZ
Dr. GARLIŃSKI	Dr. STAWOWCZYK
Dr. ŁUGOWSKI	Dr. STARZYŃSKI
Dr. MAJEWSKI	Dr. ZAŁĘSKI
Dr. MARX	Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. MICHAŁSKI	Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

ROWERY i części — Anker, Dürkopp, Wanderer i innych zagranicznych i krajowych firm oraz maszyny do szycia. NA RATY. poleca **B. Borysewicz** 6 Sierpnia 3.



„MAGAZYN MEBLI”
Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, tyrandole, ampie, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

Zarząd. 60-09

WSZELKI

BOL GŁOWY

USUWA NIEZAWODNIE PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH z MARKĄ „SOWA”

APTEKI ST. HAMBURGA i SSI — ŁÓDŹ DO NABYCIA WSPÓLNIE



Lek.-Dent.

H. Saurer

ul. Piotrkowska Nr. 6
przyjmuje od 10 — 1 i od 3 — 7 wiecz.

Hel - Kuźnica:


najzdrowsza miejscowość całego wybrzeża. — Pensjonat, kuchnia warszawska, dancing, radio. Pokoje z widokiem na morze. Ceny przystępne. Zgłoszenia: — Szydłowska Puck, willa własna.

Mieszkanie

czteropokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami w ogrodzie do odstąpienia Wiadomości Sienkiewicza 40. parter. biuro handlowe u p. Kochanowskiego.

Propozycja nadzwyczajna!

Przeznaczenie! Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik autor prac naukowych, redaktor pisma „Świt” (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby skomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medjum M. lle Evigay. Wszystkim czytelnikom „Kurjera Łódzkiego” analizę wysyła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (zamiast zł. 5). Osobiście przyjmuje od 12—7. Protokoły, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Gratolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25. Gabinet redaktora. P. S. Niniejsze ogłoszenie wysiada załączyć do listu.



Gimnazjum Męskie

BOGUMIŁA BRAUNA

z pełnymi prawami szkół państwowych (kat. A)

ul. Narutowicza nr. 59,

komunikuje, że egzaminy do klas podwstępnej, wstępnej i pozostałych z wyjątkiem ósmej trwają nadal systemem lekcyjnym.

Podania nowych kandydatów przyjmuje codziennie w godzinach szkolnych kancelaria gimnazjum.

Kroju

nowoczesnego szycia, modelowania teoretycznie i praktycznie (na materiałach) wyucza grun townie zatwierdzone przez Minister. Oświaty pierwszorzędna szkoła mistrzyni Paryskiej Aka demji, Wiśniewskiej autorki obszernego dzieła „Metoda kroju” — odznaczona najwyższą nagrodą „Grand Prix” sło-temi medalami i dyplomami honorowymi na wystawach światowych w Pa-ryżu — Rostowie — Rzymie, Marsylii — Kończąc patenty cechowe. Kurs wakacyjny za opłatą zniżoną Najmłodniejsze formy od 50 groszy. Przy szkole pierwszorzędna pracownia ubiorów damskich. Piotrkowska 86, front. 4407

Na raty i za gotówkę poleca **Letnisko** w wielkim wyborze wazelką konfekcję damską i męską.

Wólczańska 43, I-aze piętro front.

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi ul. Boczna Nr. 5.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbywać się będą dnia 24 i 25-go maja oraz 14 i 15-go czerwca b. r.

Zapisy do kl. przygotowawczej A i wyższych : : : : przyjmuje kancelaria gimnazjum. : : : :

Letnisko - Pensjonat

we dworze obok Tussyna od 15-go czerwca całodziennie utrzymanie 10 zł. Dojazd na miejsce kolejką — lub autobusem. Wiadomość: Sklep Czwinnianc, Piotrkowska L. 69. 3438

Na wypłatę!

Eleganckie garnitury, piasezce damskie i męskie (w-g miary), wszelkie materjały lokcyjne letnie za minimalną wpłatą otrzymuje każdy. „GLOB” Piotrkowska 79.

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp. Rok założenia 1881.

ul. Ewangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem: Wkłady Oszczędnościowe w złotych z wypowiedzeniem i na każde żądanie

Wkłady Oszczędnościowe

w Dolarach i innych walutach obcych — zwrotne w Dolarach i t. p.

Znależa wszelkie operacje Bankowe.

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes).

Duże sale fabryczne,

parter, pierwsze i drugie piętro i poddasze po ca. 290 mtr. kw. każde, z transmisją i przyłąc. do sieci elektr. wysok. i nisk. nap., tamże wysoki budynek o ca. 100 mtr. kw. kantorek, stajnia, wozownia i szopy od 1 lipca r. b. do wynajęcia. W drugim gmachu: parter, pierwsze i drugie piętro po ca. 400 mtr. kw. każde — tylko na parterze transmisja — natychmiast do wynajęcia. Wiadomości udziela: F. Hadrian, Ewangelicka 2.

Kupię 3 kilometry TORU KOLEJKI

używanej lekkiego typu rozpiętości 600 mm. — Oferty proszę składać Łódź, Inżynierska Nr. 1. Rzeźnia Miejska,

SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE

z prawami państwowymi

HELENY CHOLEWICKIEJ

PIOTRKOWSKA 120.

Zapisy nowowstępujących codzien. od 9—5. Egzaminy przedwakacyjne rozpoczyna się w pierwszym terminie 28 maja, zaś w drugim dnia 18 czerwca r. b. Córki urzędników państwowych, kolejarzy i tramwajarzy dopłacają tylko 15 złotych miesięcznie.



KONCESJONOWANE
Kursy Kierowców Samochodowych
W. WOYNA

Łódź, Piotrkowska Nr. 111, telefon 49-11.

Zawodowe i amatorskie dla Panów i Pań. — Oplata niska! — Dogodne warunki
Kancelarja czynna od godz. 9—19.

Tamte warunki i gwarant.

Institut de Beauté
Anna Rydel,
(Diplômée de l'Université de Beauté "Cedib" Paris)
Cegielniana 19, m. 8.
Masaze twarzy oraz otłuszczające. — usuwanie zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Pielęgnacja włosów Elektroterapija.
Przyjm. od 11-ej do 7-ej wiecz.
Gabinet zaopatrzony w najnowsze aparaty. Ulgi dla urzędników.

Cudowna Nowość

Pałta włóczkowe

z wełn. futrem ubierano we wszystkich wielkościach

95.— 90.—

wyłączna sprzedaż na Łódź

Eleg. Jedw. pałta 120.— 125.—

Pałta ryps. na jedwabiu 120.— 110.— 85.—

ROZNER

Łódź, Piotrkowska 100.

Dotychczas wykonano 747000 KM & 107000 cylindrów wyczerpanego przez firmę BENZ wlotu silnika z KOMORĄ WSTĘPNĄ.

MOTORENWERKE MANNHEIM A-G dawn. BENZ Oddz. BUDOWY SILNIKÓW STARYCH MANNHEIM

Biuro sprzedaży @DAŃSK proffessorstadt 71 Tel. 288 85

YLKO

9 Piotrkowska 9 p. front. tel. 47-09

J. NASIELSKI

POLECA: WIELKI WYBÓR

MEBLI

Po cenach konkurencyjnych Na najdogodniejszych warunkach!

UWAGA: Żadnej filiji nie posiadam.

Ogłoszenie.

Komendant Wojewódzkiej Policji Państwowej podaje do wiadomości, że w dniu 31 maja r. b. o godz. 10-ej odbędzie się przy ul. Żeromskiego Nr. 86 publiczna sprzedaż wybrakowanych koni w Heblie około 10. Konie wystawione na sprzedaż można obejrzeć na miejscu dn. 30 maja oraz w dniu przetargu od godz. 8—10.

Firma egzyst. od 1865 r. — FABRYKA MEBLI I ZAKŁAD — TAPICERSKO-DEKORACYJNY — Gwarantuje 10-letni ładunek!

KAROL WUTKE
ŁÓDŹ, CEGIELNIANA 70. TEL. 31-20 poleca
Mebie swykie i luksusowe oraz przyjmuje wszelkie zamówienia — w zakresie stolarstwa i tapicerstwa —

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na pokrycie zaległych wkładek i kar na rzecz Funduszu Bezrobocia oraz kosztów egzekucyjnych Urzędu Zasiłk. odbędzie się następujące licytacje, które rozpoczną się o godz. 10-ej rano:

- Poniedziałek, dnia 30 maja 1927 roku:
B-ci Gutman za fir. Rabinowicz i Bakuin, Al. Kościuski 10,
2 warsztaty angielskie szerokie oszacowano na zł. 340.—
M. Oppenheima, Zachodnia Nr. 70,
5 warsztatów mechanicz. gładkich zł. 500.—
Ch. Bereka, Al. Kościuski 3,
71 tuzin. pończoch wigonja dziecin. zł. 355.—
Wtorek, dnia 31 maja 1927 roku:
H. M. Lasman, Gdańska 8,
umeblowanie zł. 87.—
Środa, dnia 1 czerwca 1927 roku:
Zygm. Jurakowski, ul. Pomorska 42,
8 warsztatów tkackich zł. 520.—
Łódź, dnia 28 maja 1927 r.

Wózki sportowe na gumach z budkami od **Zł. 50**

Łóżka metalowe i polowe - Materace - Łodownie - Umywalki marmurowe

w najbogatszym wyborze na najdogodniejszych warunkach poleca najstarsza w Łodzi fabryka mebli żelaznych
J. B. WÓLKOWYSKI SIENKIEWICZA 3/5 telefon 37-70
Narutowicza 11. — Firma istnieje od 1896 roku.
UWAGA: Wypożyczamy łóżka na letnie mieszkania.

Fabryka Luster i Stolarnia poleca

w wielkim wyborze: trem, tualety i lustra z własnej stolarni, szlifierni i podlewni Tylko w moich zakładach można dostać najtaniej przy ul. Głównej 11 i Piotrkowskiej 255 za gotówkę i na raty do 5 miesięcy
JAN CANDRYK ŁÓDŹ,
Główna 11, Piotrkowska 255, tel. 59-03.

Mechaniczna Szlifiernia Szkła i Fabryka Luster p. f. „SZLIF” Kilińskiego 77, — tel. 58-37. — poleca w wielkim wyborze trem, toalety, lustra ściennie stołowe w niklowych i drewnianych oprawach. Szyby do samochodów i dorozek. — Przyjmuje się do grawiowania wszelkie kryształowe i szklane dla zegarmistrzów. **Ceny konkurencyjne!! Wykonanie pierwszorzędną!**

Zakład Lecznicy, (fizykalnej metody) A. Sztajnerga
ul. 6-go Sierpnia Nr. 3, (Benedykta) telef. 491.
Leczenie diatermia, promieniami Roentgena lampa kwarcowa, mechanoterapia, elektryzacja, masaże etc. etc. (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i nerwów, artretyzmu, choroby skóry, włosów, etc. etc.)
Piekarnia w pobliżu Łodzi, w ruchu z całkowitem urządzeniem do wydzierżawienia. — Wiadomość w piekarni M. Chojackiego, Lutomiarska L. 40, 3225

Podwójną każdego człowieka są zdrowe nogi **Bandaż „Elasta”**

opatentowany na Rzeczpospolitą za P. 17353 N. P. 1107/26

leczy skutecznie w ciągu nawet kilku miesięcy zylaki, gruzełki, opuchnięte, osłabione nogi, zapalenie stawów zastoiny krwi w żyłkach, reumatycznie wysadzone kości, jest konieczny po wyliczeniu nogi lub ręki z gipsu po wywinięciu nogi ze stawów. Usunany przez Sa. pp. lekarzy chirurgów i ginekologów za doskonały.

Idealny rys pod bandażem „Elasta” sygn. każda niekształtna noga w krótkim czasie. Otrzymuje podsiękanie.

Pasy przepuklinowe w wyborowym gatunku, specjalnie dopasowane zapomocą których usuwa się największe i najbardziej zastarzałe przepukliny.
Pasy na przepuklinę pępkową. — **Pasy brzuszno damskie** pooperacyjne, nerkowe, na obwisłość i dla osób bardzo otyłych.
Opaski brzuszno damskie z patentowanego bandaża „Elasta” do noszenia podczas ciąży i po ciąży.
Napleczniki — prostotrzymacze.
Wkładki na płaskie stopy.
Suspensorja wszelkiego rodzaju wykonana pracownia ortopedyczna **St. Lewińskiego, Łódź, ul. Nawrot Nr. 38-a.** Tytoletnią praktyką zdobyłem wiedzę techniczną tak, że każdy przedmiot, nabyty w mojej pracowni daje pełną gwarancję odpowiedniego zastosowania.

Wyższa Uczelnia Kroju i Szycia „Józefiny”
Szkoła egzystuje od 1892 r.
Mistrzynie Cechu Łódzkiego i p. cechu Warszawskiego nagrodzona medalami złotymi na wystawach w Warszawie, Łodzi i Belgji oraz honorowymi dyplomami uznania.
— **Łódź, ul. Piotrkowska 163.** —
Po usunięciu przestarzałego systemu, nauka kroju prowadzona jest nowoczesnymi sposobami, używanymi obecnie zagranicą w Akademjach, dającymi się zastosować do każdej mody. Nowy system modelowania i pasowania daje możność po ukończeniu kursu łatwo wykonywać wszelkie stroje damskie i dziecięce, nawet najmniej zdolnym. Po ukończeniu kursów uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe.
Kursy modniarstwa i haftu. —
Dla przyszłych stancja zapewniona
Przy szkole pierwszorzędną pracownia ubiorów damskich.
Piotrkowska 163.

WIROWKI konwie oraz całkowite urządzenia mleczarni parowych i zwykłych — na raty poleca **Związek Sp. Mleczarskich** Łódź, Kościuski L. 29. Tel. 3-12.

AJENCJA FILMOWA poszukuje Pań i Panów do filmowania. Osoby nadające się do gry filmowej proszone są o niezwłocznie przysłać swych fotografii (format dowolny) z podaniem do kładnego adresu, celem zaangażowania do wytwórni filmowych **Ajencja Foto-Filmowa, Warszawa, ul. Zielna 3 m. 14**

Dr. Garliński rozpoczął przyjęcia w I-szej lecznicy przy ul. Piotrkowskiej L. 17.

WÓDKI

LIKIERY

PRZEWORSKA FABRYKA WÓDEK LIKIERÓW W WÓDMIE
ANDRZEJA K. LUBOMIRSKIEGO
W PRZEWORSKU

SKŁAD FABRYCZNY Łódź, ul. Zielona nr. 7

UBIORY 160.
ul. Piotrkowska 160.

męskie-damskie i dziecięce
na każdy gust, każdą figurę
i na każdą kieszeń

Ostatniej mody

z pierwszorzędnym materia-
łom i solidnym wykończeniu

- Palta męskie 130. 100 45. —
- Turnowery 130 115. —
- Garnitury mar. 170 100 65. —
- Spodnie 45 28 14.50
- Damskie palta gabar. 85 72. —
- ripsowe 125 98. —
- Suknie z wełn. popeliny 26 22. —
- z I ripsu jedw. 38 32. —
- krepanowe 15. —
- kretonowe 8.50

Szmechel i Rozner 160.
Piotrkowska Nr. 160.

Na sezon letni!

Jedwabie

Welny
Bawełny

w wielkim wyborze
poleca:

Bruno Rosenberg

ŁÓDŹ,

Piotrkowska 103. Telefon 8-46.

Na dogodnych warunkach.



Estetyczny

wygląd nadaje kapeluszu

Karola Goeperta

wytworny — modny — trwały
przystępny w cenie.

DYREKCJA

8-kl. Wyższej Szkoły Realnej

przy ul. Prez. Narutowicza 58.

podaje do wiadomości, iż egzaminy
wstępne do wszystkich klas odbędą
się w dniach 14, 15, 17 i 18 czerw-
ca r. b.

Początek egzaminów dn. 14 czerwca
o godz. 4-ej p. p.

Kancelarja szkoły od 8 do 2 codziennie
przyjmuje podania i udziela informacji.

dyr. K. Wiśniewski.



Ważne dla Pań!

W dniu wczorajszym został otworzony pierw-
szorzędny zakład fryzjerski dla Pań i Pa-
nów przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ Nr. 4,
który prowadzony jest przez pierwszorzędną
fachowca sędziem byłych pracowników i „Józef i
Stanisław” p.p. Zofji i Jana.
Wykwintny manicure, — Masaż elektryczny.
Farbowanie włosów na wszystkie kolory (L'oreal-henné). Wykony-
wuje się wszelkie roboty, wchodzące w zakres fryzjerstwa.
Z poważaniem
JAN DUDZIAK.

8-jo kl. Gimnazjum Żeńskie

(z przedszkolem dla chłopców i dziewcząt)

Adeli Koziotkiewicz-Skrzypkowskiej

Wólczajska 123. — W nowym lokalu z ogrodem.

W dni pogodne lekcje w ogrodzie.

przyjmuje zapisy do wszystkich klas w godzinach szkolnych.
Dzieci urzędników i nauczycieli korzystają z opłat ulgowych.
Czesne w klasach niższych niższe.

Egzaminy wstępne systemem lekcyjnym w terminie drugim
odbędą się 17 i 18 czerwca o godz. 10-ej rano.

DYREKCJA.

16
Koldrys
tanie na letniaka
Z. Chądzyńska
Przyjazd 16

Dr. med.
S. Bogusławski

(Krzęgotwo)

przyjmuje od 4 do 7 wiecz.
ul. Piotrkowska 85, i. III. pi.

Dr. med.
P. BRAUN

Południowa 23

Specjalista

Chorób skór-
nych, wene-
rycznych i mo-
czopciowych.
Leczenie światłem
(Lampa kwarcowa).
Przyjmuje 9 do 12
i od 5-8 wiecz.
Tel. 40-26

Dr. med.
LAJCHTER

Konstantynowska Nr 9

Tel. 49-66.

Stomatolog

Chor. zębów, dąsa-
set, podniebienia —
zębodołów i t. p. —
Od 11-5 i 8-9 w.
W niedziele 11-2

Dr. med.
H. Wolkowski

Zachodnia 67.

(Ceglana 19)

Choroby skórne

i weneryczne.
Leczenie lampą
kwarcową.
Przyjmuje od godz.
4-8. Dla pań od
4-5. Oddzielenie po
cekalnia, tel. 19-94

Dr.
M. Glazer

Zielona 6.

TEL. 45-49.

Choroby skórne i

weneryczne.

Przyjmuje od 8 do

9.30. 12-2 i od 7-8

Dr.
S. Lewkowicz

Choroby skórne, we-
neryczne i pielowat

Konstantynowska 12

Tel. 55-52.

przyjmuje od 8 do

11 i od 6-8, dla

pań od 4-5.

Dla niezamożnych

ceny lecznicze

Dr.
STUPEL

Szkoła 12.

Choroby, włosów,

skórne, wenerycz-
ne i moczopciowe.

Leczenie prom. Roen-
tgena i lampą

kwarcową.

Przyjmuje od 6-9

wiecz.

Dr. med.
H. LUBICZ

Ceglana 43.

tel. 41-32.

Specjalista chorób

skórnych, wenery-
cznych i moczop-
ciowych. Lecze-
nie szt. słońcem

wyżynowem.

Przyjmuje od godz.

8-10 i 5-8.

Zakład Zegarmistrzów Isk
Jan Chmiel
Piotrkowska 100.
Przyjmuje wszel-
kie reperacje pre-
cysyjnych zegar-
ków oraz zegarów
wieżowych, elektr-
kcyjnych i t. p.
Szybkie i solidne
wykonanie! Gwa-
rancja!
P. S. Przyjmuje się
również wszelkie ro-
boty jubilerskie.

Wszelką biuterię i zegary
NA RATY.

MEBLE
wielki wybór po cenach najniższych
i najdogodniejszych warunkach poleca
Flakowicz i Recht
Piotrkowska 145 w podwórzu
Za gotówkę. Na raty
Sprzedaż mebli.

Place
do sprzedania
na granicy miasta w pobliżu szosy
Konstantynowskiej. Dokładne in-
formacje od godz. 7-ej wieczorem
folwark Brus, telefon 33-03.

Dr. med.
Ignacy Margolis
choroby oczu —
przeprowadził się
na Al. Kościuszki Nr. 18.
Godz. przyjęć 12 — 2 i 7-8 w.

Mebel do salonu
okazyjnie kupię
również dywan 3x4
Oferty z ceną sub. „H. L. 4132”
do „Kurjera Łódzkiego”

FABRYKA LUSTER
PODLEWIA SZKŁA
J. KUKLINSKI
ŁÓDŹ,
Zachodnia 22
poleca po cenach najni-
ższych lustra, trena, tusze-
ty, jasne, ciemne w ory-
ginalnych ramach oraz
ustza wiszące. Meble pojedyncze oraz
całkowite urządzenia najnowszych stylów.
Odnawianie i poprawianie lusterek z przy-
nieśieniem do domu. Sprzedaż
NA RATY I ZA GOTÓWKĘ

LECZNICA NA WÓLCIE

Lekarzy Specjalistów Gabinet lekarsko-dentystyczny
ul. Piotrkowska 157. — — — Telefon 49-00

Dr. Schlicht	4-5	chor. chirurg.
Dr. Weinberg	4-5; niedz. 10-1	wewnętrzne
Dr. Kamelhar	1-2 7-8; niedz. 12-12 1/2	
Dr. B. Elhasberg	1-3; niedz. 1-2	nerwowe
Dr. Lange	11-1	dzieci
Dr. Rozenblit	2-3, 4-5, niedz. 11-12	
Dr. Lewitter	3-5, 7-8; niedz. 12-1	kobiece
Dr. Wollenberg	12-2; niedz. 11-12	i akuszerja
Dr. Różaner	3 1/2-5	skórne
Dr. Sommer	12-3; niedz. 12-2	i weneryczne
Dr. Liberski	5-7 niedz. 10-11 r.	nos., gardł., uszu
Dr. Wolfowa	5-6, niedz. 11-12	oczu
Dr. Seliwanowa	5-7, niedz. 2-3	Laboratorium
Lek. den. Iwanowski	2-8;	Zębów i jamy
A. Krenicka	9-2;	ustnej

Gabinet kosmetyczny pod kierownictwem pani M. Neufeldowej.
Dyktar nocny. Wizyty na miejscu. Rentgen.
Lampa kwarcowa. — Elektryzacja. Masaż leczniczy.
Operacje i opatrunki. Poradnia dla matek. Szczepienie
ochronne. Mostki, korony złote i zęby sztuczne.
Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie.
Lecznica czynna od 9-8 wiecz.

Sad włókowy truskawczarnia trzy
morgi do wydzielar-
wienia w majątku Kru-
szów pod Łodzią dojazd
kolejką do Tuszyń Kruśzowa. Blizsze informa-
cje telefon Tuszyń 8.

GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

Ubóstwiany Sfinks

Miłośniki wielkiego kącika rosyjskiego **GRYSZKI**.

ANONS! Od poniedziałku, dn. 30 b. m., gościnnie **Bronisława Bronowskiego**

występy króla humoru, ulubieńca Łodzi

Dramat w 8-ciu akt. w rolach głównych:

Aileen Pringle, John Gilbert.


Początek o godz. 5-ej, ostatni seans o godz. 10-ej.

W soboty i niedziele o 2-ej.

w nowym szlachetnym programie.

Piękna Pani! Tel. 29-33.

Teraz ciesz się w najelegantszym Zakładzie Fryzjerskim w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 76, Tel. 29-33, w firmie A. Sznajder, dokąd przybył z największego zakładu stolicy Mistrz w sztuce farbowania i masażu, a także czesania podług najnowszych paryskich mód. Trwała ondulacja wodna Marcel. Farbowanie włosów, brwi i rzęs na wszystkie kolory zagranicznymi farbami. **STANISŁAW HOLUB**, były pracownik firmy F. Bittner, Piotrkowska 164. Tel. 29-33.



INSTITUT DLA DZIEWCZĄT
OD LAT 6-10 SZWAJCARJA TEUFENBERG



NALIKA Z ZDROWIE

Wydziały: gimnazjalny (matura), handlowy (dyplom) gospodarstwa domowego. Języki obce, muzyka, sporty. — Ceny przystępne. — **DYR. PROF. BUSER.** —
Informacje do 15 czerwca, Warszawa I, skrz. poczt. 383 lub tel. 76-71 od 9-11 rano i od 4-ej do 6-ej po poł.

POTRZEBNI
Przedrukacz
i
Maszynista
litograficzny


do zakładu graficznego w Łodzi. Oferty pod „Lito.” do administr. „Kurier Łódzki”.

71. 300.--



Krem
Olympia

Ostatni krzyk mody jest niezrównany **Krem Olympia**. Zapach modny i dyskretny.



Gdy się

Pan zastanawia nad wyborem

musi Pan we własnym interesie wziąć pod uwagę korzyści, jakie Panu da obszerny i elegancki 6-cio cylindrowy **PONTIAC**. Jego elastyczny, miękki i cichy motor, jego wielka siła, oraz okazała strona zewnętrzna, w związku z nie-

zwykle niską ceną, ułatwia Panu wybór.

PONTIAC jest najtańszym 6-cio cylindrowym automobilem na rynku, ale jako wytwór **General Motors**, właśnie tym wozem, który publiczność kupuje z całkowitem zaufaniem.

PONTIAC SIX
Reprezentacja na województwo Łódzkie
„PONTIAC” i „OLDSMOBILE”
Inż. M. i J. POZNAŃSCY, Łódź ul. Piotrkowska Nr. 90. TELEFON 23-30.
GARAŻE. UL. PUSTA Nr. 10.

Na Spłaty kilkamiesięczne

Wykwintne stroje w zakresie **sukien, okryć i kostjumów** z własnych, również powierzonych materiałów p.g. najnowszych farnali francuskich wykonywa i poleca renomowane **Atelier „MAISON MIGNONNE”** Zachodnia 33, front, I p.
Specjalność: PŁASZCZE JEDWABNE.
Uwaga: Dowolny wybór najnowszych materiałów.

Odlewnicy,
Ślusarze

na metal — oraz **chlupcy** do terminu mogą się zgłosić do firmy **L. Dewidczyński i S-ka** Łódź, ul. Zakątna 65.
NIEBYWAŁA OKAZJA.

Magazynier

dy fabryki wyrobów metalowych posiadający znajomość gospodarki magazynowej oraz ekspedycji towarów może zgłosić się ul. Zakątna Nr. 39.

Majster

metalowiec do warsztatów mechanicznych z dobrą praktyką i świadectwami może zgłosić się do fabryki, ul. Zakątna 39.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Natan Kopel w Łodzi oraz współwłaściciela tejże firmy Natana Kopla, adwokat Walter Kinderman, zamieszkały w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia pod nr. 4 wzywa wszystkich wierzycieli wyżej wspomnianej upadłej firmy oraz upadłego Natana Kopla do stawienia się w ciągu dni 40, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, osobiście lub przez swego pełnomocnika do jego kancelarii celem oświadczenia, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami wyżej powołanej upadłej firmy oraz upadłego Natana Kopla; tytuły wierzycielskie winny być złożone bądź w kancelarii tymczasowego masy upadłości, bądź w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Sprawdzenie wierzycielskości odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza upadłości w dn. 25 i 26 lipca, bieżącego 1927 roku, o godzinie 12 w południe w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Syndyk tymczasowy masy upadłości
(—) **WALTER KINDERMAN**
Adwokat.

Dom o kilku mieszkańach ze stałą ramą, szopami należący do doskonałego na skład przy ul. Kopernika 18, do wynajęcia sw. do sprzedania. Reflektanci mogą się zgłosić do sklepu farb **A. MILLER i S-ka** Przejazd 4.



Wózek dziecięcy, lżejsza metalowa materaca do meblowych łózek, „Patent” Najdogodniejsi i najtańsi w skł. fabr. **„Dobropol”** Piotrkowska 73 w Podwórze

Wszyscy o tem wiedzieć powinni, że **LASKĘ, PARASOL,** kupić sprawnie lub odnowić najkorzystniej w pracowni **Edmunda Kadyńskiego** Nawrot L. 20, telefon L. 35-74.

Rowery, gumy rowerowe i części w dużym wyborze polecają **B-cia Krzemińscy** Piotrkowska 178. P. S. Warsztat i lakiernia na miejscu.

Instytucja bankowa poszukuje **chłopca do posługi,** w wieku około lat dwudziestu. Oferty pod „Bank” do administracji niniejszego pisma.

Salon Mód „Rewja” ul. Sienkiewicza 53. poleca Sz. Paniom w dużym wyborze gotowe eleganckie kapelusze po cenach konkurencyjnych. Również przyjmują się zamówienia i przeróbki. Kto zgłasza się z wycinkiem niniejszego ogłoszenia otrzymuje specjalny rabat.

Pierwszorzędny salon damski i męski w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 12 p. f. **BRONISŁAW I HENRYK** (b. pracownik f. Hołodyniak) Farbowanie oryginalną L'oreal Henné we wszystkich kolorach. Wykwintny manicure. Ceny przystępne. 11-11 11-11 Obsługa solidna.

Do akt. wykon Nr. 401/27 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Józef Tomaszewski**, sam przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 8 czerwca 1927 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy Al. Kościuszki 93, odbędzie się powtórna sprzedaż — przez publiczną licytację ruchomości: składających się z mebli należących do Józefa Bednarczyka oszacowanych na sumę 1120 zł. Łódź, dn. 24.V.27 r. Komornik **Tomaszewski.**

Do akt. Nr. 886/27 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **JAN RZY MOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 5-go lipca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 28 p. Str. Kan. 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należącej do Artura Mühlera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1285.— Łódź, d. 23.V. 1927 r. **KOMORNİK** **Jan Rzymowski**

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Józef Tomaszewski**, sam przy ul. Zachodniej nr. 36, obwieszcza, że w dn. 10 czerwca 1927 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 113 odbędzie się powtórna sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: składających się z foteli dentystycznych należących do Piotra Włodarskiego oszacowanych na 560 zł. Łódź, d. 20.V. 27 r. Komornik **Tomaszewski.**

DR. MED. L. Pikielny
Choroby nerek, reumatyzm, choroby skóry. Przyjmuje od 4-7 **NAWROT** Nr. 8. Telef. 19-90.

Dr. med. I. Bette
choroby wewnętrzne i dzieci. **Piotrkowska 6,** telef. 44-95. przyjmuje od 8-11 i od 4-6.

Dr. A. Banasz
Urolog, przeprowadziła Wólczańska 23, telefon 39-88. przyjmuje od 7-8 w

DR. RÓZANEK
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Leczenie skuteczne, nieboleśnie. **NARUTOVICZA 9** (Dzielnia) tel. 28-98. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Dla pań oddzielna poczekalnia.

TREMA na spłatę **4-ch miesięcy.**

Lustra



ALFRED LECHNER
ŁÓDŹ, JULIUSZA 20



Na sezon letni polecam w wielkim wyborze: **PANTOFLE** gumowe krajowe i zagraniczne; od 4.50 do 8 zł. **SKOROCHODY, SANDAŁKI** własnego wyrobu, kolorowe w różnych gatunkach; **GABKI** do samochodów, powozów i litografii oraz **SKÓRKI** jełonkowe poleca: **I. Tsakumakis** 7 Piotrkowska 7.

Na raty tanio! Tylko w firmie **„KREDYT”** Nawrot 15 i p. kupuje się towary wełniane, bawełniane, obuwie, firanki — kapy — koldry, bielizna, damską i męską. **Na raty** taktanie jak za gotówkę **„KREDYT”** Nawrot 15, róg Sienk. i p. ft.

Długoletni Fotograf firmy **„H. PETRI”**

F. Hempel otworzył własny zakład fotograficzny i pracownie portretów. Łódź, ul. Główna 36 Zakład otwarty od 9 rano do 7 wiecz. Ceny konkurencyjne!

Sad do wydzierżawienia 12 morgów sadu handlowego. Majątek Paprotnia powiat Brzeski 17 km. od Łodzi, 3 km. od Brzezin przy szosie. — Dojazd autobusem z ul. Brzeskiej. Warunki do umowy. Objazd codziennie o środy dn. 1 czerwca b. r.

Dr. med. S. Neumark Moniuszki 5 choroby skórne i weneryczne. Leczenie prom. Roentgena. przyjmuje od 11-1 i od 7-8. Panie od 3-4.

Dr. med. I. Weinberg Chor. wewnętrzne spec. płuc i serca. Naświetlanie lampą kwarcową. **Gogolińska 47** Tel. 26-02. Od 3-4 i 8-9

Kurjer literacko-naukowy

Specjalny dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego“.

Rok II.

Łódź, dnia 29 maja 1927 roku.

Nr. 22.

O niedocenionych zasługach Trentowskiego. Trentowski a Mickiewicz. Polonja paryska. Rok 1846 a demokraci. Dzieła i poglądy Trentowskiego. Patriotyzm niezawisły. Nieustraszony szermierz cierpkiej prawdy. Uwagi.

„Kto boi się wrogów, nie wart przyjąć” — pisał Trentowski w liście do Zdanowicza. Miał na myśli najlepszy ten filozof polski zarówno wśród zaborców, jak wśród rodaków. Nazwisko Trentowskiego ściśle się wiąże z polistopadową myślą na wychodźstwie. Nieznajomość dzieł tego niepolitycznego myśliciela i patrioty równa się nieznajomości niemal całego okresu myśli naszej w latach 1840 — 1850. Najlepsze oceny działalności Trentowskiego wyszły z pod pióra dr. Horodyskiego, Chmielowskiego i Nawróczyńskiego. Jeszcze lepiej — obowiązkiem naszym jest znać „dzieła” tego niezależnego myśliciela. Cóż, kiedy u nas jest uprzedzenie i zupełna obojętność do filozofii, tembardziej narodowej. Idziemy za głosem tłumu, że naród niefilozoficzny nie mógł nic filozoficznego wymyślić. Jedyne, jeszcze — jeszcze — ufamy Cieszkowskiemu, chociaż Trentowski ma bardziej wyostrome myśli na filozofii od autora „Ojciec nasz“.

W tem uprzedzeniu do filozofii i filozoficznego myślenia szliśmy bezwiednie za Mickiewiczem, który odzignął się od Hegla, a jednak genialność Mickiewicza wymagała filozoficznego myślenia i z pewnością na filozoficznym myśleniu zleby autor „Prelekcji paryskich” nie wyszedł, jak źle nie wyszedł na tem najbardziej krytyczny i najędrzy z wieszczów naszych — Krasiński.

Przeciwnie, można z wszelką pewnością twierdzić, że gdyby Mickiewicz miał wyrobienie filozoficzne i naukowy krytycyzm, nie popadłby w okres towiańszczyzny, w zatarg z kościołem, nie zaprzepściłby tak ważnej placówki, jak katedra literatur słowiańskich, która — ostatecznie, po odebraniu jej Mickiewiczowi przez rząd francuski, oddana była w ręce Rosjanina, uprzedzonego do wszystkiego, co polskie. A co najsmutniejsze, nie byłby się znalazł na liście książek zabronionych, gdzie figuruje on, Mickiewicz, twórca tak arcychrześcijańskiego Widenia ks. Piotra i arcyepokornego Jacka — Robaka... do dziś dnia. Mamy na myśli książkę, wydaną w Paryżu p. t. L'Eglise officielle et le Messianisme z r. 1845, t. j. dwa kursy wykładów paryskich.

Za wielki, za drogi i za męczeński jest Adam Mickiewicz, aby go chcieć wnieć za winy, popełnione w najlepszej wierze: mniemał, że takim, a nie innym stanowiskiem przysłuży się Polsce. Niemniej każdego wielbiciela Największego Wieszca żal ogarnia i serce ściska z bólu, że właśnie prześladowanie spotkało arcychrześcijańskiego marzyciela, jakim był i w sercu, i w czynach — Mickiewicz!

Kościół katolicki inaczej postąpić nie mógł, sądząc ze swego punktu widzenia towiańszczyzny. Inaczej natomiast mogli i powinni byli postąpić współrodacy Mickiewicza na emigracji, którzy go, jak dowiódł Wł. Mickiewicz, denuncjowali w biurze prefekta polcji paryskiej i w Rzymie. Szubrawcem takim był (późniejszy szpicel z zawodu) Józefat Bolesław Ostrowski, który, nawiasem pisząc, ironicznie drukował w „Nowej Polsce”: „Genjalny Mickiewicz powołany jest na katedrę we Francji zebrać wszystkie wstydy, wszystkie śmieszności i przedstawić Europie najędźniejsze nieuctwo, najbezrozumniejsze przywidywania”. Podobnie pisał i „Dziennik Narodowy”, i „Trzeci Maj”. Nic dziwnego, że atakowany wieszcz w liście z dnia 9 maja 1844 pisał do swego brata Franciszka: „Francuzi muszą mnie bronić od rodaków, którzy mnie ogłaszają za odszczępienia i za moskala“.

Bardzo bolesne! Prawda historyczna nie może jednak nie zatajać, gdyż ona tylko pomnaża dowody czystości serca i patriotyzmu poety narodowego. Dlaczego to piszemy? By raz jeszcze podkreślić, że mistycyzm, niekontrolowany rozumem

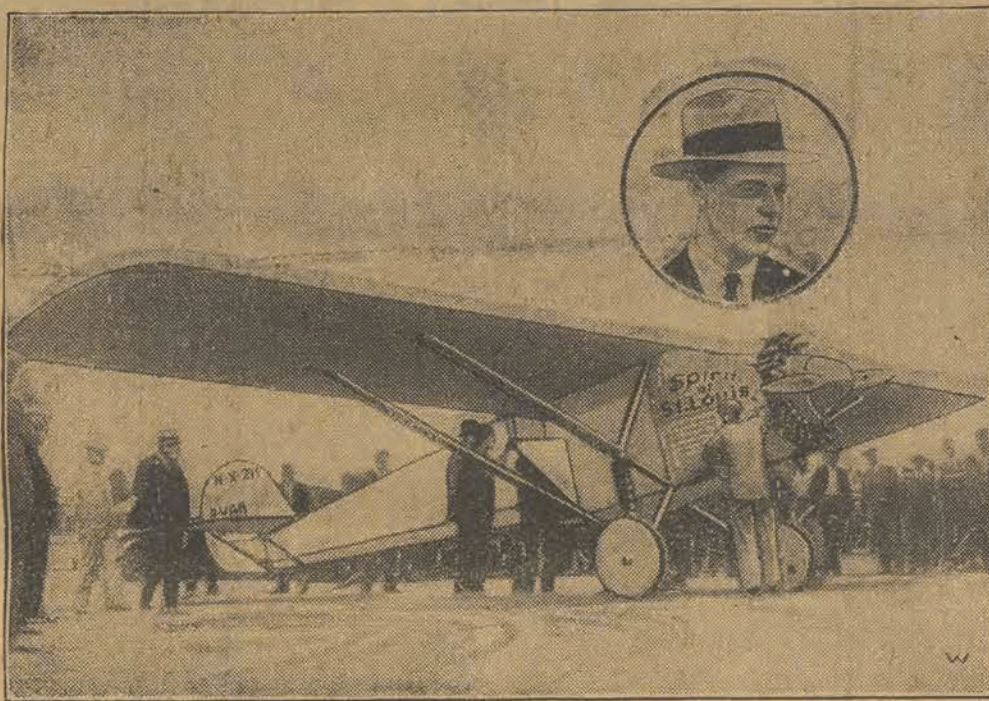
i głębią filozoficznego myślenia może ponieść na manowce — najniepotrzebniej. Żeby zrozumieć to wszystko, należy Trentowskiego myśli i ideałów posłuchać. — „Polska Chrystusowa — słowa naszego filozofa w liście do Królikowskiego, autora „Polski Chrystusowej” — to sprzecznosc w przymiotniku. Mahometański, Hermesowy, Zoroastrowy i Chrystusowy i inne przymiotniki podobne należą do wiary, do kościoła, do religijnego pola; w polityce narodów są nazwiska: polski, francuski, angielski i t. d. Mieszasz rzeczy religijne z politycznymi”. I jeszcze dobitniej pisze dalej: „Naród nie jest ani Królikowski, ani Trentowski“.

Dla kościoła było to bluźnierstwem, dla Trentowskiego — zaćmieniem umysłu. Dlatego wydaje filozof nasz okrzyk: „vac stultis“!

W dziele polityczno-filozoficznym, pisanem pod pseudonimem Ojczyźniaka, mającym nagłówek „Wizerunki duszy narodowej z końca ostatniego szesnastolecia“ (1847) w rozdziale piątym daje Tren-

„Swobodny Polak — pisze Ojczyźniak — ofiaruje samego siebie, wyrzeka się własnych przekonań li w godzinie wielkiego natchnienia lecz zapada rychło, ledwie moralny żar nieco opłonie, we właściwy sobie grzech pierworodny, który go zabił”. Najwięcej żółci wylał filozof na głowę Lelewela, choć mózgowi jego przyznaje wartość, że jest „czcigodnym patriarchą nauki”. Klubowi Tyszkiewiczowi wyrzucza religię czy religijny komunizm, bo zwiastujący miłość i równość chrześcijańska. Ale mało krytykować. Czegóż chciał Trentowski? Najpierw być dobrym Polakiem, potem demokratą! Jest za przyrodzoną różnicą stanów; nie pochwała przymusowego uwłaszczenia włościan, bo w tem dopatruje się gwałtu; chce tylko „dobrowolnych” ofiar dla ojczyzny i takich reform społecznych, do których w sposób naturalny, nie sztuczny, doprowadza potrzeba narodowa. O monarchistach pisze, że jest on za takim królem, który, jak dobry żołnierz, bez namysłu się śpieszy, posłyszawszy huk

Epokowy lot przez ocean.



Wszczęświatowej już dziś sławy kapitan Lindbergh wraz ze swoim aeroplanem „Spirit of St. Louis”, na którym w przeciągu 34 godzin przeleciał bez lądowania z Nowego Jorku do lotniska Le Bourget pod Paryżem.

towski obraz emigracji w Paryżu z doby najbujniejszego tam jej rozkwitu. Widzi myśliciel wśród emigrantów tych, co się imali rozmaitych zatrudnień, pozostając w narodowej gotowości do powrotu do ojczyzny. Ci wyrobili szacunek dla wychodźstwa naszego. Trzecia część emigrantów polskich, złożona była z ludzi namiętnych, krzykliwych, nierozumnych, jak mówił Trentowski, „miliujących spory i próżniactwo”, zarzucających się potwarzami. Tacy przynieśli tylko niesławę i dlatego cierpko pisze Trentowski: „Próżna beczka głośno dzwoni”. Czemuż ten patriota nie lubił i nie uznawał stronnictw? Odpowiedź gotowa: „Stronnictwa odpadały od narodowości”, a same nie wiedząc o tem, co robią „służą nieświadomie mniej lub więcej wrogom”. (Wizerunki, 231). O jakich stronnictwach Trentowski myślał? O „Klubie demagogów czyli wersalczykach” („mianujących się bezzasadnie demokratami”), o zjednoczeniu starem (Lelewel, Zniczkowski, Worcel, Dýboski). Dalej szli „Adamszczyzna” (Czartoryscy), Rzymczyki i inne. Te cztery jednak trapiły wychodźstwo. Co się tam gnieździło? Stare grzechy, „nadmierzają uparte, a dotąd niema na nich lekarstwa, wyjawsz chybą knut”. Te są: liberum veto, prywata, duma, nierozum, nieład, sejmikowanie i wrzeszczenie.

dział, i nie pyta się, jaki jest plan. Karcił projektomanję; Polska jęczy w niewoli, a już się kłóca o przyszłą koronę. — Rzymczyki i ich organ „Dziennik narodowy” broni wiary ojców, nie można jednak poprzestać na tem, nie wolno być konserwatystą tylko wyznaniowym. Należy unikać średniowiecznego tonu, który walczy o władzę, a nie o cywilizację. Towiańszczyzna — to znów „najcięższe obłakanie“.

Trzeba było być orłem, by widzieć to wszystko z lotu ptaka. „Wizerunki” nie schlebiali nikomu. Były rozchwytywane. Dotarły do Ameryki, do Polonii tamtejszej. Cała Francja obiegły, w kraju były czytane tak, jak „Dziady” i „Konrad Wallenrod”. Niestety, przerażono się tej poczynności. Wpływowi tacy i owacy, bogaci i biedni, proskrybowali Trentowskiego milczeniem. Filozof to odczuł, zrozumiał, że chcą go wykreślić z listy wielkich.

Nietylko przerażono się popularności niepodwórkowego polityka, ale obawiano się utraty rządu dusz, wpływu na masy, na miliony. Raczej poddano się mesjanizmowi, niż filozofii o posłannictwie narodu dla siebie, a przez siebie dla innych.

A teraz o roku rzezi szlachty galicyjskiej. Znamy stanowisko Krasińskiego i Słowackiego w psalmach dydaktyczno-

politycznych. Pierwszy kłął ruch, drugi — idealizował. Trentowski jasno zdawał sobie sprawę z tego, wnioskując rozumem politycznym. Maluje dokładnie on rzeź Metternicha z hasłem: *divide et impera*. Rzeź tę nazywa filozof gorszą od rzezi humanicznej. Przytacza trzy urzędowe akty. Jeden upoważnia w obwodzie zloczowskim chłopów do chwytania i odstawiania „ludzi podejrzaných” z kosa i siekierą w rękę, naturalnie za sowitą nagrodą. Drugi z Cieszyna, donosi o przechwałkach Szeli, iż „do postępowania swego upoważnion jest od rządu”. Trzecie zeznanie, że Szela sam dał przyrzeczenie, że chłopstwo wróci do pańszczyzny. Wini demokratów Trentowski, zwłaszcza Dembowskiego, który z Paryża na Poznań kolportował do Krakowa konspiracyjno-socjalne nowinki. Obiecywał „raj” chłopom, mazurkom w Tarnowskim, Rusinom w Samborskim, bajdurząc o nadużyciach szlachty, która nazywał po-panśzczyźnianą szlachtą. Nawet nie koniec jeszcze, żałuje Trentowski, że rewolucja oddaliła pracę narodową, polityczne powstanie, wiosnę ludów, nie dzięki ludowi, lecz — „bardzie opryszków”, nieobliczalnej juna-kierji, piszącej na ścianie po łobuzersku na gmachu gub. we Lwowie: „do wynajęcia od 19 marca”. Nie trzeba było być głupszym!

Idea filozoficzna Trentowskiego jest teoria, że istoty człowieka nie stanowi ani ciało, ani dusza, ale jaźń. Co do istoty człowiek jest bóstwem. Rozwijając to w sobie — to cel jednostki, a narodu — pielęgnowanie jaźni narodowej. Chce, by dążyć do doskonałości pod względem umysłowym, estetycznym, moralnym, religijnym, lecz nie mesjanicznym i tylko mesjanicznym. — Bał się jednostronności w narodzie, bo tylko wielostronność jest samodzielnością i dojrzałością. Nie chce w Polsce pół-prawdy, więc i pół-falszu, bo nim się gubi człowiek i naród i oszukuje. Jest za sumą wszystkich religij, gdzie jest suma mądrości, nie pół-prawdy. Głosił metodę genetyczną, różnorodni. Poznać Boga i siebie, i bliźnich — to być rzeczywistym, absolutnym.

Filozofia łączyła się u tego filozofa z życiem: od jednostki doskonałej do narodu doskonałego, a stad do doskonałej ludzkości, ale ludzkość to nie „zlew” narodów lecz jednostki narodowe, naturalne w ludzkości.

Nie chce pół-obywateli, ale obywateli. Nie chce Trentowski widzieć nietolerancji, sekciarstwa, partyjności, jednostronności stanowych, klasowych, religijnych i politycznych.

Trentowski dał system gotowy, jasny, pełny i mądry. Tak jest. Nietylko znać go mamy prawo i uczyć się go, ale kochać i czcić.

Urodzony w Opolu w r. 1808 na Podlasiu, ukończył uniwersytet Trentowski w Warszawie. W roku 1830 był w jeździe augustowskiej. Z korpusem Rybińskiego wkroczył do Prus. Był na uniwersytecie w Heidelbergu. W r. 1833 jest we Fryburgu, w 1836 zostaje doktorem filozofii, w 1838 docentem. Pisał po niemiecku, po polsku i po łacinie. W 1843 r. jest w Poznaniu i tu wyklada dzięki hr. Raczyńskiemu. W 1848 w Krakowie jest obsypany kwiatami za krytykę rzezi galicyjskiej i Metternicha. Wykladał tu pewien czas w auli collegium Nowodworskiego. Wypędzony przez Austriaków, jedzie do Fryburga, wspomagany przez Krasińskiego, jako wychowawca jego dzieci.

W Paryżu jest w r. 1859, zdobywa sobie emigrację. Przez intrygi wyszczuty obelgami i chłodem, jedzie do Niemiec. W r. 1869 umiera we Fryburgu.

Dzieła jego: „Grundlage der universalen Philosophie” (1837); „De vita hominis aeterna” (1838); „Vorstudien zur Wissenschaft der Natur” — 2 tomy (1840); „Clowanna” (1842); „Myśliwi” (1844); „Demonomanja” (przeciw towiańszczyźniste); „Cybernetyka” (1843); „Panteon wie dzy ludzkiej” (1843/4); „Die Fraumaurei in ihrem Wesen und Unwesen”. „Urywki polityczne”. „Przedburza polityczna” (1848). „Wizerunki” oraz „Trzy wskazówki dążeń i usiłowań moich w Paryżu” (1860).

A. B. Cyps.

Wśród nowych Książek.

Skarb „Księgi Ubogich”. — Co to jest „Sztuka Wymyślania?”

Trzecie wydanie (uzupełnione) „Księgi Ubogich”, oddane w tych dniach do rąk czytelnika (*), świadczy o głębokiej czci i serdecznym uznaniu kulturalnego ogółu polskiego dla tego niezwykłego tomu poezji ś. p. Jana Kasprówicza. Mało jest w istocie książek, gdzieby najzupełniejsza dojrzałość twórcza i całkowicie zharmonizowany w ogniu przemysłu stosunek poety do świata znalazły sobie wyraz w swej prostocie doskonałszy. Na taką szlachetność, na taką prostotę zdobyć się potrafi tylko wielki artysta, stojący w zenicie swego poetyckiego dzieła i w żrenicach mający dookoła już horyzonty istnienia.

W strzelistym i tak przedziwnie szczerym akordzie religijności, na którym oparła się melodia strof „Księgi Ubogich”, dominujący jest ton żarliwej miłości dla Stwórcy i Jego wszelkiego dzieła, a przede wszystkim — dla ludzi, tych sercu poety najbliższych, „maluczkich i przeubogich”. I najlepiej chyba sam siebie scharakteryzował w tym względzie Kasprówicz, mówiąc:

„Ze wszystko, co tylko jest w duszy
Z najszlachetniejszej przedzy,
Ludzkiemu oddaję cierpieniu,
Ludzkiej poświęcam nędzy”.

W parze z tą religijnością i rozmodleniem poety, który potrafi dojrzeć, „jak trawy śmiać się umieją” i usłyszeć, „jak głązy nuca swe pieśni”, w parze ze wzniołym duchem, przebijającego marną powłokę doczesności — idzie w „Księdze Ubogich” uczucie pokory w obliczu wielkości i wspaniałości stworzenia, dostrzeganych wszędy, nawet wśród „najmniejszych pyłków ziemi”. Pokora ta wszakże nie wpływa bynajmniej z poczucia nicości i marności poety, postawionego oko w oko z ogromem wszechświata i tajemnicą jego przeznaczeń. Tak — poeta korzy się i czoło z poddaniem chyli przed Bogiem i Jego mocy nieobjętością, ale, jednocześnie, zdaje sobie sprawę ze swego znaczenia i miejsca w tym wszechświecie i daleki jest od tego, by — przed tem, co ludzkie, w ton pokory uderzywszy — ugiąć się wobec ludzi i spraw ich małych, zwykłych. Chciałby, w kapłaństwo swe zbrojny, „oderwać od poziomów” umiłowanych bliźnich, ale, wraz z tem pragnieniem drży w sercu poety wyznanie dumne i harde:

„Cokolwiek o tem powiecie,
Przed wami nie stanę bosy,
Pętlę na kark nie zarzucę,
Nie myślę pójść do Kanosy...”

Twórca „Księgi Ubogich” czyny w niej jasny i szczerzy rachunek pomiędzy Bo-

giem, światem, ludźmi a sobą. A dokonawszy tego rachunku — czerpie z wyrównanych pozycji — spokój i ufność filozoficznej pogody, w której roztapia się — nawet najgłębiej w ludzkiej duszy wkorzeniony instynkt obawy śmierci i strach przed indywidualnym unicestwieniem. — Wzruszającym tego świadectwem jest ów przepiękny „testament” (XIV) Kasprówicza, rozpoczynający się od słów: „narazie, mówiący prawdę, nie pałę się wcale do śmierci...” testament, do którego poleceń zastosowany był obrzęd pogrzebu Poety („na chłopską połóżcie furę, w cztery schowawszy go deski...”). Nie martwi się On, ani troszczy o „śmieszny zwłok” ziemski, bo wie, że dusza jego będzie

..... siadywać

Na darni zielonej mogiły

I słuchać iesionów czy świerków

Co szpilki jej powłoki wypłyły”.

Ten spokój i prostota Poety wobec największych tajemnic bytu mają w sobie krzepiący blask uśmiechu mędrca, któremu nie co ludzkie nie jest obce ani obojęt-

ne, lecz wszystko twórczą myślą ogarnione i poznane.

„Księga Ubogich” zawierała w sobie skarb wewnętrznego uciszenia, będący bogactwem Ducha, który przeszedł przez wszystkie już walki i burze tego świata. Dlatego też może powiedzieć o sobie Poeta: „swobodna jest moja dusza, nikt jej skrepować nie zdoła...” Dusza ta dzisiaj wszystkich już pozostałości doczesnego pyłu wyzbyła, siaduje z pewnością nie tylko „na darni zielonej mogiły” lecz — nad ojczyznym krajem Jana Kasprówicza skrzydła swe rozpostarłszy — czuwa nad ziemią tej losom i z niepokojem spogląda, azali treścią jej Majestatu, „który w niewiele żyje”, przestały już być jedynie: „sztaandary i proporczyki, przemowy i procesje...”

„Księga Ubogich” — to nie jest li tylko biblioteczny tom, w annałach poetyckich na poczesnym miejscu zarejestrowany. „Księga Ubogich” — to trwalszy od spiżu monument twórczego żywota Poety, monument, którego piękno, szlachetność i dostojność pozostaną na zawsze

dla pokoleń przyszłych — drogowskazem i arcywzorem.

Nie ucihl jeszcze rozgwar aplauzu, z jakim powitano świetne „Bajki” Juliana Ejsmonda; a oto już ten poeta — myśliwy, trafiający zawsze w sedno — powodzeniła, rzucił na półki księgarskie swą wielce dowcipną „Sztukę wymyślania” (*).

Ta „Sztuka wymyślania” — to szereg dłuższych prozą i wierszem napisanych, błyskotliwych feljetonów, w których, na „Bajkach” zaprawny, epigramatyczny talent pisarski Ejsmonda znajduje dla siebie najbardziej właściwe pole do popisu. Tematy po-polsku aktualne i żywe — partyjniotwo, rozpolitykowanie, drożyzna, brak gotówki, tyranja biurokracji i innych wiele — sa tu traktowane wesoło ale z pasją, sercem ale i myślą, na przywary społeczne czujna, piórem autora, maczanem nie w oście i żółci, lecz w czerwonym inkauscie zdrowej krwi obywatelskiej, burzącej się słusnie na widok wad i niedostatków dnia dzisiejszego. Daleki od póź katofskich, potrafi jednak Ejsmond dotknąć mocno a sprawiedliwie tych wszystkich i tego wszystkiego, co na chłaśniecie pejsza satyry zasługuje.

„Sztuka wymyślania”, „Humor prasy”, „Pochwała kina”, „Muzyka wieków”, „Wywiady ze zwierzętami”, „Pani poluje”, „Samochoodem do bęguna”, „Złote myśli”, „Ptasie mleko”, „Anteny miłujemy nad antenatów” — to sa tytuły lapidarnych w stylu, ale głębszych nieraz w treści: feljetonów Ejsmonda, tworzących tomik, równie w czytaniu miły i wesoły, jak pożyteczny. Obok tej artystycznej zwiększonej słowa, podziwiać należy niebyłajaka zręczność autora w sztuce żonglowania kalamburami i zabawiania czytelnika grą słów, skracających się i mieniących pod piórem Ejsmonda w sposób naprawdę dowcipny, pomysłowy i wprost — niespodziewany.

Oto np. próbka tych fgraszek, zaczerpnięta ze „Sztuki wymyślania”: „Do najbardziej zajmujących rzeczy należy wymyślanie, ponieważ w Polsce najwięcej czasu zajmuje. Wymyślanie jest rzeczą godziwą, bo godzi we wszystkich i godzi się na nie cała opinia publiczna. Wymyślanie jest wreszcie rzeczą ujmującą, bo przynosi ujmę... Albo taki urywek ze „Złotych myśli” o małżeństwie: „Maż powłuten pamiętać o tem, że czarująca żona przypomina czarowny kwiat: kwiaty cudne sa często narwane i żony cudne sa często narwane. Maż powinien być taki, jak dobry przekład: piękny i wierny. Jeżeli nie jest taki, jak dobry przekład, żona przekłada innych. Maż przed ślubem musi być meżnym. Żona przed ślubem bywa niezbyt meżna, za to po ślubie zameżna...”

Sądzę, że te wzorki Ejsmondowskiego dowcipu wystarczą, aby zachęcić niejednego do zapoznania się ze „Sztuką wymyślania”. Trud się opłaci.

Bolesław Dudziński.

*) Julian Ejsmond. „Sztuka wymyślania”. — Warszawa 1927. Tow. Wydawnicze „Ró”.

Regaty w Calais.



W Calais nad kanałem La Manche odbyły się w tych dniach regaty wiosenne, które wzbudziły wielkie zainteresowanie zarówno we Francji jak i w Anglii. Na ilustracji naszej widzimy zdobywcę pierwszej nagrody, znanego we Francji sportowca Eugene de Rastignac, porucznika marynarki wojennej.

MARZ MURRAY.

Płaszcz.

Jimmy Ashton był wściekły. Czekal od siódmej wieczór, chodząc cierpliwie tam i z powrotem, pod domem Gladys Cark. O w pół do ósmej zjawila się wreszcie, by jednak, kiwnąć mu tylko głową, z mrozącą uprzejmością i przejść na drugą stronę ulicy. Pobiegł za nią parę kroków.

— Gladys, gdzie idziesz, co sie stało? — zawołał.

— Idę z Danem Parker do kina — odzeczła słodko, z miną łowcy.

W istocie, młodzieniec tego nazwiska, syn bogatego architekta, szybkim krokiem zbliżał się na jej spotkanie.

Jimmy został w tyle i pogrążył się w czarnych rozmyślniach. Wszystkiemu był włnien jego nowy płaszcz gumowy. Poprzedniego wieczoru, Gladys chciała pójść do kina, zobaczyć Douglasa Fairbanks, a on wymówił się brakiem pieniędzy, gdyż w istocie, wszystkie oszczędności poszły na zakupno płaszcza — z tego całe nieporozumienie.

Na rogu ulicy, chłopak wsunął mu świeży dziennik do ręki. Jimmy zapłacił i przeczytał nagłówek:

„Śmiały napad na Bank”.

„Walka z uzbrojonym bandyta”.

Ashton bardzo żywo śledził kronikę

kryminalną w szczególności zaś rabunki po bankach.

Zatrudniony w pewnym Towarzystwie Handlowem, sam musiał codziennie chodzić do obryzmego „Banku Związkowego w Londynie”.

Okazało się, że niejaki Wiliam Tubb przyszedł z czekiem do kasy Centralnego Banku w Londynie. W danej chwili wyciągnął rewolwer z kieszeni i strzelił trzy razy, tłukąc zegar ścienny i ogromne okno, porwał rulon banknotów i korzystając z paniki skoczył do drzwi.

Tymczasem publiczność ochłoneła i po dłuższej walce, nie dała mu uciec i odstawila w ręce policji.

Jimmy zamyslił się głęboko. — Wiliam Tubb został schwytany, mimo ogólnego przerażenia, ponieważ zwrócił na siebie oczy wszystkich. Doświadczony złodziej bankowy, powinien wywołać panikę, a równocześnie zwrócić uwagę publiczną w zupełnie inną stronę, pozostać na miejscu, a gdy się wszystko uspokoi, opuścić lokal z wolna i naturalnie.

Dwa dni Jimmy Ashton nie iadł, nie spał, tylko rozmyślał. Trzeciego dnia wreszcie zakupił cztery petardy, każda, o zagwarantowanych dwumastu eksplozjach, automatyczna zapalniczka i laske o zakrzywionym końcu. Nowy płaszcz miał odegrać poważną rolę i od niego właściwie zależało powodzenie całego przedsięwzięcia.

Nazajutrz Jimmy, jak zwykle poszedł do Związkowego Banku. W prawej kiesze-

ni płaszcza, znajdowały się dwie petardy oraz zapalniczka, w lewej dwie pozostałe.

Kasa znajdowała się w długim bardzo pokoju, podzielonym, jakby na części, okienkami, przez które urzędnicy wypłacali pieniądze, na końcu mieściło się biuro kasjera głównego, a tuż obok drzwi doń prowadzących, okienko do wydawania książeczek czekowych.

Tam udał się Jimmy i stanął sobie z boku, gdyż jak zwykle o tej godzinie tłum wszędzie był wielki.

Pod płaszczem zapalił dwie petardy i rzucił niepostrzeżenie w ciemny korytarzyk, prowadzący do kancelarii szefa kasy, dwie pozostałe, oraz zapalniczkę, wpuścił ostrożnie do kieszeni jakiegoś starego pana, poczem wolno podszedł do okienka, w którym wypłacają pieniądze i gdzie właśnie urzędnik podsuwał komuś grube zwójki funtów. Uplynęła chwila, długa jak wiek i dziwnie cicha.

Bum! — Straszna, zdało się, eksplozja rozległa się w dalekim końcu pokoju, wszyscy skamienieli.

Bum!! — Urzędnicy rzucili się do biura szefa i w pół drogi stanęli, publiczność rzuciła się do drzwi. Harry wsunął zakrzywioną laskę pod kratki, wyciągnął dwa rulony banknotów i wetknął do rekawa.

Bum!! Bum!! raz trzeci i czwarty. Krzyk kobiet, wołanie o ratunek, wrzaski: Bandyci! Złodzieje! napełniały budynek.

Jimmy nie ruszał się z miejsca, ucieczka byłaby zupełnie niewskazana. Myślał

jak to wieczorem zaprosi Daisy Nelson, naj lepszą przyjaciółkę Gladys, najpierw do teatru, a potem do pierwszorzędnej restauracji, na kolację.

Bum!! Bum!! Jeszcze dwa wystrzały; w Banku zapanowała przerażająca panika, dwie kobiety leżały zemdlone na ziemi, urzędnicy zatrzasnęli kratki i skuleni, dzwoniąc zębami czekali, co sie stanie.

Jimmy kurczył się, wraz z innymi udając strach i ogłupienie. Wszystko szło dobrze, za chwilę odkryja powód kanonady, w kieszeni starszka znajdą petardy i zapalniczkę, on zaś spokojny posiadacz pieniędzy oddali się niepostrzeżenie.


W istocie jakiś głos krzyknął: — Proszę się uspokoić, to tylko petarda!

Nastala chwila ciszy, potem histeryczne westchnienie ulgi. Ludzie zaczęli wylażić z kryjówek. Jakaś dziewczyna się zaśmiała, wszyscy patrzeli na tlejące szczatki petardy, które wożny bankowy trzymał w wyciągniętej dłoni.

— Gwałtu!!

Znow przenikliwy wrzask przeszył powietrze, tak że obecni podskoczyli i oczy wszystkich zwróciły się na... Jimmiego Ashton. Jego płaszcz nieprzemakalny, który rego widocznie podszewka, od dłuższej chwili tlił się musiała, buchnął nagle jasnym, złotym płomieniem.

Wszystko rzuciło się ku niemu...

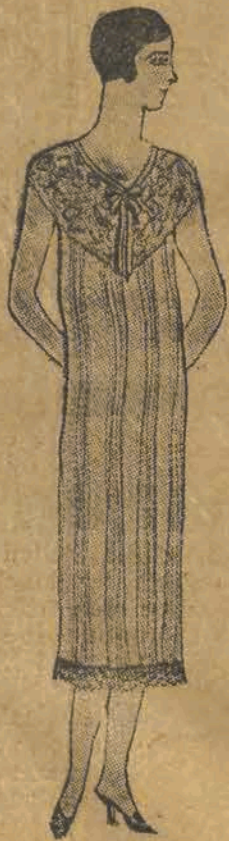


W krainie mody

Piękna pani w batystach i koronkach.

Paryż, 25 maja 1927 r.

Odawna już, miła Czytelniczko, nie grzeszyłam ciekawością i nie podsłuchiwałam — ale dzisiaj rano byłam mimowolnym świadkiem rozmowy trzech modniś i brałam nawet w niej udział — a więc będę niedyskretna i opiszę ci przebieg naszej dyskusji. Sądzę, piękna pani, że cię resumé moje zaciekaWi, zwłaszcza, jeśli dodam, że pogawedka miała miejsce w ustronnym saloniku o lustrzanych ścianach w „Grande Maison du Blanc”, największym źródle wykwiłnej bielizny. Trzy paryżaneczki — a i ja także, udałyśmy się tam celem poczynienia zakupów,



Różowa krepdeszynowa nocna koszula w odstępach plisowana, przybrana szeroką koronką brukselską w formie berty i wąską koroneczką u dołu.

a jako że to sezon obecnie w całej pełni i mnóstwo modniś mierzysz koszulki, combinaison, spody, pyjamy i negliże, więc z braku miejsca znalazłyśmy się wszystkie w jednym saloniku.

Na wieszakach, na manekinach i na stoliku o szklanej płycie całe stopy cacek z jedwabiu, opalu i koronki. Aż szkoda, że te pięścielka ukryte są przed okiem ludzkim, że w miarę skracania sukienek i majteczki są coraz krótsze, i że niewtajemniczeni nie domyślają się nawet, jaka pod skromną i teraz, ciemną sukienką ukrywa się bielizniana poezja.

— Czy zauważyłaś, że niema ani jednego combinaison bez koronki? — pyta smukła blondyneczka, mierzac błjowe krepdeszynowe combinaison, całe drobniutko plisowane, zakończone szeroką na 10 centymetrów walansienką ocre, zapinane u dołu z przodu na klamczkę, idącą od tyłu.

— Do tego już się przyzwyczaiłam, — odpowiada druga modniś, przedziwnie wyglądająca w nocnej koszuli i... kapelusiku, którego nie chciało jej się zdjąć, a jest on tak maleńki i przylegający z typu helmów średniowiecznych, że przeszkadza przy mierzeniu istotnie mniej niż buta łozków, nawet z pod „sevre-tête” niesformnie wymykająca się — ale ze zdumieniem widzę, że i nocne koszule tona

w koronkach. A ja niedalej jak przed pół rokiem sprawiłam sobie kilka na wzór męskich: wykładany kołnierzyk, długie rękawki kszulowe, zaszweczki na gorsie z przodu. Robiłam je z pastelowych kolorowych jedwabi, a kołnierzyki i mankieciki, oraz paski na kieszonce dawałam białe. Co teraz z nimi zrobić?

— A to marnotrawna istota! — wykrzyknęła fertyczna czarnowłosa osóbka, przerzucająca stopy bielizny. — Co teraz z nimi zrobisz? Ależ będziesz się dalej z powodzeniem nosiła. Jak są modne inne, to bynajmniej nie dowód, żeby zarzucić rzeczy zeszłoroczne, skoro tylko są ładne, estetyczne, no i — oczywiście, niezniszczone. Ja naprzykład mam kilka combinaison z przed dwóch lat. Pamiętacie jakie wówczas noszono? Drobny hafcejk i mereżkowany brzeg, kwadraciki, krataczki i inne wzorki z ażurków na przodzie koszuli i na majteczkach. Otóż teraz obszyłam dolny i górny brzeg koroneczką, a ponieważ stały się za długie, albo robiłam po dwie zakładeczki,



Łososiowo-różowe combinaison z crêpe de Chine z walansienką ocre. Majteczki zębate łączone z górą, całe plisowane.

ile haft lub ażurki nie pozwalały na zakładki, zeszywałam w pasie krytą zaszweczkę, pochłaniającą 10 centymetrów materiału. W zaszweczkę tę wciągam wstążkę i wiąże kokardy na każdym boku.

— Jesteś, jak zawsze, pomysłowa! — Pochwaliła przyjaciółkę dama w koszuli. — A ja postaram się naśladować cię, i moje nocne koszulki „garçonne” rozszyję wstaweczkami. Ach, to będzie uroczę! W ogrs dam po trzy wstaweczki 2-centymetrowe z każdej strony, a kołnierzyk i mankieciki obszyję odpowiednią koroneczką. Będzie wyglądać, jak ta koszula, którą kupie sobie na wzór.

Rozpostarła blade-różowa opalowa koszulę w formie sportowej, rozszytą zębata ocre

— Jednakże najwięcej widzę bielizny różowej — skonstatowała modniś w combinaison. — A ja wolę blade-lila i białą.

— Różowa najmodniejsza, i słusznie, bo nadaje się do każdego koloru sukni, gdy przegląda lub gdy ją widać w podługnym wycięciu. Blade lila, seledynowa i niebieska muszą już być dostosowane do koloru sukni. Natomiast noszą też ostatnio dużo bielizny kremowej, zwłaszcza uważają ją za odpowiednią do sukienek sportowych, to też jako materje używają albo gruby krepdeszyn, albo cienki surowy jedwab, i prócz koronki niczem nie przybierają, podczas gdy combinaison kolorowe upiększone są haftowaniem girlandami drobnych kwiatków, jednokolorowymi kwiatkami, medalionami weneckim lub toleódo.

— A biała bielizna? Czemu ją pomijasz milczeniem? — upomniała się złotowłosa zwolenniczka bieli.

— Ja osobiście używam białe combinaison jedynie pod białe suknie, i wtedy obszywam je walansienką lub brukselską koronką także białą — ale ciesz się, bo wogóle widać białą bieliznę, przeważnie przybraną koronką złocistą czyli mocno ocre, złotym hafcekiem i barwną pastelową wstaweczką na ramionkach, oraz w pasie, lub przyczepionymi kokardkami.

— Na ramionczka biore zawsze girlandki francuskich różyczek. — Oświadczyła pani w nocnej koszuli. (Notabene



Combinaison kremowe, fantazyjnie rozszyte grekami z kremowej wstawki, zakończone odpowiednią koroneczką. Przód koszulki zahaftowany w punkciki, majteczki po bokach plisowane.

już czwartej od czasu trwania rozmowy.) — Girlandki są o wiele praktyczniejsze od wstawki, nie zwijają się, nie brudzą tak łatwo — a zresztą, piórę je zwyczajnie w wodzie z mydłem. Ramionczek koralikowych nie lubię — uważam, że nie nadają się do bielizny.

— Wiecie, tak obojętnie patrzymy na te wstawki i koronki, a to przecież istnieją. Brzegi, normalnie proste, są tu za-

zębione, zaokrąglone, i wchodzi w materje, zespalając się z nią efektywnie i oryginalnie. — Mówiąc to, przerzucająca biele czarna pokazywała przyjaciółkom wstawki — istotnie, tylko niewiele miało równe brzegi.

— Jakie ładne! — zawołała pani, mierzca combinaison.

Spojrzałyśmy. Stała w łosostowym combinaison zupełnie prostem, zeszytem z dwóch prostokątów, obramowanymi dookoła wstawką, tak że wzdłuż boków wstawka szła podwójnie, u dołu zaś i u góry była jeszcze obszyta koroneczką. Kremowa koloru koronek wstawka przytrzymywała combinaison w pasie.

— Oryginalne, bo nie obnószone — zawyrokowała fertyczna brunetka — ale ja tam wolę stary niezawodny fason z pliseczkami po bokach od bioder. Wygodne, daje swobodę ruchu, i kiedy siadam, nie drzę, że się podrze.

— I to racja. Ale zdumiewa mnie brak cienkich pyjam z jasnych jedwabi. Widzę tu tylko strojne, haftowane pyjamy o długich luźnych bluzach.

— Chyba nie jesteś tak niemodna, że by spać w pyjamie? Do tego służy koszule, których już przymierzyłaś tuzin bez mała. Pyjamy nosimy rano i wieczorem, na plaży i podczas sjeisty lub drzemki poobiedniej — nic więc dziwnego, że są strojne, z grubych crêpe satla, velourów, lamy i brokatu. Do spania używamy pyjam tylko w podróży — hotelu, sleepingu lub kajucie, a są one z ciemnych, kwiecistych fularów jedwabnych, jednostajne, czyli bluza ze spodniami stanowi całość, jak strój arlekina. Zapinają się z przodu, jak męska koszula, mają z jednobarwnego krepdeszynu kołnierzyk Claudine, mankieciki i obowiązkowo trzy kieszonki, oraz wyłogi na spodniach. — objaśniła fertyczna osóbka — i poszła płacić za wybraną bieliznę, a wraz z nią wyszłam i ja.

Varsovienne.



Liljowa opalowa koszula nocna w zmodernizowanej formie „garçonne” z koronką ocre, plisowana z dwóch stron na przodzie, wiązana kokardą złotawą.

Idealna PASTA do zębów
KREM perłowy
IHNATOWICZA, Lwów.



Ból głowy i wyczerpanie
oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/3 pudełka Zł. 1.50, podwójne pudełko Zł. 2.50.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

POT i NIEMIŁA WOŃ z RAK, NÓGI PACH
USUWA ZNANY I NIEZASTĄPIONY
OD 1/2 WIEKU
SUDORYN
w PUDEŁKU z SITKIEM.
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI”
WARSZAWA

Jesteś łysy?

Zastosuj „Radio-Capill” (balsam zioła i mydło). Bajeczne skutki na 3-4 dzień? Usuwa „grybek”, główną przyczynę łysienia, łupież, swędzenie skóry, łamliwość i wypadnięcie włosów. Przy każd. flakon. e. podziękowanie od łysych, którzy odzyskali włosy. Do nabycia w skł. apt. p. p.: Rzewskiego, Majewskiego, Lipińskiego-Grószkowskiego, Hermelina i u L. Spiessa i Syna.

Tamże: Nowość! Ołówek „Agawa” usuwa po 3 dniach plegi Płyn „Radio-Mat” przeciw tłustej cerze, czarw. nosa i poceniu się, s przysadom do momentu usuwania wągrów. Krem „Teatral”, cud. wybielający cerę, usuwa smarszczki, fałdy, gęsie łapki, nawet u osób starszych.

M. KOŁODZIEJSKI Łódź, Ul. Andrzeja Nr. 3.
Sklep Galanteryjny
Poleca na święta ostatnie nowości: **KRAWATY, BIELI-ZNE DAMSKĄ I MĘSKĄ, POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI, TRYKOTY** i t. d.

Instytut de Beauté
de M-me Neufeld diplômées de l'Ecole Française d'Orthopéde
Et. Massage à l'Académie de Paris
Specjalne higieniczno-estetyczne masaży twarzy. Odmładzanie cery. Wzmacnianie porostu włosów. Radykalne leczenie zmarszczek wągrów, piegów, brodawek i krostowatej cery według metody prof. Jacquet
Uzuwanie włosów z twarzy elektrolizą.
Godziny przyjęć od 3-7
Wschodnia 57, front, 2 piętro.
W lecznicy na Wólce Piotrkowska 157
Telef. 49-00.
od godz. 11 do 1 po poł.

TABLETKI KEFIROWE
DO UŻYTKU DOMOWEGO
SPOSÓB UŻYCIA DOŁĄCZONY DO KAŻDEGO PUDEŁKA
FABR. CHEM. FARM.
Bolesław Frogulecki
WARSZAWA

Matki!
Zadajcie w aptekach, i składach apt. higienicznej przysypki dla dzieci
„Puder Dzidzi”
(z kogutkiem)
utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.
Pudełko 50 gr.

PASKI BIODROWE
gumą kombinowane, najnowsze fasony, zastosowane do dzisiejszych wymagań mody, płócienne, jedwabne, zamkowe, poleca:
Pierwszorządna
Pracownia Gorsetów „MARTA”
Łódź, Piotrkowska 109, front II piętro.

Kursy Kosmetyki
Praktycznej
Dr. Marji Lewinsonowej
zapisy Cegielniana 6, m. 3.
Kurs trzymiesięczny.
Po ukończeniu Kursów wydaje się świadectwo. Zapisy codziennie.

Idealna **PASTA** do zębów
KREM perłowy
IHNATOWICZA, Lwów.

Szkoła tańca
dypl. nauczyciela D. Frydwalda
ul. Południowa 10.
Dnia 3 czerwca rozpoczyna się kurs tańców dla początkujących—Kurs 12 zł.
Zapisy na dogodnych warunkach przyjmuje codziennie kancelaria szkoły

KREM „Nigol”
USUWA BEZ ŚLADU PIEGI, PLAMY WĄGRY, OPALENIENIE I ZAPRZESZCZA NA TWARZY.
ZADAĆ WSZEDZIE!

Na sezon letni polecam w wielkim wyborze:
PANTOFLE gumowe krajowe i zagraniczne;
SKOROCHODY, SANDAŁKI własnego wyrobu, kolorowe w różnych gatunkach;
GABKI do samochodów, powozów i litografii oraz
SKÓRKI jelonkowe.
Z poważaniem
I. Tsakumakis
7 Piotrkowska 7.

NAJUPORCZYWSZY
BOL GŁOWY
USUWAJA DRYGALNE PRZESZNI
z KOGUTKIEM.

FRONT I PIĘTRO
J. BELLMAN i S-ka
Sp. z ogr. odp.
Piotrkowska 37, front I-sze piętro.
Poleca w bogatym wyborze:
Towary jedwabne, Wełniane, Bawełniane
oraz **Galanteryjne**
Na dogodnych warunkach.

FRONT I PIĘTRO
Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
Dr. med. P. MARKOWICZ
Piotrkowska 124. Godz. przyjęć od 3-7 pp. w niedziele święta od 11 do 3 pp.
Choroby skóry i włosów. — Leczenie defektów cery
Masaż. Elektroterapia.

Do wynajęcia SKLEPY i 3 mieszkania 4-o pokojowe
z wszelkimi nowoczesnymi wygodami. —
Wiadomość: W administracji domów Sp. Akc. I. K. Poznański Ogrodowa. Nr. 17.

Ogłoszenie.
Komendant Wojewódzkiej Policji Państwowej w Łodzi przyjmie do służby w policji kilkunastu kandydatów na posterunkowych, którzy przydzieleni zostaną po zakwalifikowaniu do Komendy Policji m. Łodzi względnie Komend Powiatowych Województwa Łódzkiego.
Reflektuje się tylko na kawalerów i to tych, którzy odbyli służbę w wojsku polskiem zdrowych i fizycznie odpowiednich. Pierwszeństwo mają przy innych koniecznych warunkach ci, którzy posiadają wzrost 175 c. i wyżej.
Podania reflektanci składają winni do kancelarii Komendanta Wojewódzkiego w Łodzi, Ogrodowa Nr. 17 do dnia 1 czerwca r. b. załączając niewierzytelne odpisy metryk urodzenia, poświadczenia obywatelstwa, ostatniego świadectwa szkolnego (wymagane jest ukończenie co najmniej szkoły powszechnej) i świadectwo odbycia służby wojskowej.
Informacji udziela kancelaria Komendanta Wojewódzkiego w Łodzi, Ogrodowa Nr. 17, pokój Nr. 57 (wejście II z ulicy Zachodniej—tam gdzie mieści się Urząd Pocztowy).

CAŁA ŁÓDŹ I OKOLICE nas zwiedzają naszymi butami się zachwycają
Swój do swego Łódź, Kąglewnicka nr. 23.
Chcesz mieć bucik modny trwały
Zamszowy, czarny, złoty, biały
Fokstrot czy też fason inny
But z cholewą czy dziecienny
Najwyborniejsze sandałki
Cud lakierki, bez pochwałki
Towar tani do wyboru
Bez krzyku, błagi i sporu
Kupisz w firmie swój do swego
U mistrza Gordoniego
Dla pracowników państw., tramwajarzy i kolejarzy udogodnienie
Kosztą tramwajowe zwracam
Dojazd tramwajami Nr. 1, 2, 5
6, 9, 10, 11

SZKŁO OKIENNE
ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli —
po cenach niżej konkurencyjnych
J. Olejniczak, Główna Nr. 14.
UWAGA: Szkło inspektowe w wiel. im. wyborze.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY.
ŁÓDŹ, Piotrkowska Nr. 62. — Telefon 31-53.

Choroby dzieci	Dr. St. Gutentag „ L. Familier	Od 10-11 i od 6-7 „ 12-1 „ 4-5
Choroby wewnętrzne	Dr. B. Robinson „ M. Wolfson „ A. Tenenbaum	Od 10-11 i od 7-8 „ 1-3 „ 4-6
Choroby chirurgiczne	„ I. Szreiber „ Foksański	Od 2 1/2-4 i 7-8 w. Od 1 1/2-2 1/2
Choroby kobiece i akuszerja	Dr. D. Alterman Dr. M. Feldman Dr. Ch. Zeldowicz-Klaczko Dr. Gustawa Zand-Tenenbaumowa	Od 11-1 „ 5.30-7.30 3-5 sob. niedz. wtorek, czwart. 3-5 niedz., ponie dz., środa, piątek
Choroby nerwowe	Dr. M. Maszlanka	Od 6-7 niedz. 1-2.30
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe	Dr. P. Braun „ J. Solowiejczyk	Od 1/2 12-1/2 3 „ 6-8
Choroby oczu	Dr. I. Stupay „ S. Holenderska	Od 1-2 i 4-5 „ 11-12 i 6-8 niedz. od 12-2 pp
Choroby uszu gardła i nosa	Dr. M. Klaczko „ Bol. Kon	Od 11-1 i od 7-8 „ 3-5.
Choroby zębów i jamy ustnej	Lek. dent. S. Szewes „ M. Reznikowa „ B. Czudnowska „ N. Kacembogen	Od 8 1/4-10 3/4 i od 8-9 „ 11-2 „ 2 1/4-5 „ 5 1/4-8

Lecznica czynna od 9 rano do 9 wiecz.
Wykonywa się operacje, naświetlanie lampą kwarcową, elektryzacje i analizy.
Szczepienie ochronne przeciw skarlatynie
Poradnia dla matek.
Zęby sztuczne korony, mostki złote, platynowe, i t.d. Wizyty w mieście. Dyżury nocne. Pomoc akuszerjowa.

Tektura smołowcowa, smoła, lepnik,
Zakładów Przemysłowych „Gospodarz”,
Sp. Akc. w Sieradzu Oddział w Łodzi, ulica Andrzeja L. 47. Telefon L. 53-37.
Przyjmujemy roboty dekarско-blacharskie — gwarantując za solidne i trwałe wykonanie.
Reprezentant: Antoni Rzezać, Andrzeja L. 47.

Tylko Górny Rynek Rzgowska 2.
MIEŚCI SIĘ mój SKŁAD MEBLI
tylko na Górnym Rynku ul. RZGOWSKA 2 jest obecnie
NAJTANSZE ŹRÓDŁO MEBLI
F. Nasielski, tel. 48 08. - 2 Rzgowska 2
Długoletnia gwarancja, Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty